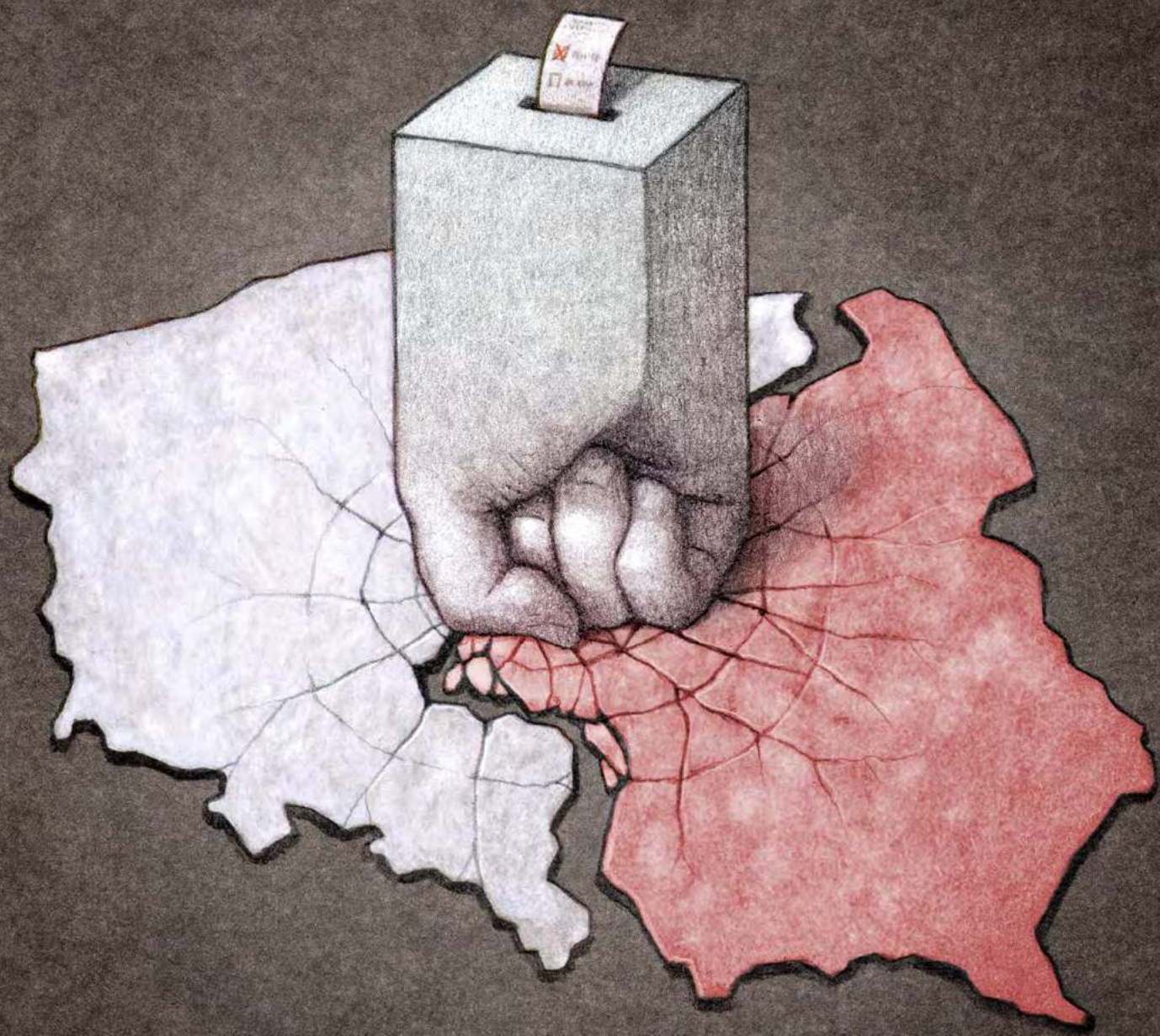
wprost

NR 23 (280) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
9 czerwca 2025 ISSN 0209-1747



PMPG POLSKIE MEDIA SA

SPÓŁKA AKCYJNA

DO RZECZY

Nowa, finalna data zapisów na akcje Do Rzeczy S.A. do 13 czerwca.

WEJDŹ NA WWW.DORZECZY.PL/GIELDA

Inwestuj w wolność! Kup akcje Do Rzeczy S.A.



Łukasz Warzecha
PUBLICYSTA
TYGODNIKA „DO RZECZY"



Do Rzeczy S.A.
– LIDER KONSERWATYWNO - LIBERALNEGO RYNKU WYDAWNICZEGO W POLSCE W DRODZE NA **New/Connect (GPW)**

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie promocyjny (reklama) i nie stanowi podstawy do podjęcia decyzji o nabyciu akcji Do Rzeczy S.A. („Spółka"). Memorandum Informacyjne sporządzone w związku z ofertą publiczną akcji Spółki jest jedynym prawnie wiążącym dokumentem zawierającym informacje o Spółce oraz ofercie publicznej. Inwestorzy powinni zapoznać się z Memorandum Informacyjnym przed podjęciem decyzji o nabyciu akcji Spółki, w celu zrozumienia ryzyka i korzyści związanych z inwestycją w akcje. Memorandum Informacyjne zostało udostępnione na stronie internetowej **www.dorzeczy.pl/gielda** oraz Domu Maklerskiego INC S.A. **www.platforma.dminc.pl.**

INFOLINIA: **+48 508 040 882**

Dom maklerski INC S.A.

eprasa.pl a168921a1d



Eliza Olczyk

Tusk i Kaczyński pod presją

Donald Tusk postanowił uzyskać wotum zaufania od Sejmu, żeby umocnić swoją władzę. Premier przed wyborami prezydenckimi zapowiadał rekonstrukcję rządu, ale świeże poparcie chciał uzyskać dla obecnego gabinetu, co jest pewnym paradoksem. A Jarosław Ka-

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl a168921a1d

czyński uciekł się do równie zgranego chwytu, czyli zaproponował powołanie rządu technicznego, co ma osłabić pozycję premiera, ale i potencjalnych konkurentów na prawicy.

Oto efekty wyborów prezydenckich wygranych przez Karola Nawrockiego. Po stronie koalicji rządzącej dominują szok i niedowierzanie. Do poniedziałkowego południa prezydent-elekt nie doczekał się gratulacji od premiera Donalda Tuska (ten ocknął się dopiero wieczorem), wicepremierów ani od marszałek Senatu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej.

Klasę pokazał jedynie marszałek Sejmu Szymon Hołownia, który gratulacje złożył i zaapelował do Nawrockiego o pokój, a nie zemstę. Znamienne słowa, bo akurat Nawrocki rzeczywiście może czuć potrzebę odwetu za to, że został sponiewierany na podstawie tzw. świadectw anonimowych osób.

Zjazd do piekła

To nie jest też przypadek, że politycy Polski 2050 zdecydowali się złożyć gratulacje Nawrockiemu,

eprasa.pl a168921a1d

a reszta liderów koalicji rządowej nie. Czołówka Polski 2050 darzy Tuska silnymi negatywnymi uczuciami, ocierającymi się o nienawiść. – Jeżeli Nawrocki wygra, to zacznie się zjazd do piekła – mówił jeszcze przed wyborami polityk związany z obozem rządzącym, mając na myśli m.in. stosunki w koalicji rządzącej.

> *W partii Szymona Hołowni dominuje przekonanie, że lider PO chce ich* **„ZAMORDOWAĆ” POLITYCZNIE**, *rękami środowisk okołoplatformerskich.*

Chodzi o krytykę mniejszych koalicjantów za każdym razem, gdy próbowali zaznaczyć swoją podmiotowość, o próby pokazania im, że ich miejsce jest za Tuskiem i Platformą, a nie obok, czy wreszcie o krytykę kampanii Hołowni.

Ta niechęć teraz położy się cieniem na stosunkach w koalicji. Hołownia już zapowiedział, że chce renegocjacji umowy koalicyjnej. To samo tuż przed drugą

eprasa.pl a168921a1d

turą wyborów prezydenckich mówił w wywiadzie dla „Wprost” Michał Kobosko z Polski 2050, dodając, że Hołownia nie zgodzi się, by jego wynik z wyborów prezydenckich wykorzystać do zmniejszenia udziału Polski 2050 we władzy. – W Sejmie nic się nie zmienia, nadal mamy tyle szabel ile mieliśmy, bez nas koalicja rządząca nie będzie miała większości – zaznaczał Kobosko.

Prawdopodobnie po to, żeby okiełznać gotowych do wierzgania koalicjantów, Tusk ogłosił, że będzie się ubiegał o wotum zaufania dla rządu, czyli potwierdzenie, że koalicja rządząca nadal istnieje. To znany chwyt, którego celem jest umocnienie swojej pozycji w rządzie. Jeżeli Tusk otrzyma wotum zaufania, to później będzie mógł mówić koalicjantom, że skoro potwierdzili dalszą współpracę, to niech pracują bez szemrania.

Szef rządu wyraźnie chciał postawić swoich koalicjantów przed wyborem: albo wotum zaufania albo koniec rządzenia.

eprasa.pl a168921a1d

Rząd skazany na porażkę?

Ostatnim razem wotum zaufania premier Tusk zażyczył sobie w czerwcu 2014 r. po wybuchu tzw. afery taśmowej. Debata w Sejmie miała wymiar groteskowy, bo kluby dostały po 5 minut na wstąpienia w tak kluczowej debacie. Kilka miesięcy później, we wrześniu 2014 r., Tusk już nie był premierem, tylko szefem Rady Europejskiej. Wotum zaufania było mu potrzebne tylko do tego, żeby uspokoić opinię publiczną wzburzoną treścią ujawnionych rozmów ministrów jego rządu, toczonych w luksusowej restauracji, przy wykwintnych daniach i drogich winach.

> *Tylko że wtedy było łatwiej* **NAKŁONIĆ JEDNEGO KOALICJANTA**, *czyli PSL, żeby poparł ten zabieg PR-owy. Teraz jest trudniej.*

Hołownia na poniedziałkowej konferencji prasowej był wyraźnie zaskoczony pomysłem Tuska, o którym dowiedział się z mediów. Zapowiedział, że być może

eprasa.pl a168921a1d

Polska 2050 wstrzyma się od głosu w tej sprawie, co jest absurdalne, bo wtedy rząd upadnie.

Z kolei Marek Sawicki z PSL powiedział, że szef rządu zamiast domagać się wotum zaufania, powinien wystąpić z wnioskiem o konstruktywne wotum nieufności, w którym można by wyłonić nowego premiera. Bo sugestie, że Tusk powinien po porażce Rafała Trzaskowskiego odejść ze stanowiska szefa rządu, pojawiają się coraz częściej. – Uważam, że niestety po powrocie z Brukseli Tusk nie nadąża za sytuacją – powiedział otwarcie Sawicki w rozmowie dla portalu wPolityce.pl

Nasz rozmówca z kręgów koalicji rządzącej uważa, że koalicjantów będzie Tuskowi trudno przycisnąć, bo wiedzą, że z liderem PO u sterów ten rząd już nie odniesie sukcesów. – To on przegrał wybory prezydenckie, Rafał Trzaskowski był tylko obiektem zastępczym. Zatem Tusk nie ma możliwości nacisku na koalicjantów. Nie pozostało mu nic innego, jak powiedzieć: „Nie poddajemy się, prezydent nie będzie sabotował naszych działań” – mówi nasz rozmówca.

eprasa.pl a168921a1d

Ale bez rozmów koalicyjnych się nie obejdzie. – I to będą ciężkie rozmowy. Donald usłyszy: „My się zachowaliśmy lojalnie i walczyliśmy o swoje, tak jak chciałeś. To ty nie wygrałeś tych wyborów”. Donald takich rozmów nie znosi, bo nie lubi się dzielić władzą. Chce siedzieć otoczony dworem, a nie spotykać się z liderami partyjnymi i coś z nimi ustalać – mówi nasz rozmówca.

I dodaje: – O czym tu zresztą gadać. Problemem rządu jest Tusk, a on jest niezdolny do rezygnacji ze stanowiska. Zresztą Platforma nie może odpuścić premiera, bo zacznie się kruszyć.

Gra Kaczyńskiego

Równolegle swoją grę rozpoczął Jarosław Kaczyński, proponując wszystkim chętnym rozmowy o powołaniu rządu technicznego. Kaczyński również mógłby zażądać konstruktywnego wotum nieufności, gdyby miał kandydata na nowego premiera i większość w Sejmie do jego powołania. Nie ma ani jednego, ani drugiego, zatem inicjatywa spaliłaby na panewce. I tak

eprasa.pl a168921a1d

samo będzie w przypadku powołania tzw. rządu technicznego.

Dlaczego w takim razie prezes PiS wystąpił z takim pomysłem, z góry zresztą przesądzając, że będzie to gabinet mniejszościowy, zatem skazany na łaskę i niełaskę przypadkowej większości? Chodzi o podkopanie pozycji Tuska, ale także o przejęcie inicjatywy politycznej.

> *Prezes PiS wcale nie jest w świetniej sytuacji po wyborach prezydenckich. Zdobył urząd głowy państwa, ale nie ma pewności,* **CZY BĘDZIE MIAŁ PREZYDENTA**, *a jeżeli tak – to jak długo.*

Sławomir Mentzen, lider Konfederacji, który poparł prezydenta elekta przed drugą turą wyborów prezydenckich, już przypomniał Nawrockiemu o zobowiązaniach wobec jego partii, które podpisał podczas wizyty w Toruniu. Lider Konfederacji liczy na to, że dzięki współpracy z Karolem Nawrockim będzie się wzmac-

eprasa.pl a168921a1d

niał, a większe poparcie może osiągnąć głównie kosztem PiS.

W tej chwili partia Jarosława Kaczyńskiego cieszy się jeszcze dwa razy większym poparciem niż Konfederacja. Ale gdy zsumuje się wynik Konfederacji i partii Grzegorza Brauna, to przewaga PiS kurczy się do jednej trzeciej. A do wyborów są dwa lata, w czasie których elektorat PiS może zacząć się zmniejszać, bo wyborcy mają alternatywę w postaci Konfederacji i partii Brauna.

Żeby utrzymać stan posiadania, Jarosław Kaczyński musi już zacząć o to walkę, pokazać swoją dominację na scenie politycznej. Bo w gruncie rzeczy nie wiadomo, komu będzie sprzyjał prezydent Nawrocki. Może PiS-owi, może Konfederacji, a może postawi na nową siłę w centrum, budowaną wokół ludzi, których zaprosi do współpracy w Pałacu Prezydenckim.

Zwycięstwo Karola Nawrockiego zmusiło obu politycznych samców alfa – Tuska i Kaczyńskiego – do działania. Ale ani jeden, ani drugi nie mają łatwych

eprasa.pl a168921a1d

rozwiązań na podorędziu i nie mogą być pewni wyniku swoich rozgrywek.

> *Koalicja rządząca może się* **WYMKNĄĆ TUSKOWI Z RĄK**, *a Kaczyński może stracić rząd dusz na prawicy.*

Zwycięstwo Karola Nawrockiego może zatem wszystko zmienić na scenie politycznej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl a168921a1d

Nr 23 9 czerwca 2025

Czytaj Wprost



157

POLSKIE GEPARDY

Ten ranking tworzyło nam się najtrudniej. Przyczyna jest prosta – zaledwie 60 spółek z Listy 200 największych polskich firm rok do roku powiększyło zyski. Kto więc znalazł się na naszej Liście Gepardów, czyli najdynamiczniej rosnących polskich firm?

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST” UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl a168921a1d

20 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

29 **NOWE LINIE PODZIAŁU**



– Po wyborach rzeczywiście pojawił się taki podział góra dół i może zafunkcjonować na dłużej, bo to jest tendencja światowa – tłumaczy politolog Bartłomiej Biskup.

45 **KARIERA SZEFERNAKERA**

Szef sztabu Karola Nawrockiego jest rozchwytywany. Z jednej strony nie chce go wypuścić partia, z drugiej potrzebuje go świeżo wybrany prezydent.

50 **REKORDY BASTIONÓW**

Sprawdzamy, jak mieszkańcy gmin, które postawiły na Konfederację, głosowali w drugiej turze i jak Karol Nawrocki wypadł na tle wyników Andrzeja Dudy.

59 **WIEJE WIATR NACJONALIZMU**

– Rząd robi dużo dobrych rzeczy, ale ma słaby PR. Ludzie dali sobie wmówić, że Tusk sprzedaje Polskę Niemcom – mówi Kazimierz Marcinkiewicz.



Fot. X/Radosław Sikorski, Grzegorz Jakubowski / KPRP

eprasa.pl a168921a1d



75 SZTABOWCY NA CENZUROWANYM

Ludzi Trzaskowskiego w partii czekają trudne chwile. – Będą startować z siódmego albo 17. miejsca na liście – słyszymy groźby.

81 Z NIEBA DO PIEKŁA

– Zbyt wczesny triumf – próbowano studzić emocje na wieczorze wyborczym Rafała Trzaskowskiego. Tak upadała rewolucja czerwonych korali.

Fot. Tomasz Jastrzebowski/REPORTEREast News, Axiom Space

SPOŁECZEŃSTWO

88 WIELKA POLITYKA I MAŁE DZIECI

Dr Iga Kazimierczyk, pedagożka, analizuje wpływ politycznych emocji na najmłodszych i ostrzega: – Dzieciom też obniżają się standardy etyczne.

103 W KOSMOS NIE LECI SIĘ Z TEZĄ

Dr Tomasz Rożek opowiada o celach kosmicznej misji Sławosza Uznańskiego -Wiśniewskiego i ostrzega przed zmarnowaniem jej potencjału.



eprasa.pl a168921a1d

Czytaj Wprost

130 CODZIENNE AKTY ODWAGI

– Odporność ukraińskich cywilów jest potężna i inspirująca, ale kryją się za nią konkretne koszty – mówi Yuliia Poloziuk z PAH Ukraina.

ZAGRANICA

214 ZEMSTA DRONÓW

Ukraiński atak na lotnictwo strategiczne Rosji wywraca do góry nogami doktryny odstraszania atomowego. Nauczkę dostał także Trump.

224 NATO DEBATUJE, UKRAINA DZIAŁA

Litwini czują rosnące zagrożenie, więc sprawcza Ukraina staje się dla nich cenniejszym sojusznikiem, niż pogrążony w marazmie Sojusz.



Fot. Ukrainian Presidential via ABACAPRESS.COMEast News

eprasa.pl a168921a1d

Czytaj Wprost

ZDROWIE

233 ATUTY WYSOKIEJ WRAŻLIWOŚCI

Dr Monika Baryła-Matejczuk, psycholog, wyjaśnia, jak wysoką wrażliwość przetwarzają osoby ją posiadające i jak można je lepiej rozumieć oraz wspierać.

PODRÓŻE

261 KOLEJ NA PARYŻ

Osiem godzin, czasem z „małą przygodą” po drodze. Tyle zajmuje przejechanie trasy Berlin -Paryż pociągiem. Jest tanio i zaskakująco wygodnie.

KULTURA

284 AKSAMITNE OKRUCIEŃSTWO

– Myślimy o sobie, że jesteśmy „gołębim” czy też „szwejkowskim” narodem, który niewiele ma na sumieniu, ale to nieprawda – mówi czeska pisarka Kateřina Tučková.



Fot. Materiały prasowe/Kavárna Nakladatelství Host/David Konečný

eprasa.pl a168921a1d

SPÓŁKA AKCYJNA

DO RZECZY

Nowa, finalna data zapisów na akcje Do Rzeczy S.A. do 13 czerwca.

WEJDŹ NA WWW.DORZECZY.PL/GIELDA

Inwestuj w przyszłość! Kup akcje Do Rzeczy S.A.



Karol Gac
SZEF PORTALU DORZECZY.PL
ORAZ PUBLICYSTA
TYGODNIKA „DO RZECZY"



Do Rzeczy S.A.
– LIDER KONSERWATYWNO - LIBERALNEGO RYNKU
WYDAWNICZEGO W POLSCE W DRODZE
NA **New/Connect (GPW)**

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie promocyjny (reklama) i nie stanowi podstawy do podjęcia decyzji o nabyciu akcji Do Rzeczy S.A. („Spółka"). Memorandum Informacyjne sporządzone w związku z ofertą publiczną akcji Spółki jest jedynym prawnie wiążącym dokumentem zawierającym informacje o Spółce oraz ofercie publicznej. Inwestorzy powinni zapoznać się z Memorandum Informacyjnym przed podjęciem decyzji o nabyciu akcji Spółki, w celu zrozumienia ryzyka i korzyści związanych z inwestycją w akcje. Memorandum Informacyjne zostało udostępnione na stronie internetowej **www.dorzeczy.pl/gielda** oraz Domu Maklerskiego INC S.A. **www.platforma.dminc.pl.**

INFOLINIA: **+48 508 040 882**

Dom maklerski INC S.A.

eprasa.pl a168921a1d

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

eprasa.pl/68921a1d

To nieprawda, że...



eprasa.pl a168921a1d

To nieprawda, że...



Joanna Miziołek
𝕏 @JMiziolek



Eliza Olczyk

Co działo się podczas wieczoru wyborczego Karola Nawrockiego? **KTO DO KOŃCA ZOSTAŁ Z JAROSŁAWEM KACZYŃSKIM?** *Dlaczego PO obawia się większości konstytucyjnej PiS, Konfederacji i Brauna?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W NAJNOWSZYCH „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl a168921a1d

W sztabie PiS do późnej nocy świętowano zwycięstwo Karola Nawrockiego. Choć wieczór wyborczy miał zaskakujące zwroty akcji. Zaraz po ogłoszeniu sondaży exit poll miny polityków PiS były niepocieszone. Rafał Trzaskowski wygrywał o włos. Duża część działaczy krótko po godzinie 21.00 opuściła lokal. Wraz z rodziną wyszedł z niego też Karol Nawrocki, ogłaszając kolegom w VIP-roomie, że w nocy wygra.

W sztabie, czekając na wyniki, został Jarosław Kaczyński ze swoim najbliższym otoczeniem, sztabowcami i ważnymi politykami PiS-u, m.in. Mateuszem Morawieckim i Przemysławem Czarnkiem. Równo o godzinie 23.00, wraz z pierwszymi badaniami late poll z VIP roomu zaczęły dochodzić krzyki radości. Politycy PiS śpiewali i skandowali „Jarosław”, „Karol”. W sztabie PiS wybuchł szał radości.

Oprócz Karola Nawrockiego wygranymi byli sztabowcy, których wymienił Jarosław Kaczyński. Prezes PiS dziękował między innymi Pawłowi Szeferna-

eprasa.pl a168921a1d

kerowi, szefowi sztabu, Piotrowi Milowańskiemu, sekretarzowi generalnemu i Przemysławowi Czarnkowi, odpowiedzialnemu za ruch ochrony wyborów.

– To były osoby, które w czasie kampanii miały bezpośredni kontakt z prezesem. Wszystkiego, co dzieje się w kampanii, dowiadywał się od nich – mówi sztabowiec PiS.

Na wieczorze wyborczym pojawił się też niedoszły prezydent Rumunii George Simion, który do późnej nocy towarzyszył Mateuszowi Morawieckiemu i prezesowi PiS.

Brylował na nim też Jacek Kurski, któremu politycy PiS mieli za złe, że w końcówce kampanii nagrał się na setkę w TVP, na której powiedział, że wraca do telewizji. Zaraz po godzinie 21.00 zaczepiali go, mówiąc „Może właśnie przez twoją wtopę straciliśmy te 70 tys. głosów, które mogły przeważyć”. W nocy, kiedy okazało się, że przewaga jest spora na rzecz Karola Nawrockiego, Jacek Kurski się odwinął: „Dzięki mojej

eprasa.pl a168921a1d

wtopie Karol mógł się ode mnie odciąć i dzięki temu wygrał” – żartował Jacek Kurski.

Karol Nawrocki pod nagraniem, w którym były prezes TVP zapowiadał powrót do telewizji, napisał: „Po moim trupie”.

Politycy PiS zapowiadają, że zaraz po wyborach prezydenckich ruszają z kampanią parlamentarną.

– Jesteśmy w bojowych nastrojach. Wszyscy odliczamy czas do 2027 r., czyli do następnych wyborów parlamentarnych, które na pewno wygramy i będziemy rządzić. Pytanie tylko brzmi, czy sami czy z Konfederacją – przekonuje nas polityk PiS.

Na uwagę, że nie można mieć pewności wygranych wyborów, do których dojdzie za dwa lata, polityk PiS wylicza czynniki obciążające obecny rząd: „deficyt budżetowy jest gigantyczny, wejdzie w życie pakt migracyjny, notowania rządu są fatalne, a nie ma żadnych przesłanek, żeby się poprawiły, zatem lepiej nie będzie”. Nasz rozmówca dodaje, że gdyby wybory prezydenckie

eprasa.pl a168921a1d

odbywały się jesienią tego roku, czyli za kilka miesięcy, to kandydat PiS wygrałby je w cuglach.

– Ludzie po prostu jeszcze za mało posmakowali tuskowego raju – mówi nasz rozmówca.

Co ciekawe polityk związany z Koalicją Obywatelską, bardzo zaangażowany w kampanię Rafała Trzaskowskiego, w pewnym sensie potwierdza ocenę polityka PiS wystawioną rządowi Tuska.

– To była najtrudniejsza kampania po 1989 r. Warszawscy politycy nie mają pojęcia, co się dzieje na dole, w Polsce powiatowej. A tam wkurzenie na Platformę Obywatelską jest ogromne. Ludzie pytają, gdzie jest 100 konkretów, które miały być zrealizowane w 100 dni. Wysłuchałem w tej kampanii tylu żalów i pretensji, ilu nie usłyszałem w żadnej z dziesięciu kampanii, w których brałem udział – mówi nasz rozmówca.

– Jeżeli Platforma nie zacznie realizować obietnic z 2023 r., to już może się pakować, bo następne wybory parlamentarne przegra z kretesem – dodaje.

eprasa.pl a168921a1d

Nie tylko brak realizacji obietnic irytował w tej kampanii elektorat KO. Nasz rozmówca usłyszał od wyborców, że kampania Rafała Trzaskowskiego była słaba, bez pomysłu, a na Sławomira Nitrasa, członka sztabu kandydata KO, który – jak mówiono – niemalże wyskakiwał z lodówki, nikt już nie mógł patrzeć.

– Od trzech tygodni słyszałem od ludzi – schowajcie tego Nitrasa, bo nie chcemy już go oglądać – opowiada nasz rozmówca.

Jeszcze bardziej krytyczny jest lider Socjaldemokracji Polskiej Wojciech Filemonowicz. On na odmianę ma pretensje o to, że Platforma Obywatelska nie traktuje poważnie małych środowisk, pomagających jej przy każdych wyborach.

– Pięć lat temu Rafał Trzaskowski i ówczesny lider PO Borys Budka obiecali nam poszerzenie Koalicji Obywatelskiej o naszą partię i do tej pory tego nie dotrzymali, a ze zobowiązań należy się wywiązywać. Jeżeli stosunek KO do mniejszych partnerów się nie zmieni,

eprasa.pl a168921a1d

jeżeli nie będziemy traktowani po partnersku, tak jak PiS traktuje mniejsze środowiska wspierające, to za dwa lata prędzej poprzemy Konfederację niż Platformę – mówi wściekły Filemonowicz.

Czego boi się Koalicja Obywatelska po wyborach prezydenckich? Tego, że PiS z Konfederacją i Grzegorzem Braunem mogą za dwa lata być bliscy zdobycia większości konstytucyjnej. A wtedy będą próbowali uchwalić nową ustawę zasadniczą, na co Jarosław Kaczyński, prezes PiS, od lat ostrzy sobie zęby.

– To jest całkiem realny scenariusz, jeżeli nastroje Polaków się nie poprawią – mówi ponuro polityk z obozu rządzącego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d

NOWE LINIE PODZIAŁU

Toruń, 24 maja 2025 r. – Radosław Sikorski i Rafał Trzaskowski na słynnym piwie ze Sławomirem Mentzenem w pubie należącym do szefa Konfederacji



Fot. X/Radosław Sikorski

eprasa.pl a1639214a10

– Trzaskowski w samej kampanii nie miał wielkich błędów. Ale liczba spotkań, w których uczestniczył, była dużo mniejsza niż Sławomira Mentzena i Karola Nawrockiego. **MENTZEN ZACZĄŁ KAMPANIĘ WCZEŚNIE I OBJECHAŁ WSZYSTKIE POWIATY. NAWROCKI TEŻ ODWIEDZIŁ 300 POWIATÓW, A TRZASKOWSKI TYLKO 100.** *Nie liczyłem, ale taka informacja pochodzi z jego otoczenia – mówi politolog* **BARTŁOMIEJ BISKUP**.



Rozmawiała **Eliza Olczyk**

Co się wydarzyło podczas wyborów prezydenckich? Dlaczego kandydat, który miał wygrać, przegrał, a ten, który miał przegrać, wygrał?

To nie jest tak, że Rafał Trzaskowski miał wygrać, a Karol Nawrocki przegrać. Walka była bardzo wyrównana. A powodów przegranej Trzaskowskiego było wiele.

eprasa.pl a168921a1d

Jaki był najważniejszy?

Ogólna atmosfera, która promuje w Polsce ugrupowania centroprawicowe i prawicowe. Związane to jest m.in. ze słabymi notowaniami obecnego rządu. Zaangażowanie się premiera Donalda Tuska w końcówce



Dr. hab. Bartłomiej Biskup

– politolog, dr hab., adiunkt Wydziału Nauk Politycznych Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku i Katedry Socjologii Polityki i Marketingu Politycznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2021 r. przewodniczący i członek zespołu doradczego ds. programu „Społeczna Odpowiedzialność Nauki” przy Ministerstwie Nauki.

eprasa.pl a168921a1d

kampanii też chyba nie pomogło Trzaskowskiemu. Była to trochę niedźwiedzia przysługa.

Dlaczego?

Premier od lat ma niskie zaufanie społeczne. A w pamiętnym emocjonalnym wystąpieniu w telewizji Polsat nie dość, że oskarżył Nawrockiego o sutenerstwo i związki ze światem przestępczym Trójmiasta, to na dodatek powoływał się na nie do końca wiarygodne źródła. Jego występ wyglądał na akt desperacji, a nie na rzeczywiste ostrzeżenie przed Nawrockim. Rafał Trzaskowski starał się w kampanii odróżniać trochę od rządu. Z kolei PiS chciało go z rządem Tuska skleić. To się tylko po części udało. Ale na końcu kampanii sam premier mocno skleił kandydata Koalicji Obywatelskiej ze sobą i z rządem, który – jak powiedzieliśmy – ma dość niskie notowania. Ale to był szczegół.

> *Ważniejsza była kolejna emocja, która w tych wyborach się ujawniła, czyli* **ANTYESTABLISHMENTOWOŚĆ**. *To nie pomagało Trzaskowskiemu,*

eprasa.pl a168921a1d

który w polityce jest od wielu lat, zajmował różne stanowiska, zatem jest częścią establishmentu. Tymczasem duża część wyborców, zarówno z lewa, jak i z prawa, zagłosowała w kontrze do systemu. Myślę o wyborcach Sławomira Mentzena, Grzegorza Brauna i Adriana Zandberga. Nawrocki znacznie mniej kojarzył się z establishmentem, bo nie był politykiem.

PiS chciało przekonać wyborców, że Nawrocki jest kandydatem obywatelskim. Co prawda Jarosław Kaczyński osobiście namaścił go na kandydata do tych wyborów, ale z drugiej strony prezes IPN nie był członkiem partii. Czy operacja uczynienia z niego kandydata apolitycznego powiodła się?

Nie udało się zrobić z kandydata, który ma poparcie PiS-u, kandydata nie z PiS-u. Natomiast jestem przekonany, że przed wyborem Nawrockiego PiS zrobiło dokładne badania. Na ich podstawie sprawdzano kilku kandydatów i wyłoniono tego jednego, który najlepiej rokował. Zresztą w tym teatralnym podkreślaniu obywatelskości kandydata nie chodziło o przeko-

eprasa.pl a168921a1d

nanie wyborców, iż Nawrocki nie ma nic wspólnego z PiS, tylko o pokazanie, że nie był w polityce. I to się chyba udało.

A operacja, którą usiłował przeprowadzić sztab Trzaskowskiego, czyli przerobić lewicowego polityka na centro-prawicowego?

Dla mnie to była dziwna strategia, a na pewno ryzykowna. Fachowo nazywa się to błędy pozycjonowania, a dokładnie pozycjonowanie wątpliwe, wynikające z podążania za wynikami sondaży. Znając rzeczywiste cechy kandydata, wątpimy w jego nowe oblicze. Trzaskowski zaczął swoją kampanię od postulatu odebrania Ukraińcom świadczenia na dzieci, co zupełnie nie pasowało do niego, za to świetnie do Sławomira Mentzena, lidera Konfederacji.

Błąd polegał na tym, że zamiast szukać kandydata, który pasowałby do wizerunku wyłaniającego się z badań, próbowano nagiąć wizerunek tego kandydata, którego już miano, ale był zupełnie inny?

Dokładnie tak. Ta kampania od początku była źle skonstruowana.

eprasa.pl a168921a1d

> *Nie można kandydata centrolewicowego, dobrze znanego wyborcom, który ma określone dokonania, chociażby w Warszawie,* **PRZERABIAĆ NA KONFEDERATĘ**.

Zatem było to postawione na głowie.

Skoro w Platformie wiedzieli, że społeczeństwo skręca na prawo, to mieli przecież pod ręką konserwatystę Radosława Sikorskiego. Do wyborów w 2025 r. pasowałby lepiej. Wybór Trzaskowskiego to był błąd strategiczny, którego nie dało się później odwrócić. Rozumiem działaczy KO, że chcieli, by kandydatem na prezydenta był Rafał Trzaskowski. Zawsze się o tym mówiło. Tylko że Trzaskowski w 2025 r. nie odpowiadał na potrzeby społeczne.

Gdyby miał pan wskazać kardynalny błąd popełniony przez kandydatów, to co by pan wybrał?

Trzaskowski w samej kampanii nie miał wielkich błędów. Ale uderzające jest to, że liczba spotkań, w których uczestniczył, była dużo mniejsza niż Sławomira

eprasa.pl a168921a1d

Mentzena i Karola Nawrockiego. Mentzen zaczął kampanię wcześnie i objechał wszystkie powiaty. Nawrocki też odwiedził 300 powiatów a Trzaskowski tylko 100. Nie liczyłem, ale taka informacja pochodzi z jego otoczenia.

Czyli w porównaniu do swoich rywali wykonał zaledwie 30 proc. pracy?

No właśnie i to jest duży błąd. Kandydat w kampanii prezydenckiej musi być wszędzie. Wiem, że kampania jest fizycznie bardzo wyczerpujące, że Trzaskowski miał obowiązki w Warszawie ale jednak trzeba jeździć po Polsce. No i kolejnym błędem było unikanie niektórych debat.

Czyli odmowa udziału w debatach telewizji Republika to był błąd?

Niestety tak. Wiemy, że media są dzisiaj tożsamościowe, w związku z tym popierają konkretnego kandydata, nawet się z tym nie kryjąc. Republika popierała otwarcie Nawrockiego. Ale gdy kandydujesz na prezydenta, musisz chodzić wszędzie, a nie tylko tam, gdzie jest przyjemnie. W 2023 r. Donald Tusk poszedł na de-

eprasa.pl a168921a1d

batę do TVP, wówczas sprzyjającej otwarcie PiS-owi. Postawił się i ludzie to docenili.

W tym roku TVP nie chciała, żeby do zadawania pytań dołączyć dziennikarzy dwóch telewizji prawicowych i to było słabe. A gdy te telewizje zorganizowały własne debaty, to mainstreamowy kandydat ich unikał. Gdyby poszedł, to mógł powiedzieć: „Możecie się nie zgadzać, możecie na mnie nie głosować, ale posłuchajcie, co mam do powiedzenia”. Zresztą widziałem jedną debatę w Republice i nie mam do niej żadnych zastrzeżeń. Katarzyna Gójska zadawała normalne pytania, bez tezy i bez obrażania kogokolwiek.

> *Trzaskowski, który się na tych debatach nie pojawiał, sprawiał tym samym* **WRAŻENIE, ŻE SIĘ BOI**. *A trzeba było walczyć.*

Tym bardziej, że część wyborców Nawrockiego zwątpiła w niego po kolejnych oskarżeniach, które się pojawiały. Trzaskowski mógł próbować przekonać ich do

eprasa.pl a168921a1d

siebie. Takich okazji nie można marnować. Do zwycięstwa zabrakło mu raptem 360 tys. głosów.

Czyli zmarnowane okazje to był błąd Trzaskowskiego. A Nawrockiego?

Problemem Nawrockiego był burzliwy życiorys, z którego nie potrafił się do końca wytłumaczyć – ani z kawalerki przejętej od Jerzego Ż., ani z ustawek kibolskich. A włożenie do ust saszetki nikotynowej podczas debaty telewizyjnej to był jego błąd popełniony w trakcie kampanii.

Czy spodziewał się pan, że Sławomir Mentzen osiągnie taki dobry wynik w tej kampanii i na koniec w drugiej turze będzie rozgrywał dwóch kandydatów na prezydenta?

Jego wyniku można się było spodziewać, choć na koniec i tak nie był tak wysoki, jak mógłby być, gdyby Mentzen nie powiedział kilku słów za dużo o płatnych studiach i ciąży z gwałtu. Ale ponieważ tradycyjnie kandydaci prawicowi są niedoszacowani w badaniach, zatem nie zaskoczyło mnie, że mając np. 12 proc. poparcia w sondażach lider Konfederacji zdobył prawie 15

eprasa.pl a168921a1d

proc. głosów. A pomysł z rozgrywaniem kandydatów na prezydenta w drugiej turze wyborów był bardzo dobry. Mentzen, zamiast oddać pole dwóm politykom, postanowił samemu wejść do gry.

Dlaczego oni się na to zgodzili?

Dlatego, że musieli powalczyć o jego elektorat. Trzaskowski musiał bardziej, bo z góry było wiadomo, że większość wyborców Konfederacji będzie popierała Nawrockiego. I w tym przypadku kandydat KO pokazał, że się nie boi. Stanął do debaty z Mentzenem, wyrażał własne zdanie, bronił swoich wartości i niczego nie podpisał. To było klarowne. Nawet jeżeli dużo nie zyskał na tym spotkaniu, to wykorzystał daną mu szansę.

Więcej zyskał na tym Mentzen.

To prawda. Zrobił show i od razu poparcie dla Konfederacji poszło w górę.

A piwo z Mentzenem pomogło Trzaskowskiemu, czy mu zaszkodziło?

Myślę, że jednak zaszkodziło – Mentzenowi i Trzaskowskiemu. Pojawiły się krytyczne komentarze pod adresem jednego i drugiego polityka.

eprasa.pl a168921a1d

Obaj zostali „zdrajcami” dla części swoich wyborców.

Dla mnie osobiście to jest bardzo w porządku, że politycy różnią się w poglądach, a jednocześnie potrafią wspólnie wypić piwo lub podzielić się opłatkiem.

> *Ale ponieważ mamy wyborców tożsamościowych, tak jak media, to dla nich takie* **BRATANIE SIĘ Z IDEOWYM PRZECIWNIKIEM** *jest nie do zaakceptowania.*

Zatem lepiej byłoby takiej sytuacji nie tworzyć?

Można było spokojnie tego piwa nie pić. Bo później obaj byli w kłopotliwej sytuacji. Krzysztof Bosak, drugi lider Konfederacji, tłumaczył Mentzena. Trzaskowski się nie tłumaczył, ale część jego wyborców mogła uznać tę sytuację za przesadę, za łaszenie się do elektoratu Konfederacji.

Z faszystą na piwo - takie były komentarze.

Właśnie. Trzaskowski wybronił się w rozmowie z Mentzenem. Nie zgadzał się z nim w wielu kwestiach. Inaczej niż Nawrocki, który ze wszystkim się zgadzał.

eprasa.pl a168921a1d

Zatem Trzaskowski był lepszy i piwo nie było mu do niczego potrzebne.

A w pierwszej chwili wydawało się, że to jest taki świetny pomysł. Że Radosław Sikorski, który to wymyślił, złapał Mentzena w pułapkę.

Rzeczywiście, w pierwszej chwili tak to wyglądało. Ale okazało się, że wyborcy oczekują trzymania gardy.

Co teraz będzie? Jakim prezydentem będzie Karol Nawrocki?

Dla Donalda Tuska na pewno nie będzie wygodny. Zwłaszcza po ostatnich atakach szefa rządu na Nawrockiego. Ale tak czy inaczej są skazani na współpracę.

A dla Jarosława Kaczyńskiego będzie to wygodny prezydent?

Zobaczymy. Kaczyński go wypromował, ale każdy prezydent prędzej czy później odrywa się od swojego środowiska i prowadzi samodzielną politykę. Tak było z Andrzejem Dudą i tak pewnie będzie z Karolem Nawrockim. Na razie jest fajnie. Nawrocki rozmawia z Jarosławem Kaczyńskim, wiele rzeczy z nim uzgadnia. Natomiast podejrzewam, że później pojawią się

eprasa.pl a168921a1d

sprawy, które będą ich dzielić. Poza tym prezydent będzie chciał być samodzielny, bo zacznie myśleć o kolejnej kadencji. Będzie chciał się dobrze zapisać w pamięci wyborców.

Dzisiaj między nim a środowiskiem, które go wypromowało, nie ma zgrzytów dlatego, że PiS nie rządzi. Zatem nie ma potencjalnych pól konfliktu. Mogą sobie wspólnie krytykować koalicję rządzącą i będą się zgadzać.

Tak jak z prezydentem Dudą zgadzali się przez ostatnie półtora roku, a wcześniej nawet z nim nie gadali?

Właśnie tak. Gorzej będzie, gdy PiS wróci do władzy. Zacznie się analizowanie, czy dana ustawa jest dobra, czy ludzie jej oczekują, czy wręcz przeciwnie. Zatem okres miodowy skończy się, jeżeli PiS wróci do władzy w 2027 r.

Czy Karol Nawrocki będzie chciał wokół siebie budować jakieś środowisko polityczne? Często mówiło się o partii prezydenckiej, ale nigdy taka nie powstała.

eprasa.pl a168921a1d

W tegorocznych wyborach okazało się, że elektoraty PiS-u i PO są w zaawansowanym wieku. Obie te partie będą musiały coś zrobić, żeby się odświeżyć, bo za chwilę poparcie dla nich zacznie spadać z naturalnych powodów – wykruszania się elektoratu. To mogłaby być jakaś szansa dla nowego prezydenta, gdyby rzeczywiście chciał zostać patronem nowego ruchu politycznego. Ale to jest perspektywa co najmniej roku, a nawet dwóch.

Platforma Obywatelska wypracowała pewien patent na zatrzymanie przy sobie zniechęconych wyborców. Zwykle na scenie politycznej powstawała partia centrolewicowa, taka szalupa ratunkowa, do której odpływali zmęczeni wyborcy, a potem PO wciągała ją w swoją orbitę. Prawica robiła to rzadziej, ale być może skorzysta z tych dobrych wzorców. Bo wykruszanie się poparcia jest zjawiskiem naturalnym i trzeba wtedy taką szalupę zwodować, żeby nasi wyborcy mieli dokąd przejść.

Być może prezydent, jeżeli będzie się cieszył sympatią Polaków, zechce zostać patronem takich ruchów. Przy czym nie będzie to walka z PiS, tylko przegrupo-

eprasa.pl a168921a1d

wanie, bo widać po socjodemografii, że duże partie muszą coś zrobić, jeżeli chcą przetrwać.

Łukasz Pawłowski, założyciel Ogólnopolskiej Grupy Badawczej, uważa, że w tych wyborach zobaczyliśmy nowy podział na scenie politycznej - na górę i dół a nie na PiS i PO. Zgadza się pan z tym?

Według jednego z amerykańskich politologów zwycięstwo Donalda Trumpa jest efektem tego podziału góra-dół, czyli elity kontra antyestablishment. U nas też można zauważyć, że pojawiły się nowe linie podziału, które wyznacza trochę status ekonomiczny, trochę miejsce zamieszkania. Analiza elektoratów Trzaskowskiego i Nawrockiego idealnie to pokazuje. Duże miasta kontra małe ośrodki, bardziej wykształcenie przeciwko mniej wykształconym i tak dalej.

Zatem rzeczywiście pojawił się taki podział góra dół i być może zafunkcjonuje na dłużej, bo to jest tendencja światowa, nie tylko polska. I może wybory prezydenckie były pierwszymi, które to tak jasno pokazały.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d



KARIERA SZEFERNAKERA

Karol Nawrocki i szef jego sztabu wyborczego (i świeżo mianowany szef Kancelarii Prezydenta) Paweł Szefernaker

Fot. Stach Antkowiak/REPORTER/East News

sa.pl a168921a1d

– W partii są dwa scenariusze. Jeden zakłada, że Paweł nie idzie do prezydenta i przygotowuje kolejną zwycięską kampanię w 2027 r. Drugi to jego przejście do Karola, bo w pałacu musi być ktoś, kto ma doświadczenie polityczne i **TAK BĘDZIE KIEROWAŁ JEGO GABINETEM, ŻEBY PREZYDENTURA NIE ZASZKODZIŁA PIS-OWI** *w wyborach za dwa lata – mówi ważny polityk PiS.*



Tekst: **Joanna Miziołek**

Paweł Szefernaker, szef sztabu Karola Nawrockiego, jest obecnie rozchwytywany. Z jednej strony nie chce go wypuścić partia, której będzie potrzebny przed wyborami parlamentarnymi, z drugiej potrzebuje go świeżo wybrany prezydent.

eprasa.pl a168921a1d

Dwie drogi

– Paweł Szefernaker to jedna z kandydatur na szefa gabinetu politycznego – słyszeliśmy w PiS. Nasz kolejny rozmówca mówił bardziej zdecydowanie. – Na ten moment najpoważniejsza – podkreśla.

Szef sztabu Karola Nawrockiego – zdaniem naszych rozmówców – w czasie kampanii nie planował przejścia do pałacu prezydenckiego.

– Paweł wie, że wygrana kampania mocno winduje go w partii do góry.

> *Chce się* **REALIZOWAĆ NA NOWOGRODZKIEJ**, *a w dalszej perspektywie, jeśli PiS wygra wybory, pracować w rządzie – opowiada nam polityk PiS.*

– Dlatego dziś pojawiają się dwie koncepcje politycznej przyszłości Pawła Szefernakera – mówił.

Wszystkie te wątpliwości zostały rozstrzygnięte w czwartek, kiedy to Karol Nawrocki ogłosił, że Paweł

eprasa.pl a168921a1d

Szefernaker zostanie jednak szefem gabinetu w Kancelarii Prezydenta.

Giełda nazwisk

„Rzeczpospolita” podała, że w Kancelarii Prezydenta RP Karola Nawrockiego znaleźć się mają ludzie z jego najbliższego otoczenia, m. in. prof. Sławomir Cenckiewicz i gdański radny Karol Rabenda, przewodniczący Rady Krajowej Partii Republikańskiej.

„Uprzejmie proszę »Rzeczpospolitą« Michała Szułdrzyńskiego o solidność i rzetelność! Nie bądźcie TVN-em!” – napisał na X prof. Sławomir Cenckiewicz.

Podczas debaty prezydenckiej Karol Nawrocki powiedział, że chciałby, żeby w jego kancelarii znalazł się wieloletni europoseł Jacek Saryusz-Wolski.

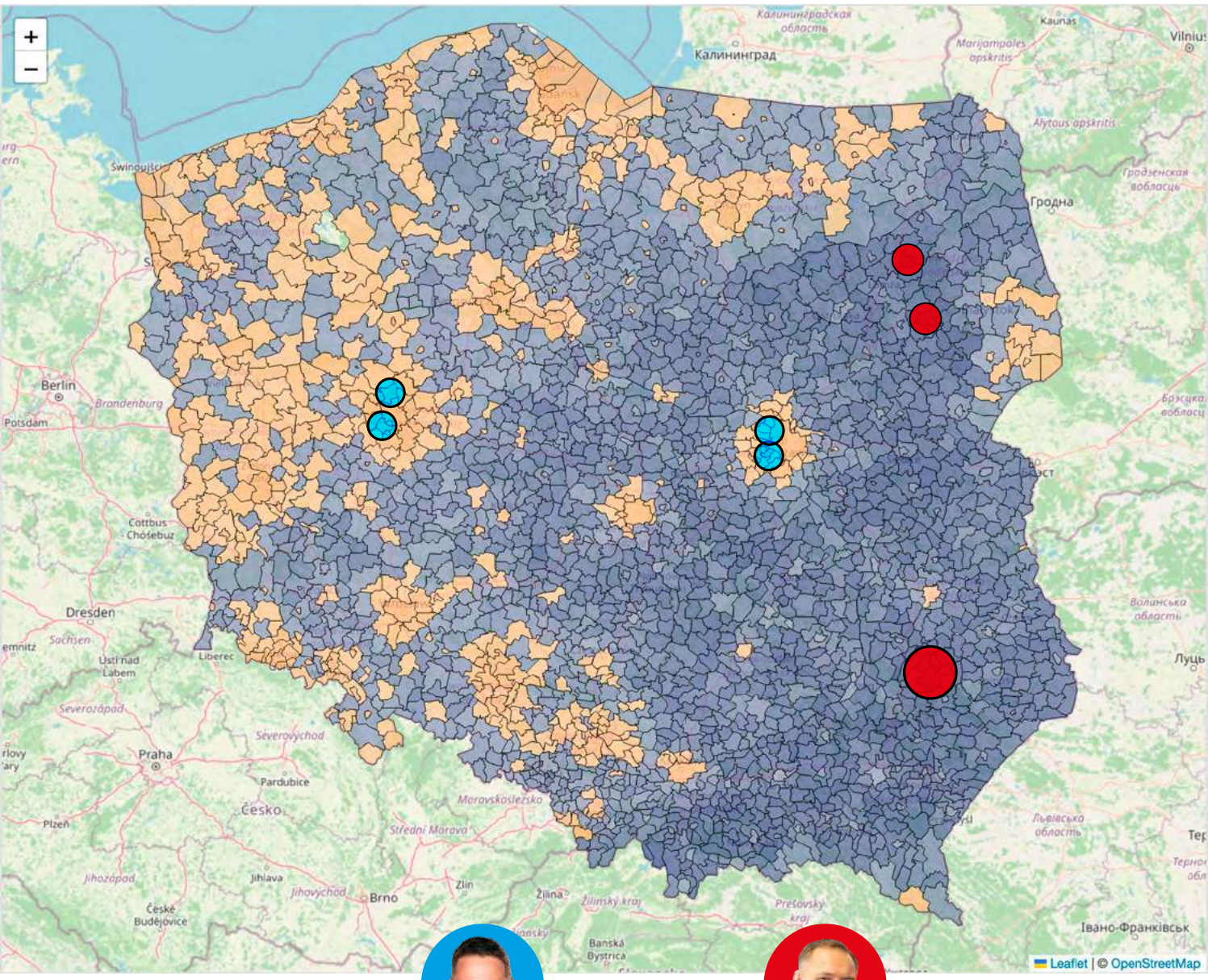
– Rzeczywiście, też słyszałam to nazwisko – mówiła w rozmowie z TOK FM rzeczniczka Karola Nawrockiego z okresu kampanii wyborczej Emilia Wierzbicki. – Wiem, że to jest na pewno osoba bliska Karolowi Nawrockiemu. Mówił wielokrotnie, że szanuje

eprasa.pl a168921a1d

pana Jacka Saryusza-Wolskiego, bo to jest rzeczywiście polityk, który ma niebywałą wiedzę na temat Unii Europejskiej, na temat jej funkcjonowania – podkreśliła. – Myślę, że byłby to wartościowa osoba w Pałacu Prezydenckim – dodała. Zaznaczyła jednak, że decyzje kadrowe nie zależą od niej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d







GMINY NAJWYŻSZE POPARCIE

Wilanów **77.72%**
gm. Komorniki **73.48%**
Ursynów **73.11%**
gm. Suchy Las **73.03%**
Żoliborz **72.84%**

gm. Godziszów **94.66%**
gm. Chrzanów **94.40%**
gm. Kulesze Kościelne **93.31%**
gm. Dzwola **92.82%**
gm. Przytuły **92.72%**

Fot. polandelects.com

eprasa.pl a168921a1d

REKORDY BASTIONÓW

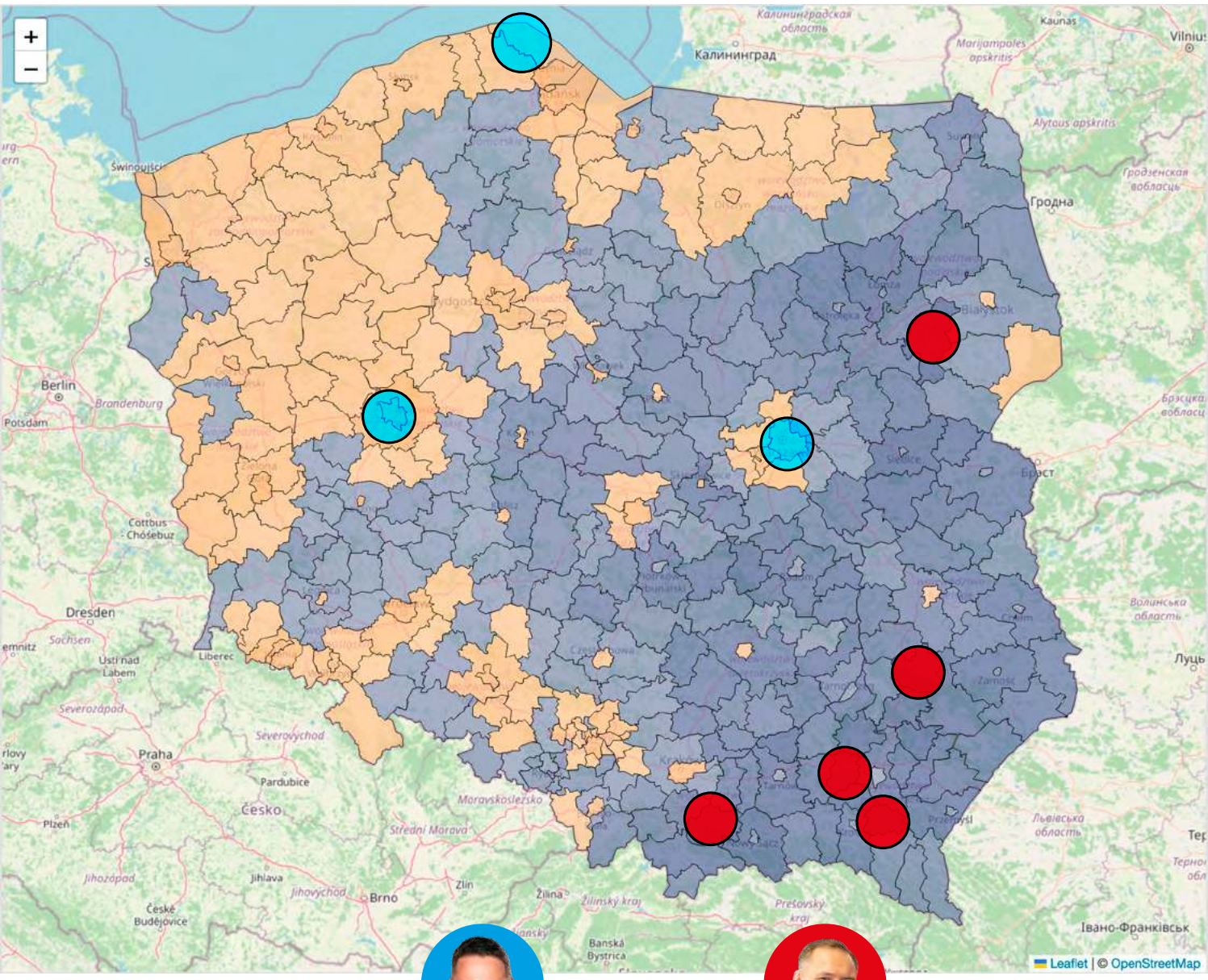
W niektórych gminach w pierwszej turze Sławomir Mentzen uzyskał ponad 20 proc. głosów, **A GRZEGORZ BRAUN WYPRZEDZAŁ RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO ZDOBYWAJĄC POPARCIE NA POZIOMIE KILKUNASTU PROCENT.** *Sprawdziliśmy, jak mieszkańcy tych gmin głosowali w drugiej turze. A także to, jak Nawrocki wypadł na tle wyników Andrzeja Dudy z 2020 r.*



Tekst: **Piotr Barejka**

Podkarpacie, Lubelszczyzna i Podlasie to regiony, w których Sławomir Mentzen i Grzegorz Braun uzyskiwali rekordowe poparcie. W niektórych gminach na Mentzena głosował co piąty mieszkaniec, a Braun notował wyniki na poziomie 16 proc. Tuż przed drugą turą odwiedziliśmy jedną z takich gmin

eprasa.pl a168921a1d







POWIATY NAJWYŻSZE POPARCIE

Poznań **72.73%**
Sopot **72.52%**
Gdańsk **70.03%**
Gdynia **69.94%**
Warszawa **68.21%**

janowski **84.26%**
wysokomazowiecki **81.77%**
brzozowski **81.69%**
limanowski **81.69%**
ropczycko-sędziszowski **81.16%**

Fot. polandelects.com

eprasa.pl a168921a1d

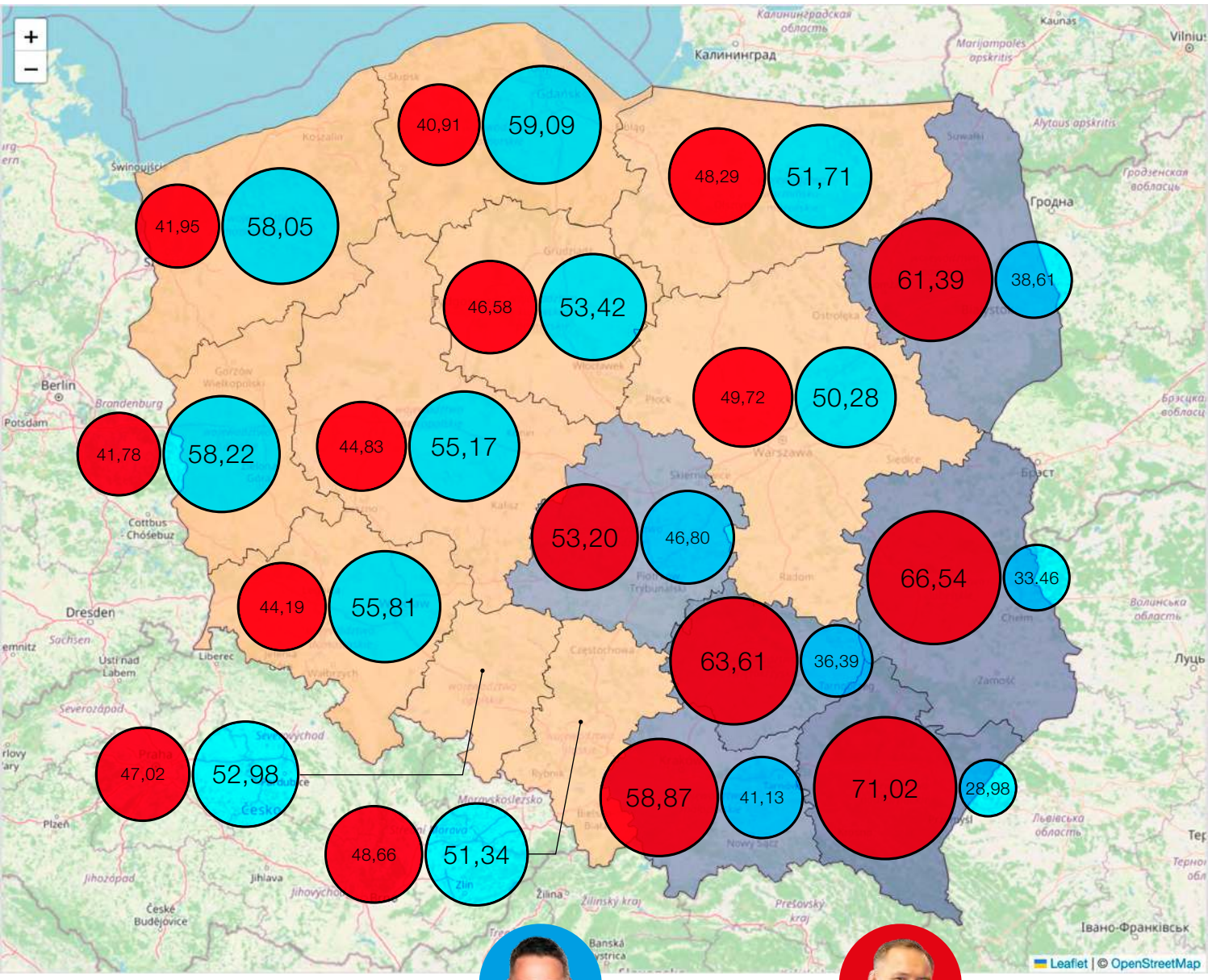
na Lubelszczyźnie. Od mieszkańców Stanina i okolic usłyszeliśmy, że w drugiej turze chcieliby mieć nie dwóch, ale trzech kandydatów, a niektórzy wciąż nie wiedzieli, czy na wybory pójdą.

Ostatecznie okazało się, że mieszkańcy Stanina głosować poszli liczniej, niż w pierwszej turze, gdy głos oddało 4 821 wyborców, z czego 2 244, ponad 46 proc., wybrało Karola Nawrockiego. Kolejne 987, czyli ponad 20 proc., głosowało na Sławomira Mentzena, zaś 788, przeszło 16 proc., na Grzegorza Brauna. Łącznie pierwsza trójka zdobyła 4 019 głosów, czyli aż 83 proc. Rafał Trzaskowski zajął czwarte miejsce, zdobywając 339 głosów, co przełożyło się na zaledwie 7 proc. poparcia.

> *W drugiej turze Karol Nawrocki uzyskał* **MIAŻDŻĄCĄ PRZEWAGĘ** *nad Rafałem Trzaskowskim, przekonując również zwolenników Mentzena i Brauna.*

Zaledwie 43 mieszkańców oddało głos nieważny, a popierany przez PiS kandydat zgarnął 4 136 głosów,

eprasa.pl a168921a1d







WOJEWÓDZTWA NAJWYŻSZE POPARCIE

pomorskie **59.09%**
lubuskie **58.22%**
zachodniopomorskie **58.05%**
dolnośląskie **55.81%**
wielkopolskie **55.17%**

podkarpackie **71.02%**
lubelskie **66.54%**
świętokrzyskie **63.61%**
podlaskie **61.39%**
małopolskie **58.87%**

Fot. polandelects.com

eprasa.pl a168921a1d

czyli ponad 83 proc. Niemal tyle, ile Andrzej Duda pięć lat wcześniej, mimo że w pierwszej turze uzyskał znacznie gorszy rezultat niż Duda.

Wyborcy Hołowni, Zandberga i... Biejat

Podobny trend widać w innych gminach, które po pierwszej turze wyborów okrzyknięto bastionami Konfederacji. Wyborcy w gminie Podedwórze na Lubelszczyźnie, gdzie rekordowe poparcie odnotował Grzegorz Braun, oddali na Karola Nawrockiego ponad 75 proc. głosów. To więcej niż na Andrzeja Dudę w 2020 r. W Konarzynach na Pomorzu, gdzie Mentzenowi niewiele brakowało do okrągłych 28 proc., Nawrocki zdobył w drugiej turze blisko 64 proc. poparcia. To znów więcej niż Duda w 2020 r.

W Białym Dunajcu na Podhalu, gdzie Mentzen miał 17 proc. poparcia, a Braun 16 proc., poparcie Nawrockiego urosło z 49 proc. w pierwszej turze do 81 proc. w drugiej. A w sąsiedniej Jabłonce, w której Mentzen zdobył blisko 26 proc. głosów, Nawrocki dostał w niedzielę niemal 88 proc. głosów.

eprasa.pl a168921a1d

Z sondażu exit poll wykonanego przez Ipsos dla TVN24, TVP i Polsat News – który jednak błędnie wskazał Rafała Trzaskowskiego jako zwycięzcę niedzielnego głosowania – wynikało, że ponad 88 proc. wyborców Sławomira Mentzena głosowało na Karola Nawrockiego, a blisko 12 proc. wybrało Trzaskowskiego.

> *Jeszcze bardziej jednomyślni byli* **WYBORCY GRZEGORZA BRAUNA**, *wśród których – według sondażu – ponad 92 proc. głosowało na kandydata popieranego przez PiS.*

Ale Karol Nawrocki otrzymał również głosy niemal 14 proc. wyborców Szymona Hołdowi, ponad 16 proc. tych, którzy głosowali na Adriana Zandberga, a do tego niemal 10 proc. zwolenników Magdaleny Biejat.

Nawrocki lepszy od Dudy

Podczas wieczoru wyborczego politycy PiS, z którymi rozmawialiśmy, przewidywali, że Karol Nawrocki uzy-

eprasa.pl a168921a1d

ska lepszy wynik niż Andrzej Duda. W drugiej turze wyborów Polacy oddali 20 844 163 głosy, czyli o niemal 400 tysięcy więcej niż w 2020 r. Karol Nawrocki otrzymał 10 606 877 głosów, o około 160 tys. więcej niż Duda, choć przy wyższej frekwencji przełożyło się to na nieco niższe poparcie. Niższa była także różnica, która zdecydowała o zwycięstwie. W 2020 r. Andrzej Duda wyprzedził Rafała Trzaskowskiego o nieco ponad 420 tys. głosów. W tym roku zdecydowało niecałe 370 tys.

Najlepsze wyniki Karol Nawrocki uzyskiwał we wschodniej i południowej Polsce – na Podlasiu, Lubelszczyźnie, Podkarpaciu, Małopolsce – ale też w województwie świętokrzyskim i łódzkim, gdzie zdobył ponad 50 proc. głosów.

Jak się okazuje, w „bastionach” PiS-u, czyli wschodnich województwach, Nawrocki poradził sobie nieznacznie lepiej niż Duda. Minimalnie wyższe poparcie uzyskał na Podkarpaciu, Lubelszczyźnie i Podlasiu. Nieco gorszy wynik uzyskał w Małopolsce, ale za to lepszy na Mazowszu czy Warmii i Mazurach.

eprasa.pl a168921a1d

W niektórych gminach Nawrocki zdobywał ponad 90 proc. głosów. Na czele jest gmina Godziszów w województwie lubelskim, w której poparło go blisko 95 proc. wyborców. W małopolskiej gminie Chrzanów uzyskał poparcie przekraczające 94 proc., w słynnych Kuleszach Kościelnych na Podlasiu przeszło 93 proc., w gminie Dzwola na Lubelszczyźnie niemal 93 proc., podobnie jak w Przytułach, też na Podlasiu. W tych samych miejscach pięć lat wcześniej rekordy bił Andrzej Duda.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Grzegorz Jakubowski / KPRP

Prezydent-elekt Karol Nawrocki wchodzi do pałacu przy Krakowskim Przedmieściu, aby spotkać się z Andrzejem Dudą

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Grzegorz Jakubowski / KPRP

eprasa.pl

WIEJE WIATR NACJONALIZMU

– **RZĄD, WBREW POZOROM, ROBI DUŻO DOBRYCH RZECZY, ALE MA SŁABY PR**, *od półtora roku koalicjanci walcząc o swoje postulaty, by uzyskać poparcie własnych elektoratów, robią pokazówkę. Tak się w rządzie nie robi, bo przykrywa to sukcesy. Efekt jest taki, że* **LUDZIE DALI SOBIE WMÓWIĆ, ŻE TUSK SPRZEDAJE POLSKĘ NIEMCOM I ŹLE RZĄDZI** – *mówi* **KAZIMIERZ MARCINKIEWICZ**, *były premier.*



Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

Jaka była pana pierwsza myśl, gdy obudził się pan w poniedziałek i okazało się, że Karol Nawrocki wygrał wybory prezydenckie?

Już po wynikach nocnych sondaży wiedziałem, że jest pozamiatane. Wybory pokazały, że Polska jest roz-

eprasa.pl a168921a1d

walona na pół – Polskę nacjonalistyczną i zapatrzoną w tzw. niezależność, a w gruncie rzeczy prorosyjską, i Polskę prozachodnią, europejską. Tak jest od wieków. Andrzej Duda przez 10 lat nic nie zrobił z tym podziałem, Kaczyński od dawna pielęgnuje rozdzieranie Polski.



Kazimierz Marcinkiewicz

– z wykształcenia fizyk, w latach 2005–2006 prezes Rady Ministrów, jeden z liderów PiS w pierwszych latach jego istnienia. W 2007 r. odszedł z Prawa i Sprawiedliwości i zadeklarował poparcie dla Platformy Obywatelskiej. W 2013 r. wraz z m.in. Romanem Giertychem i Michałem Kamińskim założył think tank Instytut Myśli Państwowej. W 2023 r. został starszym doradcą jednego z szejków w Zjednoczonych Emiratach Arabskich

Fot.

eprasa.pl a168921a1d

A Trzaskowski?

Miał szansę, by zasypać wreszcie ten rów, ale zwyciężył Nawrocki, który się tego nie podejmie, bo jest marionetką Kaczyńskiego.

> *Podział będzie się utrwalał, powstaną dwa* **WZAJEMNIE ZWALCZAJĄCE SIĘ** *plemiona.*

Co zaważyło na przegranej kandydata KO?

Rafał zrobił bardzo dobry wynik, ponad 10 mln oddało na niego głos, ale doszło do tego, że młodzież, głównie mężczyźni, wybrali nam Nawrockiego, który nie wytrzymuje godziny, bez wzięcia w dziąsło.

Jarosław Kaczyński twierdził, że nikotyna to nie grzech.

Nawrocki jest uzależniony, co w odniesieniu do jego nowej funkcji zwierzchnika sił zbrojnych jest niepojęte, a w przypadku wojny mogłoby być dramatyczne, bo widać, że nie potrafi nad sobą zapanować. Wywiady wszystkich krajów piszą właśnie notki dla

eprasa.pl a168921a1d

swoich rządów i prezydentów o Nawrockim. Nie są to laurki, to jest pełna informacja o jego słabościach i uzależnieniach. Wejdzie na europejskie salony jako lokaj, niestety.

Nawrockiemu nie zaszkodziły afery z mieszkaniem, rzekomym sutenerstwem czy ustawkami kibolskimi.

Skłamał w sprawie mieszkania, a do tego wyszły inne jego grzechy z przeszłości. Myślę jednak, że to wierzchołek góry lodowej, a dowody jego działań mogą być w rękach grup przestępczych czy sił rosyjskich.

Dlaczego zatem dla większości Polaków nie miało to większego znaczenia?

Po stronie konserwatywno-nacjonalistycznej przewodziły emocje, więc rzeczowe argumenty nie trafiały. Przeważyła narracja Kaczyńskiego, który – podobnie jak Trump – uważa, że ma swoją prawdę i nikt mu nie wmówi, że jest inaczej. Więc żadna debata publiczna nie jest możliwa. Cała kampania Nawrockiego była nakierowana na atakowanie Tuska, bardziej niż Trzaskowskiego, i ona się powiodła. Widocznie mieli lep-

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Grzegorz Jakubowski / KPRP

eprasa.pl a168921a1d

sze badania fokusowe, które podpowiadały im, jak tę batalię prowadzić.

Nie jest jednak tak, że wszyscy wyborcy całym sercem 1 czerwca poparli Nawrockiego, bo w pierwszej turze uzyskał 30 proc., a więc 21 proc. raczej głosowało przeciw Tuskowi.

Najbliżsi współpracownicy Trzaskowskiego powinni zostać rozliczeni z kolejnej porażki w wyborach prezydenckich? Jakie były ich największe wpadki?

Błędem było kretyńskie stwierdzenie posła Przemysława Witka: „Cóż szkodzi obiecać”, czy ziemniaki przyniesione przez posłankę Kingę Gajewską do DPS. To były ewidentne porażki strony Trzaskowskiego.

Rządowi koalicjanci też przyłożyli się do przegranej, bo m.in. podczas debat nie oszczędzali Trzaskowskiego?

W tym kierunku bym nie szedł, bo nie miało to wielkiego wpływu.

Ale zespołowa gra przynosi efekty.

Dziś z zaskoczeniem obserwuję niektóre głosy w koalicji, że na przykład Hołownia czy Sikorski mieliby

eprasa.pl a168921a1d

większe szanse na wygraną. To pokazuje, że obóz władzy nadal nie rozumie, co się dzieje w Polsce.

Wynik był taki, a nie inny, bo **WIATR WIEJE W NACJONALISTYCZNĄ STRONĘ**, *i jakoś żaden z kandydatów koalicji tego nie wyczuł.*

Niepokoi mnie to, co działo się przez półtora roku rządów.

A konkretnie?

Rząd koalicyjny kłócił się na zewnątrz i to ludzi denerwowało. A do tego jest masa instytucji, jak NBP, Trybunał Konstytucyjny, KRS, służby specjalne, które są cały czas w rękach PiS, którymi nie zarządza Tusk.

Nawet jeśli spojrzymy na prokuraturę, to więcej niż połowa prokuratorów jest podporządkowana starej władzy, więc sabotuje działania następców, dlatego rozliczenia przypominają raczej kapanie wody. Coś kapie, ale przez półtora roku kapania, człowiek jest wkurzony, że nie puszczono strumienia wody, aby ten kanał oczy-

eprasa.pl a168921a1d

ścić. Obajtek nie odpowiedział za miliardy przewalone w Orlenie, a najwięksi przekręciarze z PiS wciąż nie mają zarzutów.

Teraz Tusk żwawiej ruszy z rozliczeniami?

Mam nadzieję, że rządowi uda się przetrwać 2,5 roku, utrzymując większość.

Jeśli wymiar sprawiedliwości zacznie działać prężniej, posypią się wyroki, wtedy Nawrocki będzie musiał tych ludzi ułaskawiać i to może się Polakom nie podobać, PiS może na tym tracić.

Do tego daleka droga.

Dziś PiS pozostaje niewzruszony, a pozycja Kaczyńskiego rośnie. To on wygrał te wybory, okazało się, że i tym razem miał rację.

> *Trzeba być prawdziwym* **GENIUSZEM STRATEGICZNYM**, *by doprowadzić do wygranej w wyborach na prezydenta człowieka z tak szemranym życiorysem.*

Rośnie też Mentzen. Wejdzie w koalicję z PiS?

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Grzegorz Jakubowski / KPRP

eprasa.pl a168921a1d

Może wzmocnić swoją pozycję, jeśli nie będzie słuchał Wiplera i Bosaka, bo oni mają już pozaklepywane stanowiska, są dogadani z PiS, chcą się dorwać do władzy, a Mentzen pokazał, że chce czegoś więcej. Ma szanse rozgościć się na prawicy na dłużej i silniej.

Koalicja rządząca ma szansę przetrwać? Jarosław Kaczyński już mówi o rządzie technicznym.

Jeśli rząd Donalda Tuska wykorzysta lepiej sytuację gospodarczą, przyspieszenie gospodarcze, wzrost płac, obniżenie inflacji, Polacy zaczną to wreszcie odczuwać i być może uda się odzyskać zaufanie społeczne. Ale to tego potrzebny jest dobry klimat, muszą zakończyć się kłótnie w koalicji.

W takim wariancie mogą wygrać wybory parlamentarne nawet z wynikiem 45 proc.

Brzmi hurraoptymistycznie.

To możliwe, bo rząd, wbrew pozorom, robi dużo dobrych rzeczy, ale ma słaby PR. Od półtora roku koalicjanci, walcząc o swoje postulaty, by uzyskać poparcie własnych elektoratów, robią pokazówkę. Tak się w rządzie nie robi, bo przykrywa to sukcesy. Efekt jest taki,

eprasa.pl a168921a1d

że ludzie dali sobie wmówić, że Tusk sprzedaje Polskę Niemcom i źle rządzi.

Wymówką rządzących stało się to, że nad głową mają prezydenta, który i tak wszystko zablokuje.

Ale mają osiągnięcia.

Jakie?

Choćby radykalne zmniejszenie inflacji do 4 proc., to dużo, bo inflacja zżera nasze pieniądze, po drugie – wzrost gospodarczy, sięgający 3 proc., no i miliardy z KPO, inwestowanie w energię jądrową, czym PiS przez osiem lat rządów w ogóle się nie zajmował.

Co wydarzy się w najbliższych tygodniach? Jarosław Wałęsa mówił krótko przed drugą turą, że niezależnie od wyniku, grozi nam kataklizm polityczny, przetasowania po każdej ze stron.

Niewykluczone, że PiS przekabaci część posłów PSL i będą rozpisane **WCZEŚNIEJSZE WYBORY**, *ale posłom koalicji rządzącej się to nie opłaca,*

eprasa.pl a168921a1d

bo chcą się utrzymać przy władzy. Konfederacji też nie, bo mają szansę zrównania się w sondażach, połączenia z Braunem, odebrania części wyborców PiS i pokazania, że są alternatywą dla Kaczyńskiego w kolejnych wyborach.

Każdy gra na siebie. A jak zagra Tusk?

Musi skupić się na pokazywaniu pozytywów, zrealizowanych postulatów z kampanii parlamentarnej w 2023 r.

To koniec politycznej kariery Trzaskowskiego?

Jest prezydentem Warszawy i osiągnął tu przepiękny wynik, Warszawa rozwija się genialnie, więc trudno powiedzieć, czy będzie chciał się w przyszłości ubiegać o inne stanowiska.

Żyjemy w świecie zmian, wojen, trudno powiedzieć, którzy liderzy jeszcze się Polsce przydadzą.

A Sikorski? Będzie miał swoje pięć minut w kolejnych wyborach prezydenckich?

Wielu ekspertów uważa, że Sikorski byłby lepszym kandydatem niż Trzaskowski. Ma właściwie same za-

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Grzegorz Jakubowski / KPRP

eprasa.pl a168921a1d

lety, jest jednym z bardziej inteligentnych polskich polityków, więc wszystko przed nim.

Jest bardziej autentyczny?

Autentyczność jest najważniejszą cechą w polityce i Sikorski taki jest. Może też Mentzen.

A po drugiej stronie?

W PiS nie ma takich osób. Morawiecki jest zakłamany, Nawrocki – sztuczny, nie ma w sobie nic z autentyzmu.

Mówił pan, że Kaczyński jest świetnym strategiem.

Zapisze się w podręcznikach jako strateg w szkodzeniu Polsce, polityk, który najbardziej zaszkodził Polsce po 1989 r., wstrzymywał rozwój Polski, blokował jej drogę na Zachód. Robi wszystko, by Polska była biedna, zacofana i religijna.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d

Kraj

Barbara Nowacka i Sławomir Nitras – zaufani ludzie Rafała Trzaskowskiego

SZTABOWCY NA CENZUROWANYM



Fot. Tomasz Jastrzebowski/REPORTEREast News

Sztabowcy Rafała Trzaskowskiego są na cenzurowanym w Platformie Obywatelskiej. **PARTIA JEST NA NICH WŚCIEKŁA.**



Tekst: **Joanna Miziołek**

Mogliśmy to wygrać. Trzeba tylko było posłuchać nas choć w ostatnim tygodniu kampanii, kiedy proponowaliśmy kampanię „Door to door” (red. od drzwi do drzwi) tysięcy działaczy Platformy Obywatelskiej, którzy odwiedzając ludzi namawialiby do głosowania na Rafała Trzaskowskiego. Zamiast tego Kinga Gajewska i Piotr Borys poszli do kilku mieszkań, żeby nagrać z tego setki do telewizji – opowiada polityk, który współpracował ze sztabem Rafała Trzaskowskiego.

Nagrany w kampanii „door to door” został też Rafał Trzaskowski. – Pukał do ludzi w Wilanowie – załamuje ręce nasz rozmówca.

eprasa.pl a168921a1d

Marginalizacja w partii

Choć dziś politycy Platformy Obywatelskiej wprost krytykują sztab kandydata KO na prezydenta, to i w czasie kampanii nie ukrywali, że nie są zadowoleni z ich pracy.

> *Jak pisaliśmy we „Wprost”, sztabowcy Rafała Trzaskowskiego mieli się zamknąć* **W GRONIE PIĘCIU OSÓB** *i odciąć od reszty polityków Platformy Obywatelskiej.*

– Nie chcieli słuchać naszych rad – mówił nasz rozmówca.

Teraz w partii można usłyszeć, że politycy z otoczenia Rafała Trzaskowskiego będą w PO zmarginalizowani. – Będą startować z siódmego, albo siedemnastego miejsca na liście – mówi polityk z otoczenia Donalda Tuska.

Pytany, jaka przyszłość czeka Rafała Trzaskowskiego i czy – jak spekulują media – może dostać propozycję

eprasa.pl a168921a1d



Powszechnie krytykowana akcja posłanki KO Kingi Gajewskiej, która przed drugą turą odwiedziła pensjonariuszy DPS-u

eprasa.pl a168921a1d

startu w europarlamentu, odpowiada: – To byłaby nagroda. Może startować na posła, senatora.

Rząd do rekonstrukcji

Pod znakiem zapytania stoi obecność w rządzie Sławomira Nitrasa, ministra sportu i Barbary Nowackiej, minister edukacji, których nominacje w rządzie były ściśle powiązane ze znajomością z Rafałem Trzaskowskim. Szczególnie, że niebawem można się spodziewać rekonstrukcji rządu zapowiadanej przed Donalda Tuska.

> *– Premier jest wściekły* **NA LUDZI RAFAŁA I NIEGO SAMEGO**. *Choć jego otoczenie od kilku tygodni wysyłało sygnały w partii, że idzie na przegraną – mówi nasz rozmówca.*

Póki co, zarówno prezydent Warszawy, jak i jego najbliższe polityczne otoczenie przestało odbierać telefony od dziennikarzy i polityków Platformy Obywatel-

eprasa.pl a168921a1d

skiej. – Zapytałem Rafała, czy nie spotka się na kawę, odpisał, że w tym tygodniu nie. To zrozumiałe, bo musi odpocząć po miesiącach ciężkiej kampanii – kwituje polityk z otoczenia Tuska.

Prezydent Warszawy w środę otworzył za to fragment wyremontowanego placu Defilad, tak zwany Plac Centralny.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d

Warszawa, 1 czerwca 2025 r. – w sztabie Rafała Trzaskowskiego radość była przedwczesna

Z NIEBA DO PIEKŁA



Fot. Wojciech Olkusnik/East News

egazeta.pl/168921a1d

Gorąca atmosfera, tłum gości, wymowne piosenki zgłośników a – przede wszystkim – wielka nadzieja na wygraną. **BYŁAM W SZTABIE RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO I WIDZIAŁAM JAK WRAZ Z UPŁYWEM CZASU OPTYMIZM POWOLI ODCHODZI W DAL.**



Tekst: **Aleksandra Cieślik**

Karol Nawrocki wygrał wybory prezydenckie w Polsce, zdobywając 50,89 proc. głosów. Z kolei Rafał Trzaskowski uzyskał wynik 49,11 proc. Oto relacja z wieczoru wyborczego w sztabie włodarza stolicy i kandydata PO.

„Czerwone korale” w głośnikach

Funkcjonariusze ze Służby Ochrony Państwa stoją już przy wejściu do sztabu Rafała Trzaskowskiego w Muzeum Etnograficznym w Warszawie. Po podaniu imie-

eprasa.pl a168921a1d

nia i nazwiska oraz okazaniu legitymacji prasowej na bramkach przepuszczają mnie dalej.

Idę do kolejnego stanowiska – kontroli bezpieczeństwa niemal jak na lotnisku. Mężczyzna z SOP sprawdza mnie ręcznym wykrywaczem metalu. Zagląda również do torebki. Test przechodzę pozytywnie. Chwytam papierowy kubek, wlewam do niego wodę z podajnika i zmierzam w stronę sali przeznaczonej dla mediów.

> *Jest chwilę po 19:30. Powoli, powoli zbierają się* **PRZYJACIELE, WSPÓŁPRACOWNICY, GOŚCIE** *Rafała Trzaskowskiego.*

Gajewska, Nowacka, Kropiwnicki, Giertych, Bliźniuk, Lubnauer, Frysztak, Rosa, Jaskulski to tylko kilka nazwisk.

Rozglądam się po „mojej” strefie. Sporo mediów z zagranicy – widzę Francuzów, Azjatów, Brytyjczyków. Polacy również w gotowości do relacjonowania. Za-

eprasa.pl a168921a1d

równo te mniejsze redakcje, jak i giganci czytani bądź oglądani przez miliony.

Z głośników brzmi muzyka, ale nie byle jaka. Ikoniczne już „Czerwone Korale” nawiązujące do symbolicznego gestu poparcia Rafała Trzaskowskiego przez Joannę Senyszyn (przypomnijmy, profesor sprezentowała ten element biżuterii Małgorzacie Trzaskowskiej), „Sobie i wam”, „Początek” czy „Jeszcze Będzie Pięknie”.

„Można spać spokojnie”

Jeszcze przed 21:00 politycy PO mówią w kuluarach, że „można spać spokojnie”. Uśmiechają się z wiarą i nadzieją w exit poll.

Chwilę przed ogłoszeniem sondażu na sali jest tłum. Temperatura sięga zenitu i nie mówię tu tylko o emocjach, ale i stopniach Celsjusza. Narzeka na to sporo osób, wachlując się dłońmi.

Na scenie zbierają się partyjni koledzy i koleżanki Trzaskowskiego. Jest i premier Tusk. Gdy Trzaskowski pojawia się na scenie z żoną, głośno skandują jego imię i hasło „zwyciężymy”.

eprasa.pl a168921a1d

„Za wczesny triumf”

Wybija 21:00. Oczom zebranych ukazują się wyniki sondażu exit poll – Rafał Trzaskowski wygrywa z wynikiem 50,3 proc. Karol Nawrocki zdobywa 49,7 proc.

Prezydent Warszawy ogłasza zwycięstwo, dziękując swojej żonie i nazywając ją pierwszą damą. Choć uśmiecha się raczej ostrożnie, co w rozmowie z „Wprost” zaznacza ekspert, triumfuje.

> *– Zwyciężyliśmy. Na stałe do słownika języka polskiego wejdzie sformułowanie „na żyletki”. Mówiłem od samego początku, że* **BĘDZIE BARDZO BLISKO**, *że każdy głos będzie się liczył.*

Chciałbym podziękować wszystkim Polkom i Polakom za oddany na mnie głos – przemawia.

Dodaje, że to szczególny moment w historii Polski. – Pozwoli nam to jak torpeda ruszyć do przodu. Ja będę łączył, będę budował, będę waszym prezydentem.

eprasa.pl a168921a1d

Wśród dziennikarzy, szczególnie zagranicznych, panuje poruszenie. „Za wczesny triumf”, „zbyt szybko ogłosił zwycięstwo” – mówią.

Politycy, z którymi rozmawiam, są raczej optymistyczni, choć zaznaczają, że dopiero oficjalne wyniki wyborów rozstrzygną tę sytuację. „Będzie dobrze”; „ulga” – słyszę.

– Najważniejsze, że wybór Rafała Trzaskowskiego oznacza realne zmiany w wymiarze sprawiedliwości, w prokuraturze. Kończą się dwa lata dualizmu, który panował. Prezydent wszystko blokował, czekamy na 6 sierpnia i ruszamy do roboty – mówi mi Roman Giertych.

W sztabie poklepują się po ramieniu i uśmiechają. Oddychają głęboko, spokojnie.

Szok na dobranoc

Po 22:30 budynek niemal pustoszeje. Zostaje garstka dziennikarzy. Pojawiają się kolejne doniesienia o late poll. Zazwyczaj wiemy o nich chwile wcześniej, by móc odpowiednio przygotować wiadomości i przekazać czytelnikom, widzom czy słuchaczom.

eprasa.pl a168921a1d

Miny tężeją. Polityków w sztabie już nie ma – oni za to zaczynają wyrażać w sieci coraz większą niepewność. Znikają zapewnienia o spokojnym śnie.

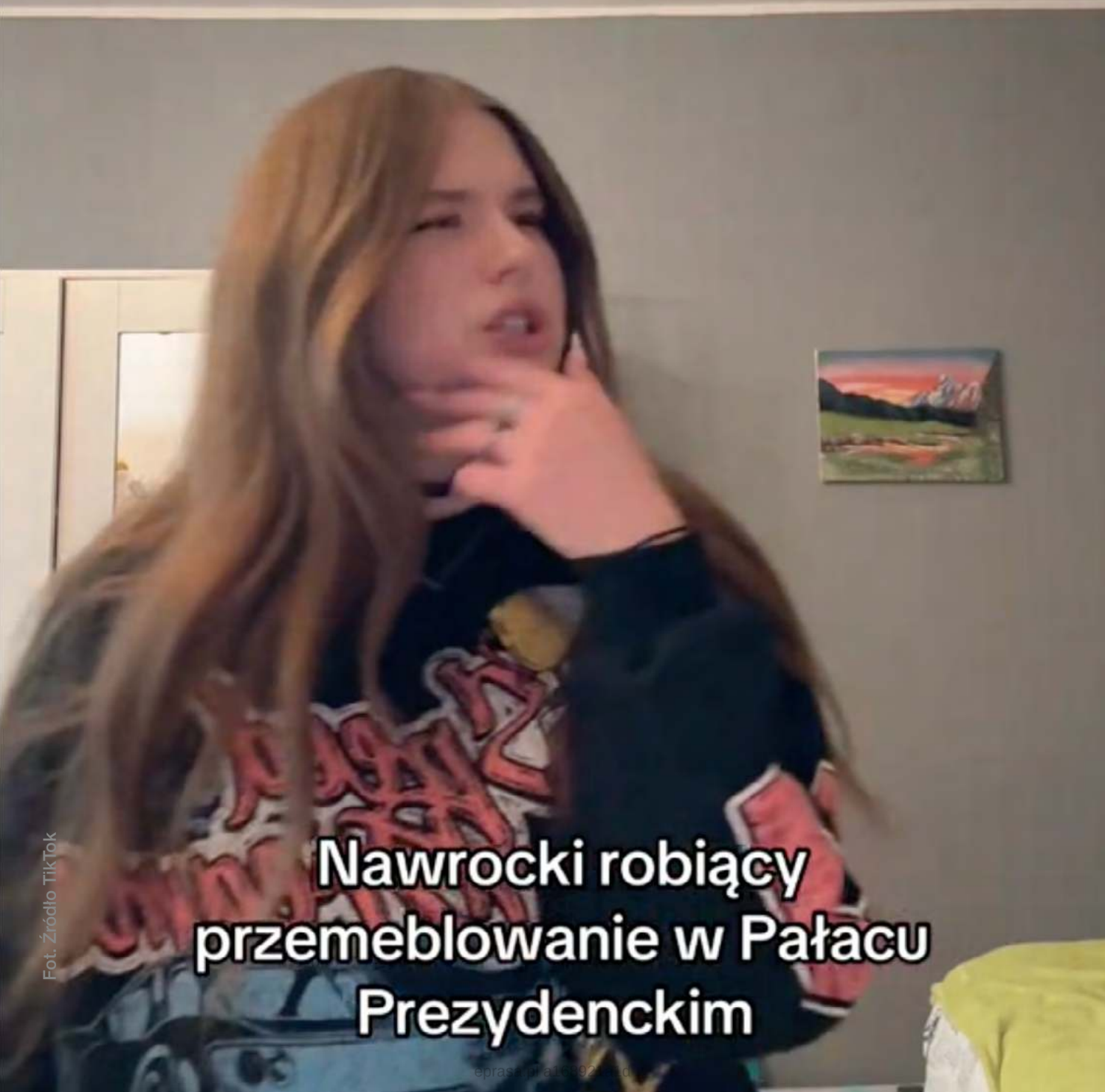
„Z nieba do piekła. Dobranoc” – napisał Paweł Bliźniuk z PO, idealnie odzwierciedlając nastroje w największej rządowej partii.

Rewolucja czerwonych korali nie dokonała się ostatecznie, choć – jak podkreśla wielu z obozu rządzącego – oddolna motywacja wyborczyń i wyborców przełożyła się na rekordową frekwencję – 71,63 proc.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d

WIELKA POLITYKA I MAŁE DZIECI



Fot. Źródło TikTok

eprasa.pl

– Niezaprzeczalnie polityka stała się dziedziną, w której łatwo się wyklucza. Kiedyś bazowała na dyplomacji, kindersztubie, ale te czasy minęły. I rzeczywiście **WEJŚCIE DZIECI W TAKI BEZPARDONOWY ŚWIAT NAWALANKI POLITYCZNEJ I ŁATWOŚCI W OBRAŻANIU OSÓB O INNYCH ŚWIATOPOGLĄDACH JEST OSWAJANIEM JĘZYKA PRZEMOCY I POGARDY.** *Dzieciom także obniżają się standardy etyczne –* **MÓWI DR IGA KAZIMIERCZYK, PEDAGOŻKA.**



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Czy to dobrze, że dzieci, małe dzieci, żyją polityką? I czy to dobrze, że uczą się jej z TikToka?

Zacznijmy od tego, że samym problemem jest TikTok, i to, że dzieci z niego korzystają. Tam jest wiele treści, które nie są dla nich odpowiednie.

Ale chyba czym innym jest tutorial „jak zrobić make up jak Selena Gomez w 3 minuty”, a czym innym

eprasa.pl a168921a1d

pełne bluzgów filmiki z komentarzami dotyczącymi polityków, którzy „niszczą, rozkradają, sprzedają Polskę”.

Dla dzieci polityka staje się po prostu jeszcze jedną przestrzenią rozrywki. Ale stało się tak, bo politycy zaczęli używać TikToka i profilować swoje treści i przekaz z myślą o młodych osobach, bo to one głównie tej platformy używają.



Dr Iga Kazimierczyk

– pedagożka, nauczycielka, działaczka edukacyjna. Autorka materiałów edukacyjnych dla uczniów, poradników i pomocy dla nauczycieli, adiunkt Uczelni Korczaka – Akademii Nauk Stosowanych.

eprasa.pl a168921a1d

Trudno jest mi jednak odpowiedzieć na pytanie, czy to źle, czy może dobrze, że dzieci są dzisiaj rozpolitykowane, bo są użytkownikami TikToka. Pamiętajmy, że w sieci można znaleźć mnóstwo patotreści, a politycy póki co jeszcze nie umieszczają na TikToku aktów przemocy, niebezpiecznych zachowań.

Co innego ich TikTokowi wyznawcy.

Zanim do nich wrócę, chciałabym odnotować, że widzę inny problem związany z popularnością politycznych treści serwowanych najmłodszym na TikToku.

Jaki?

Jeśli komunikaty z TikToka są czytelne i ciekawe dla dzieci, to znaczy, że ich poziom jest czytelny i przyswajalny dla dzieci. A to oznacza, że jakość komunikatów, które kierują do nas politycy w znaczący sposób spadła. Nie jest to zbyt wyrafinowany przekaz.

To wróćmy do streamerów czy patostreamerów, którzy zacietrzewieni zaczęli uprawiać w sieci równoległą do prezydenckiej kampanię pogardy wobec ludzi, z którymi się nie zgadzają. A potem trzecioklasi-

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Źródło TikTok

00:10
eprasa.pl a168921a1d

ści spacerują po szkole skandując patohasła z filmików.

To jest rzeczywisty problem, ale znowu – on nie dotyczy tylko wyimka rzeczywistości, jakim była kampania. Tu widać po prostu ogólną tendencję obniżania się poziomu debaty publicznej i używania w niej języka – i mówię tu o wszystkich stronach politycznego sporu, bo żadna nie jest święta – który wyklucza, uderza w godność innych osób. Niezaprzeczalnie polityka stała się dziedziną, w której łatwo się wyklucza. Kiedyś bazowała na dyplomacji, kindersztubie, ale te czasy minęły.

I rzeczywiście wejście dzieci w taki bezpardonowy świat nawalanki politycznej i łatwości w obrażaniu osób o innych światopoglądach jest oswajaniem języka przemocy i pogardy. Dzieciom także obniżają się standardy etyczne.

Zgadza się pani z tezą, że Mentzen wychowuje sobie na TikToku wyborców?

Raczej odpowiedziałabym, że dzieci lubią różne zajawki i dzisiaj dla nich zajawką jest Mentzen. A potem pojawią się inne, nowe. Ktoś zajmie jego miejsce.

eprasa.pl a168921a1d

To nie jest tak, że można sobie **WYCHOWAĆ LOJALNEGO WYBORCĘ**, *jeśli ten wyborca ma dzisiaj 13 czy 14 lat.*

To nie jest takie proste, na to musi się jeszcze wiele innych czynników złożyć.

Na przykład?

Jakiś pomysł na zagospodarowanie potrzeb starszej młodzieży lub młodych dorosłych. Politycy o wyrazistych poglądach od dawna są atrakcyjni dla młodych. Ale na samej atrakcyjności nie buduje się trwałej relacji. Aby takie „wychowanie wyborcy” było długotrwałe, politycy muszą mieć także odpowiedzi, propozycje czy działania kierowane do starszych wyborców, bo konkurencja polityczna nie śpi.

Martwię się o dzieci bombardowane politycznymi treściami w sieci, którym serwuje się polaryzujące hasła, które nie mają w domu nikogo, kto mógłby pewne rzeczy tłumaczyć. Uczyć krytycznego myślenia, wyjaśniać, na czym polegają wojny plemion.

eprasa.pl a168921a1d

W złożoności i w brutalności świata nic się nie zmieniło. Te dzieciaki, które miały szczęście urodzić się w rodzinach o wysokim kapitale społeczno-kulturowym, będą w mniejszym stopniu podatne i na manipulacje i na różne ryzyka społeczne. Na różne ryzykowne sytuacje rówieśnicze, czy nawet na przemoc, która przeniosła się do sieci i jest niemalże wszechobecna. Te dzieci na starcie mają mocniejszą bazę, bo ich rodziny mają dla nich czas i zasoby emocjonalne.

To, o czym w tym kontekście należałoby pomyśleć, to funkcja wychowawcze szkoły, która w zasadzie przestaje istnieć.

Jest aż tak źle?

Funkcja ta stała się drażliwym tematem, gdyż zdaniem wielu rodziców, „szkoła ma się do różnych rzeczy nie wtrącać”.

Tymczasem akurat w tej sytuacji powinna. W momencie nawarstwiających się i potęgujących się zagrożeń, szkoła jako instytucja powinna wziąć na siebie walkę z ryzykami i wzmacnianie w szczególności tych

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Źródło TikTok

dzieci, które tego „kapitału z domu” nie mają. I mówię o szkole jako instytucji, a nie nauczycielach jako osobach, bo ci robią, co mogą.

Dwa dni temu usłyszałam historię jednej z warszawskich szkół, w której grupa 12-latków noszących czapeczki z napisem „Mentzen” i wykrzykujących jakieś polityczne hasła została poproszona o zdjęcie czapeczek. Bo tych w szkole nosić nie można. I po sprawie.

Tymczasem, jeśli mowa o 12-latkach, to zaryzykowałabym takie stwierdzenie, że te dzieci nawet nie do końca wiedziały, jaką akcję inicjują. Weszły na ścieżkę prowokacji, a dorośli postąpili z nią najgorzej, jak tylko można, czyli siłowo zakazali.

Czyli nie chodzi o poglądy.

> *Chodzi o emocje i radość z tego, że* **PRZEZ OKNO WCHODZI SIĘ** *do świata dla dorosłych, bo przecież „polityka jest dla dorosłych”.*

eprasa.pl a168921a1d

Dzieci mogą w ten sposób bawić się polityką, bo znalazł się polityk, który do tego świata ich zaprasza, mówi: „Hej, dołączcie do mnie, tu jest fajnie, mam dla was fajne teksty, możemy się razem pośmiać”. Dla tych dzieci to jest rozrywka.

> *To raczej taki dziecięcy festiwal niż rzeczywiście jakaś świadoma praca na rzecz* **KONKRETNEGO KANDYDATA**.

Ale – to też chciałabym podkreślić - to bardzo sprytne z punktu widzenia takich polityków, że przygotowali dla dzieci atrakcyjne treści, bo dzieci są przecież bardzo wdzięcznymi osobami przekazującymi „message”.

Zaryzykowałabym takie stwierdzenie, że tak jak kolorowe opakowania produktów projektuje się z myślą o dzieciach jako konsumentach, w sklepach niektóre produkty umieszcza celowo na wysokości wzroku dziecka albo wózka, w którym siedzi dziecko... to może trochę podobnie było z politykami, którzy postanowili

eprasa.pl a168921a1d

się bezpośrednio zwrócić do dzieci, bo dzieci mogą nieść treści dalej, do rodzin i rodziców.

To może edukacja obywatelska powinna być jednak prowadzona ciut wcześniej?

Na papierze ona jest prowadzona już w przedszkolu. W podstawach programowych jest jasno zapisane, że język szacunku, tolerancji, zrozumienia i współpracy jest celem, do którego zmierzamy.

Ale mówiąc o edukacji obywatelskiej - miałam na myśli bardziej kwestie techniczne związane z wyjaśnianiem „o co chodzi w demokracji”. Tematy dotyczące cyklu wyborczego, polityki i tego, dlaczego tak nas rozpala.

Ale to są dosyć skomplikowane sprawy i nawet uczniowie, którzy chodzili na zajęcia z WOS-u, czy będą chodzić na zajęcia edukacji obywatelskiej, nie zawsze to rozumieją. Bywa, że to dla nich abstrakcyjne pojęcia. One bywają też niezrozumiałe dla dorosłych. Zatem nie możemy powiedzieć, że będziemy walczyć o poprawę standardów debaty publicznej, operując tematami nie do ogarnięcia przez 10-, czy 12-latka.

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Źródło TikTok

eprasa.pl a168921a1d

To co można robić, by zapobiegać szkolnej eskalacji politycznych sporów?

Należy stwarzać dzieciom warunki, w których „w praktyce” będą uczyć się, co to znaczy szanować inną osobę. A to się nie uda bez swobodnego kontaktu rówieśniczego, bez pracy w grupach, bez ciągłej kontroli nauczyciela. Żeby praktyka tworzenia szkolnych społeczności była bardziej skuteczna, musimy choć trochę odchodzić od pracy w reżimie lekcyjnym.

Nie chciałabym zabrzmieć jak osoba, dla której szkoła jest „najgorszym miejscem”, bo nauczyciele mają przestrzeń na to, aby stwarzać warunki na takie relacje między dziećmi, mają wrażliwość, świadomość tego, jak to jest ważne, tylko nie bardzo mają kiedy dzieciom pozwolić różne rzeczy robić razem. W szkole nie ma wiele czasu na to, co nie jest realizacją podstawy programowej.

W szkole w ogóle jest mało przestrzeni na to, żeby rozmawiać o czymkolwiek innym niż lekcje, nie ma jak systemowo pracować nad relacjami pomiędzy dziećmi, nie ma wielu okazji do tego, żeby razem pobyć. Więc tym bardziej nie ma jak „przerobić” powyborczych emocji.

eprasa.pl a168921a1d

A co mogą robić rodzice, którzy widzą jakąś niepokojącą fascynację polityczną u swojego dziecka?

Nie chodzi o to, żeby z dzieckiem dyskutować do upadłego i przekonywać je do swoich racji. Tylko o to, żeby spróbować dowiedzieć się, co jest takiego fajnego np. w panu X czy Y, dlaczego jego hasła do dziecka docierają, co tą młodą osobę urzekło w polityku, w jego przekazie, w tym jaki on jest.

Za tymi fascynacjami zazwyczaj kryje się jakaś potrzeba. Albo bycia zauważonym, albo bycia wysłuchanym, albo możliwość pomyślenia sobie: „Ktoś właśnie mówi do mnie”.

Czyli nie powinno się zabraniać dzieciom oglądania w sieci ludzi, którzy nam „politycznie” nie odpowiadają.

Przecież jak się dzieciom i młodzieży mówi, żeby przestały coś robić, to oni zrobią to tym bardziej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d

W KOSMOS NIE LECI SIĘ Z TEZĄ



Fot. Domena publiczna

Floryda, 8 kwietnia 2022 r. – start rakiety Falcon w ramach Ax 1 – pierwszej komercyjnej załogowej misji SpaceX do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej

eprasa.pl/a168921a1d

– W MOIM RANKINGU WARSTWA EDUKACYJNA, A CO ZA TYM IDZIE, ASPEKT INSPIROWANIA MŁODEGO POKOLENIA SĄ NAJWAŻNIEJSZE. *Bo jeżeli nawet Sławosz przywiezie z misji wyniki badań, które w jakimś wymiarze zwiększą nasze zrozumienie rzeczywistości – a wierzę, że tak będzie, nawet jeśli przemysł kosmiczny będzie traktowany przez rządzących z odpowiednią powagą, to wszystko się rozleci, jeżeli nie zaszczepimy młodemu pokoleniu chęci zgłębiania tego tematu.* **JEŻELI NIE BĘDZIE CHĘTNYCH, ŻEBY ROZWIJAĆ SIĘ W TYM KIERUNKU, A POTEM PRACOWAĆ W SEKTORZE KOSMICZNYM, TO CAŁA PARA PÓJDZIE W GWIZDEK – MÓWI DR TOMASZ ROŻEK.**



Rozmawiała **Magdalena Frindt**

eprasa.pl a168921a1d

Termin rozpoczęcia misji Ax-4 był już kilkakrotnie przekładany. Aktualna data to 10 czerwca. Załoga poleci na Międzynarodową Stację Kosmiczną (ISS) kapsułą Dragon firmy SpaceX, która zostanie wyniesiona na orbitę rakietą Falcon 9 z Kennedy Space Center na Florydzie. Ten dzień zapisze się w historii?

To zależy od nas. Zdarza się, że wydarzenia dużej rangi nie są odpowiednio komunikowane i umykają uwadze opinii publicznej. Dzieje się też na odwrót, a wydarzenia, które nie należą do najważniejszych, zyskują ogromny rozgłos.

Wszystko naprawdę jest w naszych rękach. A to, jak zapamiętana zostanie misja, w której bierze udział Sławosz Uznański-Wiśniewski, zależy również od tego, ile czasu poświęcimy na budowanie wokół niej pewnej historii, pewnego obrazu. Nie mówię o fałszowaniu, podkręcaniu czy kolorowaniu wydźwięku misji kosmicznej Ax-4. Chcę tylko zwrócić uwagę na to, że w świecie, w którym każdy ma w kieszeni urządzenie z dostępem do wszystkich scyfryzowanych informacji, bywa tak,

eprasa.pl a168921a1d

że naprawdę ważne wydarzenia są niemal przemilczane.

Trzeba zadbać o to, żeby inny los spotkał misję Sławosza.

Przed naukowcami 14 dni pracy na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. 4-osobowa załoga, w skład której wchodzi Polak, wykorzysta ten czas na przeprowadzenie szeregu eksperymentów. O jakie informacje możemy stać się bogatsi dzięki tej misji?



Dr Tomasz Rożek

– dziennikarz naukowy, doktor nauk fizycznych, popularyzator nauki, założyciel Fundacji „Nauka. To Lubię”. W 2022 r. został doradcą Europejskiej Agencji Kosmicznej.

eprasa.pl a168921a1d

To trudne pytanie, bo jeżeli mielibyśmy pewność, jaki efekt uzyskamy, czyli znalibyśmy wyniki eksperymentów przed ich przeprowadzeniem, to nie byłoby sensu ich realizować.

Biorąc pod uwagę naukową warstwę misji Sławosza, można zetknąć się ze stawianiem sprawy, które sprowadza się do jednego pytania: „Po co tam lecicie?”.

> *Za optykę patrzenia na świat w takiej perspektywie obwiniam polską szkołę, bo nie oddaje tego, na czym* **POLEGA NAUKA**.

Liczy się sama droga do celu, nie tylko efekt?

Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że wszystko robi się w konkretnym celu, który ma przynieść określony rezultat. Przykład? Kupujemy cegły, żeby wybudować dom, a nie po to, żeby poeksperymentować z konstrukcją. W życiu codziennym jest to zrozumiałe, ale w życiu naukowym powinno być zupełnie inaczej, bo nie

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Axiom Space

Załoga Ax 4: (od lewej) Tibor Kapu, Shubhanshu Shukla, Peggy Whitson i Sławosz Uznański-Wiśniewski

eprasa.pl a168921a1d

znamy wyników konkretnych badań. Nawiązując więc do misji Ax-4, możemy rozmawiać nie o efekcie, a o tym, jakie eksperymenty zostaną przeprowadzone na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

A będzie ich wiele. Od badań z wykorzystaniem detektora promieniowania, które mają dostarczyć informacji o promieniowaniu na niskiej orbicie okołoziemskiej, aż po takie, które będą pozwalały zgłębić temat, jak pobyt w kosmosie wpływa na ciało człowieka, w tym kości, tkanki miękkie i stan psychiczny astronautów.

Misja astronautów nie jest przesadnie długa, bo trwa 14 dni, ale trzeba zdawać sobie sprawę, że czas na eksperymenty będzie jeszcze krótszy, bo trzeba na ISS dolecieć, a potem wrócić na Ziemię. Na początku organizm będzie musiał się też przyzwyczaić do nowej sytuacji. Z tego względu nikt nie oczekuje, że załoga zaraz po wyjściu ze śluzy podwinie rękawy i rozpocznie intensywne prace.

Przeprowadzone zostaną badania biologiczne, które będą dotyczyć m.in. tego, jak drożdże zachowują się

eprasa.pl a168921a1d

w warunkach orbitalnych. Zaplanowano też eksperyment, który wzbogaci bazy analogowe.

> *Chodzi o zbiór danych, dzięki któremu jesteśmy w stanie stworzyć na Ziemi* **SUBSTYTUT BAZY** *np. na Księżycu lub Marsie.*

To jest niezwykle istotne, bo nie wszystkie elementy da się przebadać na Ziemi.

A białe plamy nauki trzeba uzupełniać właśnie przez kosmiczne eksperymenty.

Tak jest w przypadku warunków mikrograwitacji czy nieważkości, których nie da się odtworzyć na Ziemi w stosunku 1:1. Można oczywiście próbować, a ja sam kilka miesięcy temu latałem ze Sławoszem Airbusem A310 Zero-G, który przez odpowiednio zakrzywiony tor lotu był w stanie wytworzyć nieważkość na pokładzie na kilkadziesiąt sekund.

Niektóre sprawy da się zbadać w tak krótkim wycinku czasu, ale inne pozostają nieodkryte. Kluczowe jest za-

eprasa.pl a168921a1d

tem zrozumienie warunków mikrograwitacji albo nieważkości, bo w takich okolicznościach wiele procesów biologicznych, chemicznych i fizycznych przebiega w inny sposób niż na Ziemi. A poznanie tych uwarunkowań sprawi, że człowiek będzie mógł polecieć w kosmos nie na dwa tygodnie, ale znacznie dłużej.

Sławosz Uznański-Wiśniewski będzie przeprowadzał eksperymenty m.in. na swoim organizmie. I to dosłownie. Na jego ciele będą umieszczone czujniki, które zbiorą pomiary parametrów fizycznych.

Jeden z eksperymentów dotyczy badania fal mózgowych.

Nazywa się „NEUROFEEDBACK EEG”. Najprościej rzecz ujmując, na bazie odczytów fal mózgowych elektroencefalogramem można wyciągać wnioski, jak zwiększać efektywność pracy mózgu. Pojawia się pytanie, czy w warunkach kosmicznych działają treningi, które są sprawdzone na Ziemi. Sławosz Uznański-Wiśniewski sprawdzi zatem na ISS, czy wypracowane w standardowych warunkach procedury będą działały w taki sam sposób.

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Axiom Space

Pakowanie przed misją. Wszystko – od przyborów toaletowych po śpiwory – musi być kompaktowe, aby zminimalizować wagę podczas startu

eprasa.pl a168921a1d

Nie tak dawno przeprowadzono eksperyment neurologiczny, który miał sprawdzić, jak szybko wytworzą się nowe połączenia między neuronami w ludzkim mózgu. I chociaż ten organ słynie z tego, że jest niezwykle plastyczny i potrafi adaptować się do nowej sytuacji, to zadziwiać może, jak szybko tego dokonuje. Zaskakujące więc było to, że – mimo że nasz organizm ewolucyjnie z nieważkością nie miał do czynienia – już pojedyncza sesja w takich warunkach, która w Airbusie A310 Zero-G trwa kilkadziesiąt sekund, wystarczyła, żeby mózg zaczął się przeorganizowywać.

Kolejny mały krok dla człowieka, ale wielki dla ludzkości?

Jedno jest pewne. Niezależnie od wyniku przeprowadzonych eksperymentów

będziemy po misji Ax-4 mądrzejsi o zbiór danych, które zgromadzimy na orbicie. I to już jest osiągnięcie, bo **W KOSMOS NIE LECI SIĘ Z TEZĄ**, *a po wiedzę.*

eprasa.pl a168921a1d

Czasami padają takie sformułowania, że eksperyment nie wyszedł. Ale to nieprawda. Eksperyment zawsze wychodzi, chociaż nie zawsze otrzymujemy taki wynik, jaki podpowiada nam intuicja. I nawet wtedy, kiedy wydaje nam się, że nie zarejestrowaliśmy niczego nowego, to też dostarcza nam mnóstwo wiedzy, bo mamy konkret: 14 dni to za krótko, aby uzyskać nowe dane. Z tego też można czerpać.

W warunkach nieważkości proste czynności mogą sprawiać problemy. Jak różni się życie w kosmosie od życia na Ziemi – w takim prostym, codziennym wymiarze?

W filmach science-fiction wygląda to dość zabawnie, bo ludzie po prostu unoszą się nad powierzchnią. W rzeczywistości jednak fakt, że na orbicie jest stan nieważkości czy mikrograwitacji, ma gigantyczne konsekwencje dla każdego aspektu życia. Począwszy od kwestii czysto praktycznych, jak spożywanie posiłków, picie czy załatwianie potrzeb fizjologicznych. A skoro używanie wody może się wiązać z ulotnieniem jej bąbelków i możliwym zwar-

eprasa.pl a168921a1d

ciem instalacji, to ogromnym wyzwaniem staje się np. umycie się.

To wszystko dotyczy czynności, które są wpisane w codzienne życie i nie zastanawiamy się nad tym, że kluczowym aspektem ich wykonywania jest działanie grawitacji. W stanie nieważkości znane mechanizmy przestają działać, a co za tym idzie, inaczej funkcjonuje też organizm człowieka, który wyewoluował na Ziemi.

To znaczy?

Serce przepompowuje krew do tętnic, które rozprowadzają ją do poszczególnych części ciała. Musi być wystarczająco silne, aby być w stanie uczestniczyć w tym procesie. W czasie misji kosmicznej zmieniają się trochę proporcje ciała, bo tak samo bijące serce na Ziemi, z uwzględnieniem grawitacji, w stanie nieważkości pompuje więcej krwi do głowy, a to sprawia, że twarz staje się bardziej opuchnięta.

W konsekwencji astronauci mogą zmagać się z bólami głowy albo mdłościami. Po pewnym czasie serce przystosowuje się do nowych warunków i zaczyna pracować na mniejszych obrotach.

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Axiom Space

Motywem przewodnim misji jest hasło „Kosmos dla każdego”, a Sławosz Uznański-Wiśniewski z pokładu stacji będzie prowadził pokazy fizyki na żywo dla szkół i ośrodków naukowych w całym kraju

eprasa.pl a168921a1d

Pojawia się zatem pytanie, co stanie się **PO POWROCIE ASTRONAUTY** *z misji kosmicznej i jak szybko serce na nowo zacznie działać w standardowym trybie.*

Ale problemem jest też chociażby pocenie się. W warunkach ziemskich dochodzi do odparowywania wody z powierzchni naszej skóry, a odparowywanie opiera się na procesie konwekcji, która w kosmosie nie działa. Astronauci mogą zatem odczuwać uderzenia gorąca, a także pojawia się problem czysto higieniczny, czyli pot wydziela dużo bardziej intensywny zapach.

A jakie te wszystkie anomalie mają przełożenie na prowadzenie badań? Jak astronauci przygotowują się na nowe warunki?

Przechodzą wiele treningów. Opowiem o elemencie, który Sławosz ćwiczył, kiedy razem lataliśmy samolotem Zero-G. Jednym z podstawowych narzędzi do przeprowadzania eksperymentów chemicznych jest pipeta. W warunkach na Ziemi korzystanie z niej to ba-

eprasa.pl a168921a1d

nalna czynność: naciskamy końcówkę, pobieramy jakiś materiał, potem naciskamy ponownie, co powoduje, że kropelka konkretnej cieczy leci w dół i wpada do jakiegoś roztworu.

Na orbicie nie jest to takie proste, bo tam panuje nieważkość, a kropelka cieczy nie spada. Pojawia się więc pytanie, jak przeprowadzić najprostszy eksperyment w stanie nieważkości. To są elementy, nad którymi zwykle się nie zastanawiamy, ale stanowią istotne drobiazgi, które członkowie załogi muszą przećwiczyć, by czuć się przygotowanymi.

Bo kosmos to naprawdę inny świat.

Sławosz Uznański-Wiśniewski, żeby stanąć na pokładzie misji, musiał pokonać w kwalifikacjach ponad 22 tys. śmiałków. Czy oprócz osobistego sukcesu astronauty, możemy mówić też o sukcesie Polski?

Udział w misji Ax-4 to dla Sławosza sukces sam w sobie, ale jeżeli nie zostanie właściwie opowiedziany, to nie przełoży się na sukces Polski. I tutaj, poza warstwą naukową, trzeba zwrócić uwagę na inne płaszczyzny, dzięki którym można ocenić, czy dana misja była udana.

eprasa.pl a168921a1d

Jeżeli np. za tą misją nie pójdzie większe finansowanie na technologie kosmiczne w Polsce, to pod tym względem stałaby się zmarnowaną szansą. Bo lot w kosmos zawsze powinien dawać przysłowiowego „kopa” także przemysłowi kosmicznemu. A ten w Polsce prężnie się rozwija.

Jest coś, co już teraz powinno niepokoić?

Już za chwilę może pojawić się problem nie braku pieniędzy, tylko braku ludzi do pracy. A to wiąże się z warstwą edukacyjną.

> *Aby przemysł kosmiczny mógł się rozwijać, są potrzebni ludzie, a żeby młode pokolenie chciało się zaangażować, musimy* **OPOWIEDZIEĆ HISTORIĘ O KOSMOSIE** *od nowa.*

To już nie są czasy, kiedy ekscytują jakiekolwiek informacje związane z początkami lotów kosmicznych, pierwszym Polakiem w kosmosie czy Apollo 11, czyli misją na Księżyc.

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Axiom Space

Przed startem załoga Ax 4 została przedstawiona zespołom Axiom Space, które będą wspierać misję

eprasa.pl a168921a1d

Ekscytacji nie wywołuje już sam lot w kosmos. Ze względu na zwiększenie częstotliwości niemal nikt – poza naukowcami – nie rejestruje już tego, ile rakiet jest wysyłanych na orbitę z różnych punktów na Ziemi.

Od czasu, kiedy Mirosław Hermaszewski poleciał w kosmos, minęło już 47 lat.

Trzeba zadać sobie ważne pytanie. Czy opowiadamy dzieciom historię o kosmosie w taki sposób, aby je zaciekawić tym tematem? Moim zdaniem nie opowiadamy. Polska szkoła nie jest przygotowana na lot Sławosza w kosmos.

A jest to zaskakujące, bo przecież to nie stało się z dnia na dzień. Od trzech lat wiadomo, że Polak został wybrany do grupy potencjalnych astronautów, którzy będą uczestniczyć w misji, od ponad roku wiemy, że to właśnie Sławosz poleci w kosmos, a od wielu miesięcy znamy przybliżoną datę, kiedy to nastąpi. Absolutnie szokujące jest to, że polskie szkoły nie dostały ani jednego scenariusza lekcji dotyczącego tego tematu z kuratoriów, z MEN. Materiałów na ten temat jest sporo, ale są dostępne tylko wtedy, gdy nauczyciel zacznie ich

eprasa.pl a168921a1d

szukać na własną rękę. Moja Fundacja Nauka. To Lubię opracowała ponad 100-stronicowy dokument, który nazwaliśmy „Kosmiczny Tydzień”. Znajduje się w nim 70 scenariuszy lekcji dla dzieci ze szkół podstawowych. Ten dokument można ściągnąć bezpłatnie ze strony Nauka. To Lubię.

> *I z przykrością muszę powiedzieć, że* **ŻADNE Z MINISTERSTW** *nie było zainteresowane tym, aby wykorzystać ten materiał.*

W moim rankingu warstwa edukacyjna, a co za tym idzie, aspekt inspirowania młodego pokolenia, są najważniejsze. Bo jeżeli nawet Sławosz przywiezie z misji wyniki badań, które w jakimś wymiarze zwiększą nasze zrozumienie rzeczywistości – a wierzę, że tak będzie, nawet jeśli przemysł kosmiczny będzie traktowany przez rządzących z odpowiednią powagą, to wszystko się rozleci, jeżeli nie zaszczepimy młodemu pokoleniu chęci zgłębiania tego tematu. Jeżeli nie

eprasa.pl a168921a1d

będzie chętnych, żeby rozwijać się w tym kierunku, a potem pracować w sektorze kosmicznym, to cała para pójdzie w gwizdek.

Trzeba zwrócić też uwagę na aspekt, który totalnie nie został opowiedziany.

To znaczy?

Kosmos to nie jest wyłącznie domena nauk ścisłych. A takie przeświadczenie jest wszechobecne. Gdy rozmawiam z dzieciakami, są przekonane, że jeśli miałyby robić kariery, uczestniczyć w szeroko rozumianym podboju kosmosu, powinny zostać fizykami, chemikami, matematykami, ewentualnie informatykami. Takie podejście nie ma dzisiaj zastosowania.

Kosmos stał się też ogromnie ciekawym miejscem dla ekspertów, którzy zajmują się człowiekiem – nie tylko biorąc pod uwagę anatomię czy fizjologię, ale także psychikę. To jest także miejsce dla prawników. W momencie, kiedy ludzkość pokonała barierę i zaczęła eksplorować kosmos, nikt nie zastanawiał się np. kto jest właścicielem Księżyca ani czyj jest minerał, który naukowcy przywiozą z asteroidy. Nikt nad tym

eprasa.pl a168921a1d

nie rozmyślał, bo nie było technologii, która umożliwiałaby realizację takiego planu. Ale dzisiaj jesteśmy w innym miejscu.

Te pytania można pewnie mnożyć.

Jeżeli ktoś wybuduje pierwszą bazę na Księżycu, **CZYJA SIĘ STANIE?** *Jak ustalić wielkość działki, na której będzie zbudowana? Jak ją oznaczyć?*

A co się stanie, w sytuacji kiedy w określonym miejscu będzie źródło wody? To są pytania, na które na razie nie znamy odpowiedzi, ale dość szybko musimy je znaleźć.

Funkcjonuje też błędne przekonanie, że o kosmosie można mówić dopiero na etapie studiów. Tak się tylko wydaje, a ten temat trzeba zacząć poruszać już na etapie przedszkola, szkół podstawowych.

Czyli przenieść temat ze skali makro na mikro.

To właśnie tam kształtujemy przyszłych astronomów, inżynierów, lekarzy i prawników. I ta warstwa

eprasa.pl a168921a1d

misji Sławosza – edukacyjna – jest w mojej ocenie niedoceniana. Jednocześnie trudno mi wyobrazić sobie bardziej dogodną sytuację żeby zainspirować dzieciaki, niż opowiadając o temacie w nawiązaniu do kosmicznej misji, w której udział bierze Polak.

Kiedy Sławosz Uznański-Wiśniewski został wybrany do grupy, która poleci w kosmos, dość ściśle współpracowałem z Europejską Agencją Kosmiczną, byłem w grupie doradców. Kilka lat temu wybrałem się do paru urzędników i polityków, podkreślając, jak ważna w tym wszystkim jest edukacja. Pokazywałem przykłady z Wielkiej Brytanii, USA, Kanady. W tych krajach eksperci bazują na konkretnych danych, które wskazują, jak bardzo misje kosmiczne przekładają się na wzrost liczby składanych podań na studia na określone kierunki. I to, czy misja kosmiczna jest uznawana za udaną, mierzy się m.in. uwzględniając czynnik zainteresowania.

Ale żeby to zainteresowanie wzrosło, młody człowiek musi być odpowiednio przygotowany. Bo jeśli nie będzie miał podstaw, to będzie widział tylko rakietę

eprasa.pl a168921a1d

unoszącą się w górę. A dzisiaj taki obraz – kiedy z poziomu komórki możemy wygenerować bardzo realistyczną grafikę – nie jest już odbierany jako wielkie wow.

Młody człowiek zobaczy tylko ciekawy obrazek, a nie będzie znał kontekstu. A przez to zainteresowanie u większości nie utrzyma się pewnie długo.

Co dorastający człowiek będzie wiedział na temat samej rakiety, lotu w kosmos, a także naukowców i ich eksperymentów, które będą przeprowadzane na ISS? Kompletnie nic, bo nie ma się tego skąd dowiedzieć. Chyba że poszczęści mu się na tyle, że ma wybitnego i zaangażowanego nauczyciela, który wypełni luki w systemie.

Nie przekonuje mnie argument, że po zakończeniu misji Ax-4 coś zacznie się dziać w tym temacie. Sławosz wróci na Ziemię w połowie czerwca i szczerze wątpię w to, że jego lot zostanie zapamiętany na tyle długo, żeby w szkołach – po wakacjach – młodzież była nadal zainteresowana tematem i programami, których zapowiedzi słyszę. Timothy Peake, brytyjski astronauta,

eprasa.pl a168921a1d

który poleciał na ISS w 2015 r., opowiadał mi, że tamtejsze szkoły już dwa lata wcześniej zaczęły żyć tematem i wprowadzać konkretne elementy do nauczania, żeby przygotować dzieciaki do wydarzenia.

Sławosz Uznański-Wiśniewski w jednym z wywiadów powiedział, że nikt nie zabroni mu marzyć. - Wierzę, że jako Polska mamy szanse uczestniczyć w wyścigu na Księżyc w ramach programu Artemis, a w ciągu 20 lat człowiek będzie w stanie postawić nogę na Marsie - powiedział Polak w rozmowie z „Dziennikiem Gazetą Prawną”. To realny cel?

To powinno być celem, bo celem musi być przełamywanie granic. Nie chcę powiedzieć, że eksploracja kosmosu to jest jedyny kierunek, w którym powinniśmy iść, bo to bardzo zawęziłoby nasz rozwój.

Ale przekraczanie granic i zdobywanie „Marsów” na poziomie genetyki, badań nad sztuczną inteligencją czy różnymi materiałami, a także w sensie dosłownym – jako realizacji misji na tę planetę, powinno być na stałe, wręcz intuicyjnie, wpisane w listę celów.

eprasa.pl a168921a1d

Ludzkość najszybciej rozwija się wtedy, kiedy staje przed różnego rodzaju wyzwaniami. W przeszłości były nimi np. wojny.

> *Chciałbym żyć w świecie, w którym to badania naukowe, a nie konflikty zbrojne, są* **NAPĘDEM ROZWOJU**.

Czy człowiek postawi nogę na Marsie w ciągu dwóch dekad? Nie wiem, ale trzeba zdawać sobie sprawę, że dzisiaj największym problemem w tym kontekście wcale nie jest technologia, a niezrozumienie człowieka, bo nie wiemy, jakby zareagował organizm na tak długą podróż. I chociaż nie chcę powiedzieć, że na Marsa można polecieć szybowcem, to naprawdę nie jest kwestia silnika czy kapsuły, bo pytania technologiczne wcale nie stanowią większości.

Pytania dotyczą badań, które będzie realizował Sławosz Uznański-Wiśniewski na orbicie, a także które dopiero w przyszłości przeprowadzimy – o ile będziemy mieli wykształconych ludzi, którzy będą chcieli tę mi-

eprasa.pl a168921a1d

się kontynuować i w których zaszczepimy chęć zgłębiania tematu. Z tej grupy tylko część stanie się wybitnymi naukowcami, a spośród nich tylko kolejnej części uda się zrobić krok dalej.

I chociaż nie wiem, czy stanie się to za 20 czy 50 lat, to te wszystkie działania przybliżą nas – wcześniej czy później – do lotu na Marsa. A potem jeszcze dalej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d

CODZIENNE AKTY ODWAGI



Fot. PAH/Wojciech Grzędziński

Polska Akcja Humanitarna pomaga w Ukrainie m. in. przy programie „Jak się masz”, zainicjowanym przez Ołenę Zełenską

Ukraina jest naznaczona przez wojnę, a za statystykami kryją się dramaty konkretnych ludzi. Giną żołnierze, ale też cywile, w tym dzieci. **– POCISK TRAFIŁ BEZPOŚREDNIO W MIEJSCE, W KTÓRYM ZNAJDOWAŁA SIĘ 8-LETNIA DZIEWCZYNKA. ZGINĘŁA NA MIEJSCU.** *Minęły lata, a jej rodzice nadal nie potrafią wejść do pokoju, w którym zmarła* – **MÓWI YULIIA POLOZIUK Z PAH UKRAINA.**



Rozmawiała **Magdalena Frindt**

Od ponad trzech lat trwa rosyjska pełnowymiarowa agresja na Ukrainę. I chociaż pojawia się perspektywa zbliżających się negocjacji pokojowych, wraz z każdym kolejnym dniem okupanci przeprowadzają nowe ataki, w których giną ludzie. W takiej rzeczywistości trudno jest odnaleźć się dorosłym, a co dopiero dzieciom.

eprasa.pl a168921a1d

Reakcja różni się w zależności od wieku, ale istnieje głęboko zakorzeniona cecha kulturowa, która łączy większość Ukraińców. To chęć pozostania silnym, trzymania się razem i życia – bez względu na okoliczności. Ta odporność jest potężna i inspirująca. Pomaga przetrwać trudności i nie stracić nadziei na lepszą przyszłość. Ale za tą siłą mogą kryć się także konkretne koszty.

Co ma pani na myśli?

Przekonanie, że trzeba być silnym może sprawić, że trudne będzie rozpoznanie problemu, a co za tym idzie, przyznanie się przed samym sobą, że nie wszystko jest w porządku. Wiele osób, które skupiają się na tym, aby przetrwać i dążyć do obranych celów, pomija lub bagatelizuje emocjonalne i psychologiczne obciążenia, których doświadczają.

Yuliia Poloziuk

– ekspertka ds. pomocy psychospołecznej w PAH Ukraina.

eprasa.pl a168921a1d

Stres, smutek i niepokój często pozostają niewypowiedziane, są odrzucane jako oznaka słabości lub po prostu ignorowane.

A to z biegiem czasu prowadzi do skumulowanego efektu – nieprzepracowane **EMOCJE NARASTAJĄ** *i zaczynają się stopniowo ujawniać.*

Jakie sygnały powinny być znakiem alarmowym?

Chodzi np. o zmiany w zachowaniu dzieci, które stają się bardziej emocjonalne, mają trudności ze skupieniem się albo wycofują się z różnych aktywności. Zauważamy problemy także u nastolatków i młodych dorosłych, którzy czują się zagubieni gdy patrzą w przyszłość, są pozostawieni ze swoimi lękami sami, bo ich rodzice służą w armii albo stale pracują.

W przypadku kobiet, które dźwigają cały ciężar sprawowania opieki nad dziećmi, często dochodzi do wyczerpania albo wypalenia. Zmiany widać także w zachowaniu osób starszych, u których narasta poczucie

eprasa.pl a168921a1d

samotności i bezsilności, gdy nie mają obok siebie nikogo, na kim mogłyby polegać.

Przekonanie o tym, że trzeba być silnym, wielu osobom pomaga przetrwać, ale musimy uzmysłowić sobie także ciężar, który dźwigają Ukraińcy, aby zniwelować ryzyko przekształcenia się ich siły w ciszę. A cisza, jeśli chodzi o zdrowie psychiczne i emocjonalne, może pogłębiać problem, zamiast prowadzić do wyzdrowienia.

Dzieci, które dorastają w czasie wojny, zostały ograbione z beztroskiego dzieciństwa.

Wojna to niezwykle traumatyczne doświadczenie. W Ukrainie nie ma ani jednej rodziny, która nie zostałaby przez nią dotknięta. Dzieci dorastają w środowisku, w którym albo dochodzi do bezpośrednich działań wojennych – a w konsekwencji słyszą syreny przeciwlotnicze i są świadkami ostrzałów – albo docierają do nich informacje medialne, od dorosłych lub rodziców czy krewnych, którzy służą w wojsku. Niektórzy w czasie wojny stracili swoje domy. To ogromne obciążenie dla psychiki. W takich warunkach dziecko nie

eprasa.pl a168921a1d

czuje się bezpiecznie, a rodziny nie są w stanie planować przyszłości.

W życie dorastających ludzi jest wpisane cierpienie i żal. Widzą dorosłych, którzy przechodzą żałobę. Bywa, że dzieci czują się winne, gdy pozwolą sobie na beztroską zabawę, śmiech czy spędzenie czasu z przyjaciółmi, bo mają świadomość tego, że ich rodzice są na linii frontu. Inni w ogóle nie mają znajomych, bo musieli przeprowadzić się albo ktoś, kogo znały, zginął. Wszystkie te aspekty poważnie zaburzają poczucie bezpieczeństwa dziecka i podstawowe pokłady zaufania do świata.

Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że konsekwencje takich tragedii jak Hołodomor czy II wojna światowa są przekazywane kolejnym pokoleniom poprzez ciągły lęk i poczucie bezradności w obliczu okoliczności, na które zwykli ludzie nie mają wpływu. To jest zauważalne, bo liczba problemów ze zdrowiem psychicznym wzrosła – zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych.

Problemy w obliczu tak wielkich tragedii po prostu się kumulują.

eprasa.pl a168921a1d



Fot. PAH

PAH działa obecnie w pięciu regionach Ukrainy: Kijowie, Charkowie, Dniepropietrowsku, Mykołajowie i Chersoniu

eprasa.pl a168921a1d

Dzieci, które wyjechały z Ukrainy i mieszkały przez kilka lat zagranicą, muszą mierzyć się z różnymi wyzwaniami. Wiele z nich straciło dawnych znajomych, a ich kontakty z krewnymi, którzy pozostali w Ukrainie, rozluźniły się. Jednocześnie często miały trudności z budowaniem relacji w nowym miejscu zamieszkania, co mogło wywoływać w nich poczucie odizolowania.

> *Te wszystkie trudności* **POGŁĘBIA PRESJA** *– presja na to, aby dostosować się do nowych zasad, nieznanych norm kulturowych i innego języka.*

W rezultacie dobre ogólne samopoczucie może zostać głęboko podkopane, co może mieć długoterminowe konsekwencje dla rozwoju emocjonalnego i społecznego.

W symbolicznych dniach, takich jak Dzień Matki czy Dzień Dziecka, poczucie straty potrafi wrócić w spotęgowanej formie. Są Ukrainki, których dzieci

eprasa.pl a168921a1d

zginęły w czasie wojny. Są też i takie, które straciły swoje pociechy, bo zostały porwane i wywiezione do Rosji.

Żałoba to długi i bardzo bolesny proces. Ból staje się szczególnie dotkliwy podczas świąt i specjalnych okazji, czyli w takich momentach, w których rodziny zwykle spędzały czas wspólnie i kultywowały tradycję. W takie dni jak Dzień Matki, Dzień Ojca czy Międzynarodowy Dzień Dziecka całe społeczeństwo – powiem nawet więcej – cały świat podkreśla znaczenie więzi rodzinnych. Dla wielu te święta mogą mieć jednak przykre konsekwencje, bo wzbiera w nich kolejna fala smutku i ponownie otwierają się rany. Może to dotknąć nawet takie osoby, które na pewien sposób zaczęły oswajać się z myślą o śmierci własnego dziecka.

W czasie wojny w Ukrainie zginęło wiele dzieci. Wciąż docierają do nas bardzo smutne i przerażające historie o rodzinach, które znalazły się między wojennymi frontami. Rodzice z płaczem i niewyobrażalnym bólem w głosie wspominają chwile, kiedy ich dzieci ginęły na ich oczach – czasami w rzekomo bez-

eprasa.pl a168921a1d

piecznych domach w wyniku pojedynczego ataku lotniczego.

Za statystykami kryją się konkretne ludzkie dramaty.

Jedną z takich historii podzielił się psycholog z naszego zespołu. W pierwszej fazie eskalacji konfliktu w Ukrainie, w 2022 r., kiedy w pewnym mieście czołg ostrzeliwał każdy dom po kolei, w jednym z budynków ukrywała się rodzina. Pocisk trafił bezpośrednio w miejsce, w którym znajdowała się 8-letnia dziewczynka. Zginęła na miejscu. Minęły lata, a jej rodzice nadal nie potrafią wejść do pokoju, w którym zmarła. To miejsce pozostaje oddzielone od części użytkowej. Matka porozwieszała w domu zdjęcia córki, regularnie z nią rozmawia i codziennie odwiedza cmentarz. Nie potrafi pozwolić swojemu dziecku odejść.

Do innej tragedii doszło niedawno podczas ataku dronów i serii wystrzelonych pocisków rakietowych. Nastoletni chłopak wyszedł z domu, a jego matka poszła za nim. Po chwili na własne oczy zobaczyła, jak jej

eprasa.pl a168921a1d

syn zginął. Eksplozja zniszczyła też ich dom i wszystkie rzeczy, w tym dokumenty czy zdjęcia. Ta kobieta została zupełnie sama, dosłownie z niczym – nawet bez jednej fotografii swojego dziecka.

Niemal każdego dnia słyszymy o dzieciach, rodzicach i całych rodzinach, które giną lub zostają ranne w wyniku prowadzonych ostrzałów. To nowa rzeczywistość Ukraińców.

> *Jednocześnie nie możemy zapominać o głęboko niepokojącym i często* **NIEDOSTRZEGANYM ŻALU**, *jakiego doświadczają rodziny zaginionych dzieci.*

Ich bliscy żyją w nieustannym poczuciu niepewności – rozdarci między nadzieją a rozpaczą.

Żyją niejako w zawieszeniu.

Nie mają możliwości symbolicznego zamknięcia pewnego etapu ani przestrzeni na przeżycie okresu żałoby. Niepewność, brak jakichkolwiek odpowiedzi, a także możliwości pożegnania się lub uczczenia pa-

eprasa.pl a168921a1d

mięci ukochanej osoby – to wszystko składa się na unikalny i trwały rodzaj bólu.

Ta niejednoznaczna strata może być emocjonalnie paraliżująca, ponieważ rodziny każdego dnia zmagają się ze strachem, tęsknotą, poczuciem winy i bezradnością. Żyją z ranami, które się nie goją, a nad ich domami wybrzmiewa bolesna cisza.

Dla rodzica nie ma większej tragedii niż śmierć dziecka. Czy taki dramat da się przepracować, czy można się jedynie z nim oswoić?

Śmierć dziecka to tragedia na całe życie. Niestety, czas nie leczy tego rodzaju ran. Ból nie znika – staje się częścią życia, a rodzice muszą nauczyć się z nim funkcjonować. Niektórym udaje się znaleźć siłę, aby przekształcić swój żal we współczucie i pomagać – innym dzieciom, rodzinom. Dla kolejnych samo przetrwanie staje się codziennym aktem odwagi. To cicha walka o każdy kolejny dzień, mimo że serce pozostaje rozbite.

Ból jest jeszcze trudniejszy do zniesienia, ponieważ doskwiera w czasie toczącej się wojny. W okresie pokoju powrót do pełni sił może następować stopniowo

eprasa.pl a168921a1d



Fot. PAH

Pomoc dzieciom uchodźczym w ramach programu Pajacyk

eprasa.pl a168921a1d

w bezpiecznych i stabilnych warunkach. Ale okoliczności, które niesie ze sobą konflikt zbrojny, pozostawiają niewiele przestrzeni na walkę o zdrowie psychiczne. Nie można zamknąć pewnego etapu, nie ma przerwy na przepracowanie trudności i wzięcie oddechu. Zamiast tego kolejne wydarzenia przypominają o niebezpieczeństwie, braku stabilizacji i stracie. Traumatyczne momenty nie zostały osadzone w przeszłości – one wciąż się dzieją, a każdy kolejny dzień przynosi nowe wyzwania i zagrożenia.

Niestety w Ukrainie codziennie rozgrywają się tragiczne historie. Niektóre z nich dotyczą też ojców, którzy stracili całe swoje rodziny – dzieci, żony, rodziców. To nie tylko statystyki czy nagłówki. To nieznośna rzeczywistość, w której żyje wielu ludzi. I na ich przykładzie widać, jak wojna nieustannie pogłębia osobiste tragedie.

> *W takich warunkach leczenie nie przebiega w prosty sposób. To walka o emocjonalne przetrwanie w świecie, w którym* **BÓL WCIĄŻ ODŻYWA**.

eprasa.pl a168921a1d

Jaką rolę w takiej sytuacji odgrywają wspomnienia np. ostatnich rozmów z dziećmi, wspólnych zabaw? Czy one budują, czy potrafią doprowadzać do jeszcze większej rozpaczy?

Wspomnienia mogą przynieść otuchę, a także wywołać rozczulenie. Szczególnie trudne jest to, gdy pojawiają się niespodziewanie, a impulsem, który je wywołuje, staje się zapach, zdjęcie, zabawka lub piosenka. Dla wielu rodziców wspomnienia są jak nić łącząca z dzieckiem. Jednak gdy ból jest wciąż silny, te same wspomnienia wywołują nową falę żalu i rozpaczy. Bolesne uczucia zaczynają krążyć na nowo.

Mimo wszystko to właśnie wspomnienia stają się formą, która umożliwia zachowanie bliskiej relacji z dzieckiem. Bez względu na to, co się wydarzy, rodzice pozostają rodzicami na całe życie. Więź z dzieckiem się nie rozpada.

Jak wiele jest takich matek lub ojców, którzy każdy kolejny dzień poświęcają na poszukiwania swojego zaginionego dziecka? Jak często decydują się z nich zrezygnować, bo czują się bezsilni?

eprasa.pl a168921a1d

Nie mamy dokładnych informacji na temat liczby takich przypadków, ale tego typu sytuacje się zdarzają. Każdego dnia poznajemy historie zaginionych dzieci – pojawiają się nowe ogłoszenia w mediach społecznościowych, poszukiwania nagłaśniają także tradycyjne media. Niektóre z nich zaginęły bez śladu w czasie ostrzałów, inne na terytoriach okupowanych.

Tak jak już wspomniałam, niejednoznaczna strata niesie za sobą głęboki ładunek emocjonalny. A najbardziej przerażającym aspektem jest niewiadoma. Niepewność co do losu własnego dziecka wyczerpuje i staje się nie do zniesienia.

Rodzice wkładają ogromny wysiłek w poszukiwanie swoich dzieci, prosząc o wsparcie różne organizacje i instytucje. To nadzieja i miłość motywują ich do dalszego działania, do tego, żeby się nie poddawać i nie tracić ducha.

Ukraińskie rodziny stają się niepełne, a ich członkowie - chociaż żyją w realiach wojny - nie potrafią się na tę stratę przygotować. Wyrwa pojawia się nagle.

eprasa.pl a168921a1d

Niestety, smutek jest wpisany w życie każdego Ukraińca. Żyjemy ze świadomością, że coś strasznego może się wydarzyć w każdej chwili, ale nikt nigdy nie może być na to w pełni gotowy. Wojna zawsze uderza niespodziewanie. Czasami rodziny nie mają nawet czasu na pożegnanie, nie mówiąc już o zaakceptowaniu nowej rzeczywistości. Utrata jednego członka rodziny głęboko oddziałuje na pozostałych.

Dlatego obecnie musimy nauczyć się, jak wspierać się nawzajem, biorąc pod uwagę potrzeby różnych pokoleń. Oferujemy kompleksową pomoc dla wszystkich, którzy doświadczyli straty, ich bliscy zaginęli lub w inny sposób zostali dotknięci przez wojnę. To jest nasza misja. Temu mają służyć podejmowane przez nas inicjatywy. Uczymy ludzi, jak rozmawiać z tymi, którzy są w żałobie, a także zapewniamy psychologiczne sesje grupowe i indywidualne zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, aby pomóc im poradzić sobie z bólem i znaleźć siłę, by iść naprzód.

Dzieci mają w sobie naturalną ciekawość świata i nie czują barier, jeśli chodzi o formułowanie pytań.

eprasa.pl a168921a1d

Jakie najtrudniejsze pytanie usłyszała pani od dziecka w Ukrainie?

Najtrudniejsze rozmowy przeprowadzają psychologowie dziecięcy z naszego zespołu. Wielu rodziców prosi specjalistów o wsparcie w przekazywaniu wiadomości o śmierci bliskiej osoby, ponieważ dla nich samych są one niezwykle bolesne i trudne.

Ze względu na to, że w Ukrainie wciąż trwa konflikt, rodzice stoją przed wieloma wyzwaniami dnia codziennego, co sprawia, że mogą przeoczyć pojawiające się oznaki stresu u swoich dzieci. A sytuację utrudnia fakt, że często w takich warunkach jest mało przestrzeni na wyrażanie emocji. To sprawia, że rodzinom jest jeszcze trudniej poradzić sobie z problemami.

Dlatego też kładziemy duży nacisk na to, aby podnosić świadomość społeczeństwa i udzielać wskazówek opiekunom, jak rozpoznawać tzw. markery stresu i stworzyć bezpieczną emocjonalną przystań dla dzieci. One często same wyczuwają, co się dzieje. Dostrzegają, że ich bliscy cierpią i zmienia się ich sposób zachowa-

eprasa.pl a168921a1d



Fot. PAH

Psychologowie PAH podczas sesji dla dzieci w schronie w szkole

eprasa.pl a168921a1d

nia, ale boją się zadawać pytania, nie chcąc wywoływać u nich większego bólu.

> *Jednym z najtrudniejszych momentów była chwila, kiedy 5-letnia dziewczynka przyszła do naszego psychologa i powiedziała: „Wiem, że* **MAMA POWIE MI COŚ ZŁEGO**. *Wszystkiego się domyśliłam”.*

I to właśnie w tych cichych, szczerych słowach najgłębiej wybrzmiewa prawdziwy ciężar żalu.

Czasami trudno jest znaleźć odpowiedź na proste pytania dzieci, np. „Kiedy wróci mój tata/mama?”. Dorośli zdają sobie sprawę z tego, że szczera odpowiedź, że bliska osoba nie wróci, może wywołać niewyobrażalny ból. Ze względu na to wybierają różne sposoby radzenia sobie w takiej sytuacji.

Jakie?

Niektórzy chcą chronić dziecko i nie przekazują mu całej prawdy, dając czas na powolne przyzwyczajanie

eprasa.pl a168921a1d

się do życia bez konkretnego członka rodziny. Inni decydują się powiedzieć prawdę, ale w delikatny sposób, który dziecko będzie w stanie zrozumieć. Mogą np. powiedzieć, że mama lub tata stali się aniołami w niebie. Nawet rodziny, które nie są bardzo religijne, często używają tego rodzaju sformułowań, ponieważ pomaga to dziecku zachować więź z osobą, którą kocha, a jednocześnie uczyć się żyć bez niej.

Ludzie mają nadzwyczajną umiejętność przystosowywania się nawet do najtrudniejszych warunków, ale nie każdy jest w stanie poradzić sobie na własną rękę. Czy w czasie wojny w Ukrainie, kiedy bomby świszczą nad głowami, oprócz pomocy doraźnej Ukraińcy mają świadomość, że niezwykle ważne jest także zadbanie o swoje zdrowie psychiczne?

Coraz więcej osób zaczyna rozumieć, że dbanie o zdrowie psychiczne nie jest oznaką słabości, ale odwagi. Piętno, które kiedyś ciążyło na naszym kraju, stopniowo traci swoją moc. Wojna zmieniła nastawienie ludzi do psychologów. Zdają sobie sprawę, że jeśli nie mówi się o bólu, z czasem on się kumuluje

eprasa.pl a168921a1d

i może przejmować kontrolę nad życiem. Oczywiście nie wszyscy są gotowi od razu prosić o pomoc, ale pierwsze kroki zostały już zrobione, a to daje nadzieję.

Ostatnio wykonano ogromny wysiłek w celu podniesienia świadomości społecznej na temat znaczenia opieki dotyczącej zdrowia psychicznego.

> *Na szczeblu krajowym uruchomiono* **PROGRAM „JAK SIĘ MASZ?”**. *Jest to inicjatywa zapoczątkowana przez pierwszą damę Ukrainy Olenę Zełenską.*

Celem akcji jest rozwijanie kultury dbania o dobrostan psychiczny i budowanie wysokiej jakości systemu świadczenia usług wsparcia psychospołecznego. Program ma na celu stworzenie sieci usług i zasobów, które mogą wspierać Ukraińców na różne sposoby w tych trudnych czasach pełnowymiarowej wojny. Polska Akcja Humanitarna wraz z innymi organizacjami również wniosła ogromny wkład na tym polu.

eprasa.pl a168921a1d

Ważne jest też dostosowanie formy pomocy do konkretnego człowieka.

Staramy się być otwarci na potrzeby drugiego człowieka i uważnie wsłuchiwać w ich problemy. Opracowujemy programy pomocowe, uwzględniając doświadczenie, które zdobywamy w terenie.

Często ludzie żyjący w pobliżu linii frontu unikają mówienia w sposób otwarty o swoich problemach i bólu, aby nie przywoływać trudnych wspomnień. Zamiast tego spotykają się na wspólnych zajęciach – sesjach grupowych z psychologami, warsztatach, aktywnościach fizycznych takich jak nordic walking i innych. Poprzez te wspólne działania wspierają się nawzajem i czują się mniej samotni. Dlatego też koncentrujemy się na tym, aby znajdować takie podejścia do wsparcia psychospołecznego, które będą dostosowane do naszej kultury, a jednocześnie będą wpisywały się w realia, z którymi ludzie borykają się na co dzień.

Warto, żeby z naszej rozmowy wybrzmiało także, że bardzo ważne jest to, żeby nie wstydzić się prosić o pomoc. Kto może się do was zgłosić?

eprasa.pl a168921a1d



Fot. PAH/Roman Baluk

PAH w Ukrainie prowadzi 16 ośrodków wsparcia psychospołecznego, w których działają pracownicy społeczni i psychologowie

eprasa.pl a168921a1d

PAH działa obecnie bezpośrednio w pięciu regionach Ukrainy: Kijowie, Charkowie, Dniepropietrowsku, Mykołajowie i Chersoniu. Mamy 16 ośrodków wsparcia psychospołecznego, w których działają pracownicy społeczni i psychologowie. Zespoły są bardzo zaangażowane we wspieranie osób starszych, osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów. Zapewniamy opiekę domową, a także indywidualne i grupowe sesje psychospołeczne. W ośrodkach prowadzone są również działania, których celem jest wzmocnienie poziomu integracji i lokalnych więzi między uchodźcami wewnętrznymi.

PAH nadzoruje także pracę mobilnych zespołów, które pomagają zarówno osobom dorosłym, jak i dzieciom. Ich funkcjonowanie jest niezwykle istotne, ponieważ umożliwia nam dotarcie do osób, którym trudno jest podróżować do dużych miast. Na wielu obszarach Ukrainy, gdzie trwają walki, albo na terytoriach okupowanych, usługi transportowe są bardzo ograniczone.

eprasa.pl a168921a1d

Autobusy kursują rzadko, a to sprawia, że lokalne społeczności są **W PEWNYM SENSIE IZOLOWANE**.

Kiedy udają się na własną rękę do ośrodków rejonowych np. w celu uzyskania opieki medycznej lub wyrobienia dokumentów, często nie mają tam dostępu do pomocy psychologicznej. Dlatego to my staramy się dotrzeć do potrzebujących ludzi i kładziemy nacisk na to, aby w jak największym stopniu dostosować się do ich stylu życia.

W skomplikowanych przypadkach zapewniamy wsparcie także w samym zarządzaniu procesem rozwiązywania konkretnych spraw, aby potrzebujący mieli zagwarantowaną kompleksową opiekę. Ponadto oferujemy również usługi pomocy prawnej, co ma ułatwić odnalezienie się w zawiłych sytuacjach.

Ważną częścią naszej pracy jest także zapewnienie wsparcia osobom, które znajdują się na pierwszej linii pomocy. Codziennie stają w obliczu po-

eprasa.pl a168921a1d

ważnych wyzwań, dlatego też oferujemy im dostosowane do indywidualnych potrzeb programy dotyczące sposobów radzenia sobie ze stresem, co pomaga zapobiegać wypaleniu zawodowemu i emocjonalnemu.

Specjaliści Polskiej Akcji Humanitarnej docierają do wielu grup potrzebujących i jesteśmy otwarci na każdy nowy przypadek. Zachęcamy do kontaktu z nami za pośrednictwem centrów pomocy albo infolinii.

Działania Polskiej Akcji Humanitarnej można wesprzeć za pośrednictwem strony internetowej:
HTTPS://WWW.SIEPOMAGA.PL/PAH-UKRAINA

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d

wprost

POLSKIE GEPARDY



RANKING 200 NAJWIĘKSZYCH POLSKICH FIRM

RANKING WPROST

PARTNERZY

TOTALIZATOR SPORTOWY

KGHM POLSKA MIEDŹ

eprasa.pl a168921a1d

RANKING 200 POLSKIE GEPARDY

Listą Gepardów kończymy naszą serię rankingów wokół 200 największych polskich firm. **KTÓRE SPÓŁKI Z ROKU NA ROK NAJBARDZIEJ POWIĘKSZAŁY ZYSKI**?



Tekst: **Szymon Krawiec**

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Materiały prasowe

Polska Grupa Zbrojeniowa ma ambicje wejść do pierwszej pięćdziesiątki największych koncernów zbrojeniowych świata.

eprasa.pl a168921a1d

Ten ranking tworzyło nam się najtrudniej. Przyczyna jest prosta – zaledwie 60 spółek z Listy 200 największych polskich firm rok do roku powiększyło zyski. Większość albo zysku nie miała, albo ten zamiast się zwiększać, to się kurczył. Wybór ostatecznej pięćdziesiątki firm do łatwych więc nie należał.

Wygrani i przegrani

Komu szło najsłabiej? Zysków za zeszły rok na pewno próżno było szukać w polskiej branży górniczej. Spółki Skarbu Państwa z tego sektora zaliczyły w poprzednim roku potężne straty, liczone w miliardach złotych po minusie. Ciężko było też wielkiej chemii, która jako branża wysoce energochłonna wciąż odczuwała wysoki koszt energii.

Patrząc po branżach, to najwięcej spółek powiększających zyski mieliśmy w handlu. Aż 12 podmiotów. Główna przyczyna to utrzymująca się przez zeszłe dwa

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Materiały prasowe

InPost obsłużył w zeszłym roku ponad miliard przesyłek. To rekord, który w tym roku ma być znów pobity.

eprasa.pl a168921a1d

lata wysoka inflacja, która podkręciła nie tylko przychody, ale dała też dobrze zarobić w postaci zysku netto. Dobrze radziła sobie branża finansowa. Polskie banki mają za sobą kolejny rekordowy rok. Zarobiły krocie. Zysk netto sektora bankowego w 2024 r. wyniósł 42 mld zł i wzrósł rok do roku o prawie 52 proc.! To absolutny rekord.

Bardzo dobre wyniki mają za sobą również polscy producenci żywności. W naszym rankingu znalazło się kilkunastu producentów różnego asortymentu: nabiału, jaj, mięsa, słodyczy, nawet piwa. Nie chodzi tu już o krajowy rynek, bo polscy producenci żywności rok w rok coraz bardziej rozpychają się na zagranicznych rynkach. Mimo tego, że ogólnie polski eksport hamuje, to eksport polskich towarów rolno-spożywczych kolejny rok z rzędu rośnie.

„W 2024 r. wpływy uzyskane z eksportu towarów rolno-spożywczych z Polski wzrosły w porównaniu z rokiem 2023 o 2,7 proc., osiągając nienotowany wcze-

eprasa.pl a168921a1d



Po latach strat gigant obuwniczy CCC znów jest na plusie. W zeszłym roku zyski wyniosły prawie miliard złotych

Fot. Materiały prasowe

Po latach strat gigant obuwniczy CCC znów jest na plusie. W zeszłym roku zyski wyniosły prawie miliard złotych.

eprasa.pl a168921a1d

śniej poziom 53,5 mld euro” – informuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Ich troje

Kiedy na Liście 200 największych polskich firm pierwsza dziesiątka była absolutnie zdominowana przez państwowe podmioty, to w rankingu Gepardów jest zupełnie odwrotnie. W pierwszej dziesiątce zestawienia mamy trzy spółki Skarbu Państwa, a w całej pięćdziesiątce zaledwie sześć podmiotów, które można uznać za te państwowe. Cała reszta to sektor prywatny.

Pierwsze miejsce przypadło w tym roku Polskiej Grupie Zbrojeniowej. Spółki wchodzące w jej skład mają za sobą historyczny sukces. Tylko w 2024 r. Ministerstwo Obrony Narodowej złożyło u nich zamówienia na ponad 48 mld zł. Zysk netto PGZ przekroczył miliard złotych, kiedy jeszcze w 2022 r. wynosił 430 mln zł.

Drugie miejsce zajął InPost. Tutaj też rekord, bo firma Rafała Brzoski po raz pierwszy przekroczyła próg

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Materiały prasowe

Diagnostyka oferuje usługi przez sieć ponad 1,1 tys. punktów pobrań. Rocznie realizuje badania dla 25 mln pacjentów.

eprasa.pl a168921a1d

miliarda dostarczonych przesyłek. To wzrost o ponad jedną piątą w porównaniu z 2023 r.

Na trzecim miejscu podium uplasowała się za to Grupa CCC. Gigant obuwniczy z Polkowic od lat wygrzebuje się z dołka spowodowanego pandemią COVID-19. Lockdowny, pozamykane sklepy stacjonarne i galerie dały w kość biznesowi Dariusza Miłka. Ten pomysł na siebie znalazł w Internecie, inwestując mocno w e-commerce. To był strzał w dziesiątkę, bo w zeszłym roku CCC przebiło 10 mld zł przychodów. Po latach strat wreszcie był solidny zysk, który wyniósł ponad 956 mln zł.

Jakie spółki znalazły się jeszcze na naszej Liście Gepardów, czyli najdynamiczniej rosnących polskich firmach? Oto pełna lista.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Materiały prasowe

Rainbow Tours to drugi największy tour operator w Polsce. Notowana na warszawskiej giełdzie spółka jest warta prawie 2 mld zł.

eprasa.pl a168921a1d

RANKING 200 POLSKIE GEPARDY

Miejsce	NAZWA FIRMY	BRANŻA
1	**Polska Grupa Zbrojeniowa**	Przemysł zbrojeniowy
2	**InPost**	Usługi kurierskie
3	**CCC**	Produkcja i sprzedaż obuwia
4	**Diagnostyka SA**	Ochrona zdrowia
5	**Rainbow Tours**	Biuro podróży
6	**Apator**	Przemysł elektromaszynowy
7	**Newag SA**	Przemysł elektromaszynowy
8	**Urtica**	Handel (farmacja)
9	**KGHM Polska Miedź**	Paliwa i energia
10	**Plichta**	Handel (samochody)

eprasa.pl a168921a1d

Miejsce	NAZWA FIRMY	BRANŻA
11	**Grenevia**	Przemysł/energetyka
12	**Unibep SA**	Budownictwo
13	**Oponeo.pl**	Handel (opony)
14	**Grupa Terg**	Handel (sieć sklepów)
15	**Cyfrowy Polsat**	Media
16	**Colian**	Artykuły spożywcze (słodycze)
17	**Electrum**	Odnawialne Źródła Energii
18	**Anwim**	Handel (paliwa)
19	**Adamed**	Produkcja leków
20	**Develia**	Budownictwo
21	**Kruk**	Windykacja
22	**Budmat Bogdan Więcek**	Produkcja pokryć dachowych
23	**MZA Warszawa**	Transport
24	**Totalizator Sportowy**	Gry i zakłady
25	**PKO BP**	Banki
26	**Amica**	Produkcja sprzętu AGD
27	**LPP**	Produkcja i sprzedaż odzieży
28	**Selena FM**	Chemia budowlana
29	**XTB**	Finanse
30	**Lima**	Handel (tytoń)
31	**Koleje Mazowieckie**	Transport
32	**Pieprzyk Family**	Handel (paliwa)

eprasa.pl a168921a1d

Miejsce	NAZWA FIRMY	BRANŻA
33	**Lumiko**	Artykuły spożywcze (nabiał)
34	**Dino Polska**	Handel (sieć sklepów)
35	**Rawlplug**	Produkcja materiałów budowlanych
36	**Tarczyński**	Artykuły spożywcze (wędliny)
37	**TZMO**	Produkcja materiałów medycznych
38	**Wirtualna Polska Holding**	Media
39	**Alior Bank**	Banki
40	**Inter Cars**	Handel (części samochodowe)
41	**Neuca**	Dystrybucja leków
42	**Action**	Handel (sprzęt IT)
43	**Kolporter**	Handel (prasa)
44	**Pruszyński**	Produkcja pokryć dachowych
45	**Asseco Poland**	Informatyka
46	**Polenergia**	Energetyka
47	**Grupa Kęty**	Przemysł metalowy
48	**PGL Lasy Państwowe**	Leśnictwo
49	**PPH Standard**	Handel (wyroby chemiczne)
50	**Dekpol**	Budownictwo

© Wszelkie prawa zastrzeżone

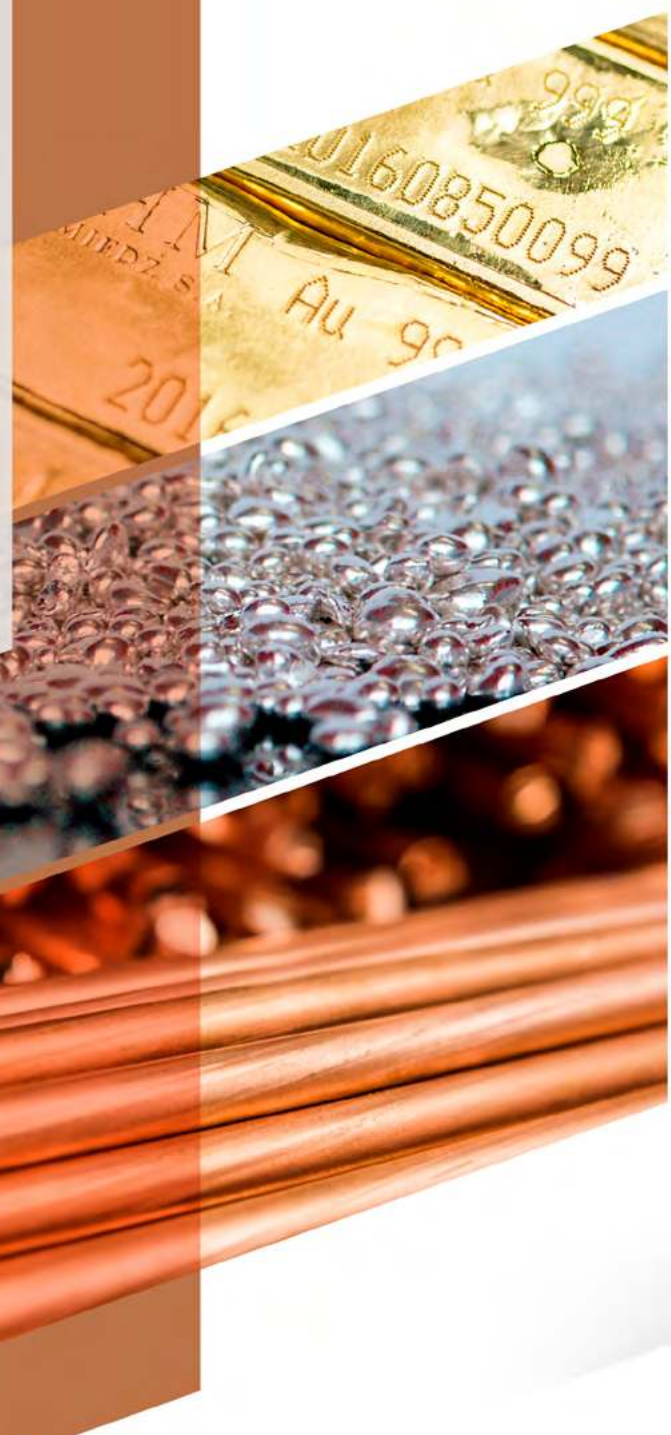
eprasa.pl a168921a1d

PRZYSZŁOŚĆ JEST

Z MIEDZI

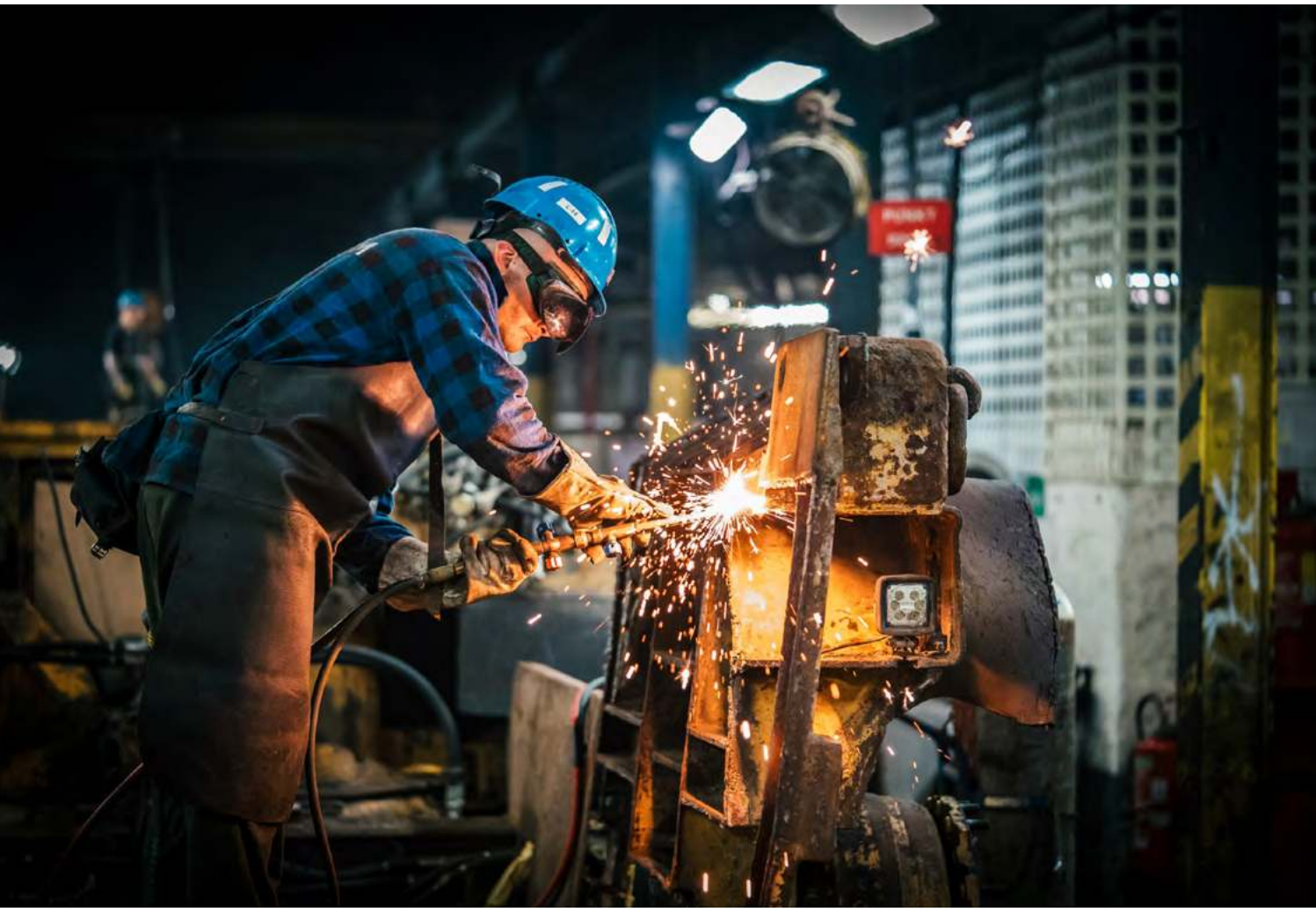
Globalny lider w produkcji miedzi i srebra. Gigant, wizjoner odkrywca w branży wydobywczej i produkcyjnej. Od ponad 60 lat wydobywamy i przetwarzamy cenne zasoby ziemi, skutecznie budując pozycję lidera branży. Dzięki wiedzy i doświadczeniu naszych pracowników tworzymy produkty, które umożliwiają zrównoważony rozwój świata.

www.kghm.com



KGHM
POLSKA MIEDŹ

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Materiały prasowe

KGHM: BEZPIECZEŃSTWO TO PRIORYTET

W Oddziałach KGHM Polska Miedź S.A. na Dolnym Śląsku pracuje niemal 19 tys. osób

eprasa.pl a168921a1d

W połowie maja rozpoczęły się coroczne **DNI BEZPIECZEŃSTWA W KGHM. TO TYLKO JEDNO Z WIELU DZIAŁAŃ PODEJMOWANYCH W CELU POPRAWY BEZPIECZEŃSTWA OSÓB ZATRUDNIONYCH W MIEDZIOWYM KONCERNIE.** *O od wielu lat spółka realizuje konsekwentnie długoterminowy Program poprawy BHP składający się z wielu komponentów. Bo – jak czytamy w sprawozdaniu spółki za ubiegły rok – bezpieczeństwo pracowników to strategiczny priorytet Grupy KGHM. Sądząc po liczbie i skali przedsięwzięć nakierowanych na poprawę bezpieczeństwa, nie są to puste słowa.*

Tekst: **Katarzyna Świrydowicz**

Bezpieczeństwo naszej załogi to nie tylko priorytet, to fundament wszystkiego, co robimy – deklaruje Andrzej Szydło, Prezes Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. – Wszystkie bieżące decyzje na każdym poziomie zrządzania oraz te długo-

eprasa.pl a168921a1d

terminowe muszą priorytetowo traktować aspekt bezpieczeństwa pracowników – dodaje.

Dlaczego bezpieczeństwo pracowników i kontrahentów jest tak ważne dla KGHM? Wynika to ze specyfiki działalności miedziowego koncernu.

Miedź, najważniejszy produkt KGHM, a także inne cenne metale wydobywane są w kopalniach, których wyrobiska górnicze znajdują się nawet poniżej 1200 metrów pod ziemią, albo w zakładach odkrywkowych w przypadku aktywów zagranicznych spółki. W Polsce urobek jest transportowany do należących do firmy hut i zakładów przetwórczych.

Zakłady górnicze i hutnicze to zróżnicowane i związane z wieloma często odmiennymi zagrożeniami środowiska pracy. Przykład?

> *Tąpnięcia, zawały czy odprężenia -* **PRACOWNICY KOPALŃ SĄ NARAŻENI NA ZAGROŻENIA** *wynikające z występowania wstrząsów górotworu.*

eprasa.pl a168921a1d

W ich następstwie może dochodzić do poważnych wypadków o ciężkich lub śmiertelnych skutkach, a także do uszkodzeń maszyn, urządzeń oraz infrastruktury dołowej. Są to tak zwane zagrożenia naturalne. W hutach występują z kolei liczne zagrożenia techniczne np. termiczne, czy chemiczne.

Poprawa bezpieczeństwa

W KGHM Polska Miedź S.A. obowiązują wyśrubowane standardy BHP, potwierdzone certyfikatem zgodnym z normą PN-EN ISO 45001, które dotyczą zarówno pracowników przedsiębiorstwa, jak i podmiotów wykonujących usługi na terenie spółki. Od 2014 r. KGHM realizuje jednolitą Politykę BHP oraz Program Poprawy Bezpieczeństwa Pracy Pracowników.

W przedsiębiorstwie prowadzony jest stały monitoring stanu środowiska pracy oraz przeprowadzane są okresowe przeglądy i oceny możliwych zagrożeń, przeglądy wyposażenia, sprzętu oraz wymagane badania techniczne i homologacje. Spółka ma wdrożone procedury dotyczące identyfikacji in-

eprasa.pl a168921a1d

cydentów i mitygacji sytuacji niebezpiecznych. KGHM niezwłocznie implementuje nowe regulacje i wymogi prawne w zakresie bezpieczeństwa pracy.

Program Poprawy Bezpieczeństwa – cały czas uzupełniany o nowe działania – prowadzony jest w wielu obszarach. Zakłada zmiany techniczne i technologiczne, jak i te prowadzone na rzecz zmiany nawyków, zachowań i poprawy zdrowia.

Zmiany w technice i technologii, zwłaszcza te przeprowadzane w górnictwie, oznaczają wielomilionowe wydatki. KGHM wprowadza nowe, bezpieczniejsze rozwiązania konstrukcyjne maszyn górniczych, poprawiające ergonomię pracy oraz wykorzystujące systemy zwiększające bezpieczeństwo pracowników w sytuacjach krytycznych. Koncern doskonali systemy chroniące ludzi w pracy pod ziemią – maszyny są wyposażane na przykład w kabiny kapsułowe, ochraniające operatora, czy w kamery zwiększające pole widzenia podczas manewrowania. W kopalniach odkrywkowych w aktywach zagranicznych nad bez-

eprasa.pl a168921a1d

pieczeństwem pracowników czuwają m.in. mobilne radary monitorujące mikroruchy skał i ostrzegające przed ewentualnym osunięciem ściany. Natomiast w kopalniach podziemnych funkcjonuje system monitoringu sejsmicznego, wdrożone są aktywne metody przeciwdziałania zagrożeniom ze strony górotworu.

By dodatkowo poprawić bezpieczeństwo w kopalniach KGHM, rozwija się i udoskonala systemy antykolizji samojezdnych maszyn górniczych w układach człowiek – maszyna i maszyna – maszyna, a także system lokalizacji i identyfikacji osób w wyrobiskach podziemnych.

Z pewnością pracy człowieka pod ziemią całkowicie wyeliminować się nie da, ale coraz większą rolę odgrywa i będzie odgrywać automatyzacja w eksploatacji górniczej. Zastosowanie automatyki i automatyzacji jest ukierunkowane na wyprowadzenie pracowników ze stref największego zagrożenia. Chodzi np. o wprowadzenie zdalnie sterowanych maszyn na stanowiskach rozbijania brył skalnych czy zastosowanie

eprasa.pl a168921a1d

tzw. samojezdnych maszyn górniczych kotwiących z funkcją automatycznej głowicy kotwiącej.

> *Nowe rozwiązania (np. maszyny z silnikami niskoemisyjnymi czy maszyny elektryczne) mają też* **OGRANICZYĆ NARAŻENIE PRACOWNIKÓW NA DZIAŁANIE SPALIN Z SILNIKÓW DIESLA.**

Poprawie bezpieczeństwa ma służyć rozwój nowoczesnych systemów monitoringu aktywności sejsmicznej, stanu górotworu czy zagrożeń wodnych. Już obecnie w zakładach górniczych prowadzone są systematyczne obserwacje sejsmologiczne z wykorzystaniem rozbudowanej sieci dołowych stanowisk sejsmicznych oraz stanowisk powierzchniowych, obejmujących swym zasięgiem wszystkie rejony i pola eksploatacyjne kopalń.

Z kolei budowa kolejnych szybów oraz systemów wentylacji i klimatyzacji ma na celu poprawę mikroklimatu w wyrobiskach górniczych.

eprasa.pl a168921a1d

Dla bezpieczeństwa pracowników ważne jest także wprowadzanie nowych rozwiązań z zakresu środków ochrony indywidualnej. Na przykład urządzenie, implementowane w HM Głogów i wdrażane w Hucie Miedzi Legnica, umożliwia wykonanie szczegółowych testów dopasowania masek ochrony dróg oddechowych. Czyli pokazywać, czy pracownik zakłada maskę prawidłowo, czy maska działa skutecznie i czy jest ona odpowiednio dopasowana do twarzy. KGHM podjęła też kooperację z laboratoriami Centralnego Instytutu Ochrony Pracy - PIB w sprawie organizacji testów kamizelek chłodzących dla Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego. Jest to kolejna próba wprowadzania indywidualnych środków poprawiających bezpieczeństwo i komfort pracy w warunkach zagrożenia mikroklimatem gorącym

Nawyki i zdrowie pracowników

Edukacja i popularyzacja wiedzy, profilaktyka i szkolenia to najważniejsze działania mające na celu ochronę zdrowia i bezpieczeństwo pracowników. Ale ważne są

eprasa.pl a168921a1d

również przedsięwzięcia organizacyjne i kontrolne, takie jak koordynacja działania komórek BHP, spotkania z kierownikami różnych szczebli czy cykliczne przeglądy stanu BHP, inspekcje i audyty oraz kontrole warunków pracy.

Wiedzę z zakresu BHP pracownicy KGHM mogą uzyskać nie tylko dzięki Vortalowi BHP, w którym zamieszczane są artykuły, infografiki i prezentacje, ale także korzystając z firmowego intranetu czy czytając periodyk „Curier”. Z myślą o edukacji BHP pracowników przygotowuje się filmy instruktażowe, a także filmy przedstawiające rekonstrukcje wypadków.

Podstawą są jednak szkolenia. Wszyscy pracownicy KGHM zapoznawani są z oceną ryzyka na stanowiskach pracy oraz przechodzą systematyczne szkolenia i stale podnoszą kwalifikacje. Poza rutynowymi szkoleniami prowadzone są szkolenia specjalistyczne, praktyczne np. z wykonywania prac na wysokości i w przestrzeniach zamkniętych, którymi dotychczas objęto około 500 osób. Warto podkreślić, że zadanie

eprasa.pl a168921a1d

to były przygotowane we współpracy z PZU S.A., które udzieliło spółce dotacji.

> *Do szkoleń z zakresu BHP wykorzystuje się nowoczesne metody. Na przykład w ubiegłym roku* **ODDANO DO UŻYTKU KOLEJNĄ APLIKACJĘ SZKOLENIOWĄ, KTÓRA M.IN. WYKORZYSTUJE WIRTUALNĄ RZECZYWISTOŚĆ (VR)** *do utrwalania nawyków działań przeciwpożarowych.*

Szkolenia z wykorzystaniem VR zresztą stosuje się w spółce już od kilku lat – pierwsze, z zakresu prac na wysokości, z wykorzystaniem technologii VR 360 stopni, przygotowano w 2021 r.

W KGHM przygotowano też interaktywny instruktaż w technologii VR z zakresu resuscytacji krążeniowo-oddechowej (RKO) oraz trening sprawdzający nabytą wiedzę. Umiejętność przeprowadzenia masażu serca i sztucznego oddychania może się przydać każdemu –

eprasa.pl a168921a1d

nie tylko w pracy. Może się zdarzyć np., że będziemy świadkami wypadku komunikacyjnego i przed przyjazdem karetki trzeba będzie udzielić pomocy jego ofiarom. Nic dziwnego, że w 2023 r. rozwiązanie zostało wyróżnione na 49. Ogólnopolskim Konkursie Poprawy Warunków Pracy organizowanym przez Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Warto zaznaczyć, że wszystkie wymienione wyżej rozwiązania VR przygotowywane są przede wszystkim przez spółkę KGHM Cuprum Sp. z o.o. CB- R, wspólnie z pracownikami z produkcji.

Hołdując zasadzie, że lepiej zapobiegać, niż leczyć, KGHM Polska Miedź S.A. prowadzi wiele działań nakierowanych na profilaktykę. I tak, żeby uświadomić pracownikom, jak ważna jest profilaktyka zdrowotna i prowadzenie zrównoważonego trybu życia, w ośmiu największych oddziałach KGHM Polska Miedź S.A. zorganizowano Tydzień BHP, podczas którego można się było spotkać ze służbami BHP, lekarzami, fizjoterapeutami i ratownikami. Badano poziom cukru we krwi, ciśnienie, skład masy

eprasa.pl a168921a1d

ciała, ćwiczono prawidłowe RKO, prezentowano możliwości wykorzystania technologii VR w procesie szkoleniowym z zakresu BHP. Z kolei o szkodliwości palenia informowała kampania antynikotynowa: artykuły, plakaty, pogadanki i pokazy, a także ekrany logowania.

> *W KGHM wykonywane są rutynowo* **BADANIA I POMIARY CZYNNIKÓW SZKODLIWYCH DLA ZDROWIA.** *Wprowadzane są też programy mające na celu ich ograniczenie, np. zaktualizowany „Program ograniczenia wchłaniania ołowiu przez organizm pracownika” w oddziałach hutniczych.*

Spółka myśli również o zmianach pokoleniowych i problemach starzenia się załogi. Wspólnie z Zakładem Psychologii Stosowanej i profilaktyki Zdrowotnej z KGHM Cuprum sp. z o.o. CB- R opracowano nowatorski program „Zarządzania Wiekiem, który uzy-

eprasa.pl a168921a1d

skał nagrodę Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

KGHM działa też na rzecz zmiany uregulowań normatywnych obowiązujących w Unii Europejskiej i w Polsce, dotyczących m.in. oceny narażenia pracowników na wolną krystaliczną krzemionkę (powoduje pylicę płuc), najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń w środowisku pracy czy oceny temperatury na stanowiskach pracy.

Spółka na tym nie poprzestaje. Z udziałem Centrum Badawczo-Rozwojowego Cuprum należącego do KGHM przygotowywane są śmiałem projekty ukierunkowane na proaktywne zarządzenie bezpieczeństwem i higieną pracy z wykorzystaniem AI.

Mniej wypadków

Program Poprawy Bezpieczeństwa narzędziem wdrożenia strategii. KGHM Polska Miedź S.A. w obszarze BHP, którego czołowym elementem jest wizja „Zero wypadków z przyczyn osobowych i technicznych, zero chorób zawodowych wśród naszych pracowników i kontrahentów”.

eprasa.pl a168921a1d

„Mamy ograniczony wpływ na wstrząsy górotworu, które towarzyszą eksploatacji górniczej, a także są powodem najbardziej dotkliwych w skutkach wypadków w kopalniach, ale możemy pracować nad ograniczaniem wypadków spowodowanych błędami popełnianym przez ludzi i ich nastawieniem do problematyki bezpieczeństwa” – tak tłumaczą przesłanki wprowadzenia programu osoby zajmujące się kwestiami bezpieczeństwa w spółce.

Dane pokazują, że program działa.

> – *Od roku 2010 do 2024* **WSKAŹNIKI WYPADKOWOŚCI NA 1000 ZATRUDNIONYCH I MILION GODZIN PRACY SPADŁY W KGHM ŚREDNIO TRZYKROTNIE** – *informuje Krzysztof Porębski, Dyrektor Naczelny ds. Górnictwa w KGHM.*

Sukcesywne obniżanie się liczby wypadków potwierdzają też wskaźniki wypadkowości z ostatnich

eprasa.pl a168921a1d

kilku lat. W KGHM Polska Miedź S.A. w latach 2020, 2021, 2022 zanotowano spadek liczby uznanych wypadków przy pracy o odpowiednio 28,8 proc., 22,5 proc., 9,7 proc. rok do roku, a w 2024 r. liczba wypadków przy pracy w stosunku do roku 2020 była mniejsza o 9,2 proc.

Inwestycje w bezpieczeństwo się po prostu opłacają. Zwrotem z nich jest ludzkie zdrowie i życie.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d



PKO BANK POLSKI OTWIERA BRAMY POLSKIEJ GOSPODARKI

Fot. Materiały prasowe

PKO International Banking Seminar odbyło się w Warszawie.

eprasa.pl a168921a1d

22 maja 80 reprezentantów banków z całego świata przyleciało do Polski by wziąć udział w **PKO INTERNATIONAL BANKING SEMINAR. TO CORAZ BARDZIEJ ROZPOZNAWALNE WYDARZENIE WŚRÓD ZAGRANICZNYCH INSTYTUCJI FINANSOWYCH, KTÓRE CHCĄ WYKONYWAĆ OPERACJE ROZLICZENIOWE W POLSCE.** *Jako partnera najczęściej wybierają PKO Bank Polski obsługujący około 50 proc. polskiego rynku rozliczeń międzybankowych.*

Tekst: **Angelika Kochańska**

PKO International Banking Seminar to największe i najbardziej znane w Europie Środkowo-Wschodniej spotkanie zagranicznych banków. Tematami poruszanymi na konferencji były m.in. potencjał gospodarczy Polski oraz nowe technologie w finansach.

eprasa.pl a168921a1d

W tegorocznym wydarzeniu wzięli udział światowi gracze z wielu krajów. Partnerzy PKO Banku Polskiego odgrywają dużą rolę w płatnościach transgranicznych, zarządzaniu płynnością i infrastrukturze międzynarodowego rynku finansowego.

– Dzięki międzynarodowym relacjom, współpracy i stabilności PKO Bank Polski staje się dla innych banków i ich klientów bramą do polskiej gospodarki. Jesteśmy jedynym polskim bankiem z korporacyjnymi oddziałami za granicą – działamy w Niemczech, Czechach, Słowacji, Ukrainie, a od stycznia także w Rumunii, w której mamy już zrealizowaną pierwszą dużą transakcję – mówi Szymon Midera, prezes zarządu PKO Banku Polskiego. – Partnerstwa, które zawiązujemy ułatwiają firmom będącym naszymi klientami realizowanie międzynarodowych płatności, co przekłada się na efektywniejsze prowadzenie biznesu i sprawniejsze realizowanie inwestycji – mówi Szymon Midera, prezes zarządu PKO Banku Polskiego.

Korzystając z usług PKO Banku Polskiego firma może opłacić zagraniczną fakturę, wymieniając złotego

eprasa.pl a168921a1d

od razu na docelową walutę, bez potrzeby pośredniego przewalutowania, np. na euro czy dolara, w innym, zagranicznym banku. Transakcje mogą być więc szybsze i tańsze, co umacnia pozycję klientów, a także wspiera rozwój gospodarczy Polski. Obecnie bank rozlicza transakcje w 23 walutach wśród których wymienić można również dolary hongkońskie, nowozelandzkie, singapurskie czy południowoafrykańskie randy.

– Mamy relacje z ponad 1300 bankami na świecie, jesteśmy krajowym liderem rozliczeń zagranicznych i pierwszym wyborem dla instytucji finansowych, które chcą wykonywać operacje płatnicze w Polsce. Nawiązane partnerstwa wzmacniają globalne możliwości bankowości transakcyjnej PKO Banku Polskiego, zapewniając jednocześnie zagranicznym bankom lepszy dostęp do polskiego rynku – mówi Radosław Ptaszek, dyrektor Departamentu Bankowości Zagranicznej i Instytucjonalnej w PKO Banku Polskim.

PKO Bank Polski prowadzi około 250 rachunków dla banków z całego świata i ma niemal 1500 klientów korporacyjnych za granicą. Możliwość bezpośredniej

eprasa.pl a168921a1d

obsługi rozliczeń zagranicznych zapewnia PKO Bankowi Polskiemu istotną przewagę konkurencyjną na rynku.

> *Było to już piąte spotkanie z cyklu PKO International Banking Seminar. W tym roku do Warszawy na zaproszenie PKO Banku Polskiego* **PRZYBYŁO 80 REPREZENTANTÓW BANKÓW Z EUROPY, AMERYKI, AZJI, AUSTRALII I AFRYKI.**

PKO Bank Polski jest największym bankiem w kraju, instytucją z ponad 100-letnią tradycją. Dostarcza usługi finansowe dla ponad 12 milionów klientów indywidualnych, firmowych, korporacyjnych i samorządowych. Dzięki aplikacji IKO jest najbardziej mobilnym bankiem w kraju. Co sekundę rozlicza w niej ponad 30 transakcji. Każdego dnia rozlicza około miliona przelewów przychodzących i wychodzących. Jest dostępna w 314 powiatach, a 75 proc. Polaków ma do placówek PKO mniej niż 5 km z domu. Ekspansję międzynaro-

eprasa.pl a168921a1d

dową wspierają oddziały korporacyjne banku w Niemczech, Czechach, Słowacji i Rumunii.

Bank za pośrednictwem Fundacji, inicjuje i realizuje projekty społeczne. Jest także zaangażowany we wsparcie kultury i sportu. W skład Grupy Kapitałowej PKO BP, która dostarcza najbardziej kompleksową ofertę usług finansowych w Polsce, wchodzą m.in. spółki działające w branży leasingowej, ubezpieczeniowej, oszczędności emerytalnych, funduszy inwestycyjnych i faktoringu. Kapitalizacja giełdowa PKO Banku Polskiego na koniec 2024 roku wyniosła 74,7 mld zł.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d

Industry In Transition



OD DYSKUSJI O BEZPIECZEŃSTWIE PO FINANSOWANIE TRANSFORMACJI

Europejski Kongres Przemysłu i Energetyki INDUSTRY IN TRANSITION odbył się już po raz drugi

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl a168921a1d

Industry In Transition

ZAKOŃCZYŁA SIĘ DRUGA EDYCJA EUROPEJSKIEGO KONGRESU PRZEMYSŁU I ENERGETYKI „INDUSTRY IN TRANSITION”, *który zgromadził przedstawicieli rządu, nauki, przemysłu oraz instytucji odpowiedzialnych za energetykę, infrastrukturę i środowisko.* **PODCZAS WYDARZENIA DYSKUTOWANO M.IN. O BEZPIECZEŃSTWIE ENERGETYCZNYM, KLUCZOWEJ ROLI MODULARNEJ ENERGETYKI JĄDROWEJ (SMR),** *magazynach energii, a także o zrównoważonym transporcie oraz źródłach finansowania transformacji.*

Tekst: **Tomasz Konieczny**

Tegoroczny kongres stał pod znakiem takich tematów jak aktualny stan transformacji przemysłowej i energetycznej Polski, wpływ polityki unijnej na kształt krajowych rozwiązań w obszarze energetyki, bezpieczeństwo infrastruktury

eprasa.pl a168921a1d

narażonej na blackouty i zagrożenia atakami hybrydowymi oraz cybernetycznymi.

– Spotykamy się w wyjątkowym gronie menedżerów, szefów zarządzających przedsiębiorstwami i instytucjami, decydujących o tym, jak wygląda nasza gospodarka. Wierzę, że razem wypracujemy rekomendacje, które pomogą wprowadzić satysfakcjonujące i usprawniające rozwiązania dla naszych przedsiębiorców. Dzięki temu wydarzeniu przemysł i energetyka otrzymują zastrzyk aktualnej wiedzy, pozwalający na usprawnienie ich funkcjonowania – podkreślał w trakcie inauguracji wydarzenia prezes RIG w Katowicach, Tomasz Zjawiony.

Wyzwania energetyczne dotykają nie tylko obszarów związanych stricte z przemysłem. Dlatego nieprzypadkowo gospodarzem tegorocznej edycji Kongresu INTO była Wisła – malowniczy ośrodek wypoczynkowy.

– Można powiedzieć, że jesteśmy na początku drogi w kierunku transformacji energetycznej. Fakt, że w sezonie turystycznym potrajamy liczebność mieszkańców, niesie spore wyzwanie dla naszej infrastruktury. Zapra-

eprasa.pl a168921a1d

szamy przedsiębiorców do współpracy i inwestycji w Wiśle. Posiadamy tereny po kopalni surowców skalnych, które zamierzamy wykorzystać i zrewitalizować na cele rekreacyjne lub inne – zachęcał burmistrz Tomasz Bujok.

W wydarzeniu wziął również udział przedstawiciel Indyjskiej Ambasady w Polsce.

– Polska to największy partner Indii w Europie Środkowo-Wschodniej. Widzę duży potencjał dla współpracy między naszymi krajami w obszarze innowacji i energetyki. Borykamy się z podobnymi problemami, takimi jak gospodarka oparta na węglu w miksie energetycznym. Możemy wymieniać się doświadczeniami – zaznaczał Mohan Lal, Counsellor (Commerce) & Head of Chancery, Embassy of India to Poland.

Po pierwsze bezpieczeństwo i SMR-y

Bezpieczeństwo i SMR były słowami, odmienianymi przez wszystkie przypadki. Musiało więc pojawić się jako priorytetowe w debacie w trakcie Europejskiego Kongresu Przemysłu i Energetyki w Wiśle. To istotna

eprasa.pl a168921a1d

i kluczowa kwestia w dyskusji społecznej i politycznej i trwały element polityki zagranicznej, głownie ze względu na fakt, że w istotnym zakresie decyduje o bezpieczeństwie międzynarodowym.

Zdaniem Piotra Gołębiowskiego, wiceprezesa Zarządu ds. Handlu TAURON Polska Energia S.A., dzięki strategii uzupełniania miksu energetycznego o odnawialne źródła energii i dekarbonizacji ciepłownictwa, Polsce nie grozi sytuacja podobna do kwietniowego blackoutu w Hiszpanii.

> *Powinniśmy jednak wziąć pod uwagę* **RYZYKA WIĄŻĄCE SIĘ Z INWESTYCJAMI W INFRASTRUKTURĘ ENERGETYCZNĄ,** *zwłaszcza w kontekście rozproszonej własności i bezpieczeństwa energetycznego.*

Rafał Sonik – przedsiębiorca, filantrop, kierowca rajdowy, Prezes Zarządu Gemini Holding Sp. z o.o. – zwra-

eprasa.pl a168921a1d

Industry In Transition



Fot. Materiały prasowe

Wydarzenie poświęcone było w tym roku przede wszystkim bezpieczeństwu

eprasa.pl a168921a1d

cał uwagę na doświadczenia Niemiec w zakresie energetyki jądrowej, które powinny wpłynąć na model energetyki atomowej w Polsce.

– Niemcy niepotrzebnie pozbyły się atomu. Dla naszego miksu energetycznego najważniejsze będą elektrownie atomowe, bez których nie da się osiągnąć neutralności klimatycznej. Powinniśmy postawić na rozproszoną energię atomową. Wielu producentów energii z tzw. SMR-ów (małych modułowych reaktorów jądrowych) stworzy konkurencję, a nie monopol. Tak pozyskana energia będzie najbardziej efektywna i najtańsza – akcentował Rafał Sonik.

Zeroemisyjny i zrównoważony transport – już i teraz!

Zwiększenie efektywności energetycznej w transporcie, tak aby w jak najmniejszym stopniu negatywnie oddziaływać na środowisko, to kolejne wyzwanie, o którym dyskutowano w trakcie Kongresu INTO.

eprasa.pl a168921a1d

Industry In Transition

– Nie ma odwrotu od transformacji sektora transportu. Ponad 75% emisji w tym sektorze pochodzi właśnie z transportu – to jasny sygnał, że zmiany są nieuniknione. W perspektywie najbliższych 15 lat cały transport będzie musiał być zeroemisyjny. Dziś mamy w Polsce ok. 12,5 tysiąca autobusów, z czego 1,5 tysiąca to pojazdy zeroemisyjne – mówił Piotr Stępiński, Dyrektor Departamentu Elektromobilności w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. I zapewniał:

> *– W planach mamy* **PRZEZNACZENIE 14 MILIARDÓW ZŁOTYCH NA WSPARCIE TRANSFORMACJI TEGO SEKTORA.** *Dziś nie pytamy już, czy ta zmiana nastąpi, tylko kiedy i jak szybko uda nam się ją zrealizować.*

Województwo śląskie stawia na rozwój zrównoważonej mobilności i stworzenie mieszkańcom regionu,

eprasa.pl a168921a1d

jak i przedsiębiorcom, realnej alternatywy dla poruszania się samochodem.

– Z roku na rok obserwujemy wyraźną poprawę w obszarze zrównoważonego transportu. W ubiegłym roku przewieźliśmy 23 miliony pasażerów, a potencjał wzrostu jest co najmniej trzykrotny. Przed nami wciąż wiele do zrobienia jako region. Co ciekawe, z naszych badań wynika, że dla pasażerów nie cena, lecz komfort i punktualność są kluczowe. Obecnie dysponujemy blisko 70 pociągami zeroemisyjnymi, a w planach mamy podwojenie tego taboru – dodawał Tomasz Niedziela, Wiceprezes Kolei Śląskich Sp. z o.o.

Nowe źródła i modele finansowania transformacji energetycznej

Podkreślano również, że samorządy, przedsiębiorcy oraz ośrodki naukowe stawiające na projekty z zakresu ochrony środowiska i transformacji energetycznej mogą liczyć na różnorodne źródła finanso-

eprasa.pl a168921a1d

wania: publiczne i prywatne inwestycje, dotacje, instrumenty łagodzenia ryzyka oraz wsparcie instytucjonalne. Rekordowe środki na te cele przekaże Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – za pośrednictwem regionalnych oddziałów.

Podczas wydarzenia przedstawiciele PKO Bank Polski podkreślali, że bank ten będzie wspierał transformację poprzez kredyty dla klientów biznesowych. Na zwolnienia podatkowe mogą liczyć firmy działające w strefach ekonomicznych, ponoszące wydatki m.in. na instalacje PV (np. w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej). Narodowe Centrum Badań i Rozwoju przygotowało nowy instrument STEP, w ramach którego już w lipcu będzie można pozyskiwać środki na innowacyjne projekty, m.in. w obszarze zrównoważonej energetyki.

– Na szczęście środków jest sporo, a przecież transformacja energetyczna bez finansowania to jak samochód elektryczny bez ładowarki – reasu-

eprasa.pl a168921a1d

Industry In Transition



Fot. Materiały prasowe

W trakcie Kongresu nie zabrakło też dyskusji o innych kluczowych kwestiach transformacji energetycznej, takich jak przyszłość energetyki wiatrowej i słonecznej

eprasa.pl a168921a1d

mował Przemysław Sulich, Prezes Zarządu A1 Europe Sp. z o.o.

Energetyka jądrowa jako strategiczny element polityki państwa

Gościem specjalnym drugiego dnia Kongresu była Minister Przemysłu, Marzena Czarnecka, która przedstawiła rządowe plany dotyczące budowy pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej. W swoim wystąpieniu podkreśliła potrzebę zaangażowania polskiego przemysłu w cały proces:

– 60 mld zł ze Skarbu Państwa ma zostać przeznaczonych na ten cel. Stawiamy na rozwój local content. Nie wystarczy, że firma będzie miała siedzibę w Polsce, ważna jest też ilość zaangażowania polskiego kapitału, zatrudnienie polskich pracowników. W ramach powstającego przemysłu nuklearnego firmy, które uzyskają certyfikacje swoich produktów i usług będą mogły z tych patentów korzystać szerzej. Będzie to miało pozytywny wpływ, m. in. na polskie hutnictwo – wyjaśniała Minister Czarnecka.

eprasa.pl a168921a1d

Industry In Transition

Minister zapowiedziała również działania legislacyjne – rząd RP pracuje bowiem nad zmianami w ustawie o zamówieniach publicznych, po to by wykluczyć tzw. kraje trzecie z przetargów publicznych, jak również **CHCE WYPRACOWAĆ MODELE, KTÓRE POMOGĄ POTENCJALNYM POLSKICH INWESTOROM.**

– Chcemy również stworzyć platformę informacyjną pomagającą firmom we wzajemnych relacjach. Firmy zamieszczałyby tam najważniejsze dane dotyczące aktywów, możliwości produkcyjnych, posiadanych uprawnień i certyfikatów, by usprawnić przepływ informacji przy planowanych inwestycjach.

W trakcie panelu poświęconego rozwojowi energetyki atomowej podkreślano, że Polska stoi przed wyjątkową szansą budowy sektora jądrowego od podstaw, z wykorzystaniem najnowszych i najbezpieczniejszych technologii.

eprasa.pl a168921a1d

– Mamy handicap, ponieważ budujemy nowe instalacje, z wykorzystaniem najnowocześniejszych i najbardziej bezpiecznych technologii. Możemy również skorzystać z doświadczeń krajów, które posiadają atom. Ruszyły już prace przy pierwszej lokalizacji elektrowni nad morzem. Jest poszukiwane również drugie miejsce, są plany do powstania modułowych elektrowni typu SMR. Ważne, by podmioty zamierzające realizować takie inwestycje nawiązały dialog z mieszkańcami, samorządami, odpowiednio wcześnie zbadały warunki środowiskowe, np. poziom wody potrzebnej do pracy elektrowni. Warto też patrzeć na te inwestycje nie tylko jako stabilizację energetyczną kraju, ale również przez pryzmat bonifikat dla samorządów i nowych miejsc pracy – zaznaczał Przemysław Koperski, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Społeczna odpowiedzialność i lokalne transformacje

Panele skupiły się także na społecznej odpowiedzialności biznesu i roli przedsiębiorców oraz samorządów

eprasa.pl a168921a1d

w prowadzeniu sprawiedliwej transformacji energetycznej.

Krzysztof Szaliński, Prezes PEC Gliwice, podkreślił znaczenie lokalnych działań i dialogu z mieszkańcami: - Transformacja to nie jest tylko transformacja techniczna. To jest również transformacja organizacyjna i transformacja społeczeństwa.

W Gliwicach realizowana jest strategia do 2040 roku, w której transformacja ciepłownicza opiera się m.in. na wykorzystaniu ciepła odpadowego, integracji z miejskimi spółkami i promowaniu efektywności energetycznej poprzez programy edukacyjne.

Z kolei Sławomir Wołyniec, Prezes Elektrociepłowni Zagłębie Dąbrowskie, odniósł się do sytuacji prywatnych spółek w sektorze ciepłownictwa: - To, że jesteśmy w bardzo brzydkiej sytuacji to jasne. Problem w tym, że zaczynamy się w niej urządzać.

Zwrócił uwagę na nierentowność kogeneracji w Polsce, nierealistyczne normy klimatyczne oraz

eprasa.pl a168921a1d

Industry In Transition



Fot. Materiały prasowe

Panele drugiego dnia wydarzenia skupiły się na społecznej odpowiedzialności biznesu i roli przedsiębiorców oraz samorządów w prowadzeniu sprawiedliwej transformacji energetycznej

eprasa.pl a168921a1d

nieproporcjonalne kary za nieumorzone certyfikaty CO_2.

Inwestycja w transformację zawsze się opłaci

W trakcie INTO nie zabrakło też dyskusji o innych kluczowych kwestiach transformacji energetycznej, takich jak przyszłość energetyki wiatrowej i słonecznej, a także konieczność zmiany krajobrazu polskiej energetyki z OZE. Kluczowa w tym kontekście jest elastyczność, czyli możliwość dostosowania odbioru do kogeneracji i ceny energii.

> *– Musimy zawsze mieć prąd, po to* **MAMY MAGAZYNY I INNE SPOSOBY NA JEGO GROMADZENIE.** *Technicznie świat sobie dawno z tym poradził. To oczywiście kosztowna kwestia, ale bez wątpienia opłacalna - mówił Tomasz Drzał, Prezes Zarządu Krajowej Izby Klastrów Energii.*

eprasa.pl a168921a1d

I apelował: - Nie multiplikujmy kolejnych źródeł, ale efektywnie korzystajmy z tego, co mamy. Powinniśmy dążyć do zużycia 100 proc. z jednego źródła. Musimy sterować produkcją i odbiorem. Np. szkoła posiadająca panele fotowoltaiczne, a w weekend nie korzystająca z energii, mogłaby przekazywać ją na potrzeby miejskiego basenu.

Finansowanie jako fundament zmian

Istotnym wątkiem była rola instytucji finansowych. Marta Kraus-Maksymiak, Ekspert w Departamencie Zrównoważonego Rozwoju ESG, PKO Bank Polski, zapowiedziała, że bank zamierza przeznaczyć 20 miliardów złotych na finansowanie zielonych inwestycji do 2027 roku:

– Bank nie dostarcza jedynie kapitału, ale staje się takim partnerem. To nie jest bankowość transakcyjna, ale bardziej doradcza – na zasadzie współpracy wzajemnej. Bank tworzy dedykowane produkty, w tym kredyty zrównoważonego rozwoju oraz na-

eprasa.pl a168921a1d

rzędzia ułatwiające raportowanie ESG, zwłaszcza dla MŚP.

Rola specjalnych stref i inwestorów

Rafał Żelazny, Prezes Zarządu, KSSE S.A., mówił o zachętach inwestycyjnych i o roli stref w transformacji: – Żeby przedsiębiorca mógł ubiegać się o zwolnienie podatkowe, musi spełnić m.in. kryteria jakościowe – np. 15% zainstalowanej mocy ze źródeł odnawialnych.

Podkreślił również trudności związane z dostępnością mocy energetycznych i wyzwaniami infrastrukturalnymi w obszarach inwestycyjnych.

Wodór jako impuls zmiany – przykład Rybnika

Podczas drugiego dnia nie zabrakło również konkretnych przykładów działań lokalnych. Prezydent Piotr Kuczera poruszył temat projektu wdrożenia transportu wodorowego: – Miasto Rybnik otrzy-

eprasa.pl a168921a1d

mało dofinansowanie pokrywające 75% kosztów zakupu 20 autobusów wodorowych, a w drodze są kolejne 14 pojazdów z pełnym, 100% wsparciem. Jeszcze niedawno notowaliśmy nawet 140 dni w roku z przekroczeniami norm smogowych – dziś to już tylko 20.

Przedstawiciel miasta akcentował, że transformacja musi być sprawiedliwa, z poszanowaniem lokalnych realiów i przygotowaniem nowych miejsc pracy: – Nie chcemy, by kopalnie zamykano z dnia na dzień. Historia pokazała, że gwałtowne zamykanie kopalń nie kończy się dobrze dla lokalnych społeczności.

Podsumowanie

Kongres INTO potwierdził, że odpowiedzialna i skuteczna transformacja energetyczna wymaga spójnych działań – od polityki państwowej, przez działania samorządów i firm, po finansowanie oraz edukację społeczną. W obliczu dynamicznych wyzwań klimatycz-

eprasa.pl a168921a1d

nych i legislacyjnych, nie ma już miejsca na decyzje odłożone na później. Kongres pokazał, że tam, gdzie spotykają się wiedza, determinacja i współpraca – zmiana jest możliwa.

Organizatorem wydarzenia była Regionalna Izba Gospodarcza w Katowicach. O wydarzeniu: **HTTPS://INTOCONGRESS.EU/.**

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d



ZEMSTA DRONÓW

Oszacowano, że w ukraińskim ataku dronów zniszczono rosyjskie samoloty warte ponad 7 mld dolarów

eprasa.pl 3921a1d

UDANY UKRAIŃSKI ATAK NA LOTNICTWO STRATEGICZNE ROSJI *wywraca do góry nogami obowiązujące dotąd doktryny odstraszania atomowego. To nie tylko bolesny cios dla Rosji, ale także innych mocarstw, których* **POTENCJAŁ MOŻNA ZNISZCZYĆ ZA POMOCĄ KILKU TANICH DRONÓW**. *Nauczkę dostał także Trump, któremu grozi marginalizacja, jeśli USA nie zmienią swojej obecnej polityki wobec wojny.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Rosjanie wściekle atakują ukraińskie miasto Sumy, ale kolejna rzeka krwi przelanej na froncie nie zmyje potężnej wizerunkowej plamy, jaką był udany ukraiński atak na lotniska w głębi imperium Putina. Dla zachodu Sumy to nic nie znaczący punkt na egzotycznej mapie dzikiego wschodu. Za to bombowce strategiczne Rosji obrócone w kupę

eprasa.pl a168921a1d

płonących zgliszczy to dobrze znany w świecie symbol imperialnych ambicji Moskwy.

Wieść o tym, jak łatwo, tanio i skutecznie można zniszczyć tak ważny element arsenału mocarstwa atomowego, wywróciła do góry nogami obowiązujące od dziesięcioleci plany atomowego odstraszania na całym świecie. Najlepiej widać to było po minach Rosjan, wysłanych do Stambułu na pozorowane rozmowy pokojowe z Ukraińcami.

Ukradzione dzieci i płonące tupolewy

Delegaci Moskwy miny mieli nietęgie. Ulotniła się gdzieś ich pewność siebie i dobry nastrój z pierwszego spotkania w Stambule kilka tygodni temu. Jedynie w powtarzanych z uporem maniaka żądaniach kapitulacji Ukrainy i bezczelności, z jaką komentowali oni domaganie się wypuszczenia porwanych z terenów okupowanych ukraińskich dzieci, pobrzmiewała typowa moskiewska buta.

„Nie urządzajcie pokazu dla starych, bezdzietnych kobiet w Europie” – oświadczył przewodniczący rosyj-

eprasa.pl a168921a1d

skiej delegacji Władimir Miedinski, dodając, że z przedłożonej przez delegację ukraińską listy setek uprowadzonych do Rosji dzieci Moskwa może oddać co najwyżej... dziesięć z nich.

Miedinski, nadworny historyk Putina, uważany także za jednego z ideologów współczesnego wielkoruskiego imperializmu, nadrabiał w ten sposób miną w imieniu całej delegacji, wyraźnie znękanej ukraińskim ciosem w samo serce moskiewskiej dumy. Zdjęcia płonących tupolewów, zaprojektowanych do przenoszenia broni jądrowej po całym globie, a ostatnio wykorzystywanych głównie do nękania cywilów na Ukrainie, wywołały wstrząs nie tylko w Rosji.

Skomplikowana, rozłożona na kilkanaście miesięcy operacja, obnażyła po raz kolejny słabość reżimu Putina, zasiewają także **ZIARNO PANIKI I NIEUFNOŚCI** *w podległym mu aparacie przemocy i kontroli.*

eprasa.pl a168921a1d

Bo jeśli Ukraińcy uderzyli już raz z taką siłą, precyzją i celnością w strategiczny arsenał Rosji, to czego jeszcze można się po nich spodziewać? I, co dla spójności reżimu najważniejsze, jak głęboko sięga ukraińska penetracja Rosji, jeśli takie ataki są w ogóle możliwe. Krążące w Internecie nagrania gigantycznych korków, tworzonych przez masowo zatrzymywane do kontroli ciężarówki, pokazuje rozmiary strachu przed kolejnym ukraińskim uderzeniem.

Trump płaci za nękanie Kijowa

Z tego, co twierdzą zachodnie media, Kijów nie zadał sobie trudu, żeby informować Amerykanów o planowanym ataku na rosyjskie strategiczne bombowce. Biorąc pod uwagę postawę prezydenta Trumpa wobec Rosji i jej wojny na Ukrainie, groziłoby to pewnie wsypą całej operacji.

Ukraińcy zignorowali więc USA i Biały Dom, działając na własną rękę. Podobno nie korzystali nawet z amerykańskiego wsparcia wywiadowczego. Są dwa powody, dla których było to możliwe.

eprasa.pl a168921a1d





eprasa.pl a168921a16

Po pierwsze, spektakularne ataki zostały przeprowadzone za pomocą dronów własnej produkcji, bez żadnego udziału amerykańskiej broni czy pomocy. Jeśli już szukać jakiś inspiracji, to są nimi niedawne działania izraelskie, wymierzone w libański Hezbollah. Korpus oficerski tej terrorystycznej organizacji został zdziesiątkowany za pomocą ładunków wybuchowych, ukrytych w pagerach, dostarczonych szyickiej organizacji wiele miesięcy wcześniej.

Nie jest zapewne przypadkiem, że Izrael nawiązał z Ukrainą bliższą współpracę wywiadowczą krótko przed tym, jak służby ukraińskie rozpoczęły operację Pajęczyna, która zakończyła się niedawnym udanym atakiem na kilka strategicznych lotnisk w całej Rosji. Sekretarz obrony Pete Hegseth zapoznawał się ze szczegółami ataku na potencjał atomowy Rosji za pośrednictwem mediów w samolocie, którym wracał z podróży służbowej do Waszyngtonu.

Obejście USA, którego obecne przywództwo traktuje sprzymierzoną Ukrainę gorzej od wrogiej Rosji, to nie tylko słodka zemsta Zełenskiego za upokorzenie,

eprasa.pl a168921a1d

jakie zgotowali mu Hegseth z Trumpem w Białym Domu. To także dowód na to, jak katastrofalne dla USA skutki może mieć wycofywanie się Trumpa z zaangażowania w wojnę na Ukrainie.

Dopóki przetrwanie tego kraju zależało od pomocy amerykańskiej, Zełenski musiał liczyć się z potężnym sojusznikiem. Ile to razy Kijów pytał Bidena o zgodę na to, jak i gdzie używać amerykańskiej broni do obrony przed Rosją? Ile razy z Białego Domu padały odpowiedzi odmowne, albo takie, które ograniczały poważnie użyteczność zachodniego uzbrojenia?

> *W końcu Ukraińcy nauczyli się z tym żyć i zaczęli* **ROZWIJAĆ WŁASNE ZDOLNOŚCI**, *tak, by w krytycznej sytuacji nie musieć nikogo o nic pytać.*

Strzeż się i powiedz dziękuję

Skuteczność ukraińskiego uderzenia na bombowce strategiczne, używane przez Rosję do prowokacyjnych lotów daleko od granic kraju, wzbudziła w USA i na Za-

eprasa.pl a168921a1d

chodzie nie tylko podziw, ale i strach. Okazało się, że wielomiliardowe nakłady na budowę strategicznych sił powietrznych można unieważnić za pomocą kilku rojów dronów, skleconych w warunkach frontowych z powszechnie dostępnych na rynku i – co najważniejsze – tanich materiałów.

Wypracowywane latami procedury i strategie nuklearnego odstraszania, oparte m.in. na lotnictwie strategicznym, zdolnym przeprowadzić atak czy kontruderzenie nawet wtedy, gdy naziemny potencjał zostanie unicestwiony w nuklearnej wojnie – wszystko to okazało się nic nie warte wobec tanich nowych technologii.

Pentagon nagle uświadomił sobie, że cios, który przyjęli na klatę Rosjanie, może w każdej chwili spaść także na amerykańskie siły powietrzne. Biały Dom szybko zdał sobie także sprawę, że dalsze ignorowanie, czy wręcz pomiatanie Ukraińcami, może się dla USA fatalnie skończyć. Trump doprowadził bowiem do sytuacji, w której zdesperowana Ukraina może wciągnąć USA w otwarty konflikt z Rosją.

eprasa.pl a168921a1d

Na razie jednak to Amerykanie powinni podziękować Kijowowi za pozbawienie Moskwy jednej trzeciej strategicznych samolotów do przenoszenia broni jądrowej. Oczywiście nikt w Kijowie publicznie się tego nie domaga. Jednak dzień po udanym uderzeniu na Rosję Andrij Jermak, prawa ręka Zełenskiego, udał się z wizytą do USA. Waszyngton już od jakiegoś czasu sygnalizuje gotowość do zwrotu w polityce wobec Moskwy. Trump co prawda miga się od decyzji, ale rośnie presja ze strony Senatu, gdzie ponad 80 ze 100 senatorów przygotowuje nowy pakiet sankcji, mających przymusić Putina do przerwania wojny i podjęcia prawdziwych, a nie pozorowanych rozmów pokojowych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Ukrainian Presidential via ABACAPRESS.COM/East News

NATO DEBATUJE, UKRAINA DZIAŁA

Wilno, 2 czerwca 2025 r. – prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski na szczycie przywódców krajów B9 i krajów nordyckich

eprasa.pl a168921a1d

Litwini czują rosnące zagrożenie ze strony Rosji, dlatego **PRÓBUJĄ ODWRÓCIĆ JAŁOWĄ DEBATĘ NAD UDZIELENIEM PRZEZ NATO GWARANCJI BEZPIECZEŃSTWA UKRAINIE**. *A co, jeśli w naszej części Europy jedyną solidną gwarancją ochrony przed rosyjską agresją jest właśnie Ukraina, jedyny dziś kraj zdolny nie tylko do obrony przez Moskwą, ale także do skutecznych uderzeń w samo serce potencjału atomowego Rosji?*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Chciałbym, żeby mój kraj otrzymał gwarancje bezpieczeństwa od Ukrainy. Byłbym spokojniejszy, gdybym wiedział, że w razie rosyjskiego ataku, Ukraińcy będą walczyć razem z nami i zabezpieczać tę część Europy” – pisze Gabrielius Landsbergis, były szef dyplomacji Litwy. Jeden z najbardziej zaangażowanych w pobudzanie europejskiej

eprasa.pl a168921a1d

gotowości do obrony przed Rosją polityków w UE stara się w ten sposób odwrócić niekończącą się debatę na temat tego, czy NATO jest gotowe udzielić ochrony Ukrainie.

Z punktu widzenia Litwy, wystawionej – podobnie zresztą jak Polska – na niebezpieczeństwo bezpośredniego uderzenia ze strony Rosji, Ukraina wydaje się być równie cennym, jeśli nie cenniejszym sojusznikiem, niż pogrążony w debacie na temat finansowania zbrojeń Sojusz.

> *To zaś oznacza, że kraj, który skutecznie i* **W DUŻEJ MIERZE SAMODZIELNIE** *stawia opór rosyjskiej agresji, powinien być przez Europejczyków traktowany jako bezcenny nabytek,*

a nie obciążenie dla europejskiego bezpieczeństwa.

Landsbergis zwraca uwagę, że NATO ciągle znajduje się na etapie uświadamiania sobie powagi rosyjskiego zagrożenia. A Putin nie będzie przecież bezczynnie cze-

eprasa.pl a168921a1d

kać, aż sojusznicy uzgodnią wzrost wydatków na zbrojenia i wprowadzą te plany w życie. Jeśli miałby nas atakować, to teraz, gdy Sojusz nie jest jeszcze gotowy do zdecydowanej reakcji. Kraje graniczące bezpośrednio z Rosją i Białorusią, takie jak np., Litwa, ale także Polska, powinny w równym stopniu liczyć na NATO, jak i na ukraińską pomoc wojskową w razie wojny.

Samodzielna Ukraina

Po udanym ukraińskim ataku na rosyjską flotę bombowców strategicznych zdolnych przenosić broń jądrową, Landbergis opublikował serię tekstów, w których stara się zwrócić uwagę na unikalne z punktu widzenia Europy znaczenie Ukrainy dla bezpieczeństwa Zachodu. Koronnym argumentem jest właśnie udany atak ukraińskich dronów, dokonany bez pomocy wywiadowczej i zachodniego wsparcia.

Landbergis zwraca uwagę, że zredukował on zdolności nuklearne Moskwy znacznie bardziej, niż jakiekolwiek inne wysiłki Zachodu, włączając w to mo-

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Alfredas Pliadis/Xinhua/East News

Gabrielius Landsbergis, były szef dyplomacji Litwy, na szczycie w Wilnie

eprasa.pl a168921a1d

zolne negocjacje START, prowadzone jeszcze w czasie zimnej wojny.

> *Litewski polityk uważa również, że* **NATO ZNACZĄCO PRZECENIA** *swój rzekomy monopol na zarządzanie eskalacją wojny Rosji przeciw Ukrainie.*

Kijów zarządza nią bowiem od ponad trzech lat na własną rękę, obywając się w dużej mierze bez pozwoleń czy znaczącego wsparcia ze strony Zachodu.

Pomoc na Ukrainę oczywiście płynie, ale Landbergis twierdzi, że jest ona chronicznie niewystarczająca i obwarowana tyloma różnymi zakazami, że Ukraińcy znakomicie nauczyli się prowadzić wojnę samodzielnie. Przykłady ich udanych kampanii dronowych, w tym tej ostatniej, wymierzonej w potencjał atomowy Rosji, pokazują, że własnymi siłami Kijów jest w stanie zdziałać strategicznie znacznie więcej niż za pomocą zachodnich wunderwaffe, których użycie jest ściśle reglamentowane przez Zachód.

eprasa.pl a168921a1d

W ten sposób Kijów skutecznie realizuje strategię, która powszechnie uchodzi za najbardziej efektywny sposób na powstrzymywanie Rosji: za pomocą własnych środków pokazują Moskwie, że jej agresywne działania generują bardzo poważne koszty.

Putin jak Stalin w wojnie z Finlandią

Landsbergis powołuje przy tym na przykład zimowej wojny Finlandii ze stalinowską Rosją u progu II wojny światowej. Finowie wyszli z niej obronną ręką, bo zadawali Sowietom ciosy osłabiające ich pozycję w nadchodzącym starciu z III Rzeszą. Stalin wolał wycofać się z wojny i zostawić Finów w spokoju, niż ryzykować zwycięstwo kosztem strat, które zostawiłyby go na żer Hitlerowi.

Tak samo ma być obecnie: Ukraińcy skutecznie wykrwawiają rosyjską armię na froncie, wymierzając jednocześnie bolesne uderzenia nie tylko rosyjskiej dumie atomowej, ale także realnym możliwościom potrzebnym w ewentualnej konfrontacji z USA. A przecież, zgodnie z doktryną Kremla i niezależnie od umi-

eprasa.pl a168921a1d

zgów Trumpa wobec Moskwy to USA są z punktu widzenia Rosji głównym wrogiem reżimu Putina.

Zniszczenie jednej trzeciej samolotów do przenoszenia broni jądrowej, dokonane przez Ukrainę, jest właśnie tym samym, co osiągnęli w 1940 r. Finowie: Rosja została bardzo poważnie osłabiona.

> *Landsbergis przypomina, że wielu rosyjskich blogerów wojskowych nazwało ten ukraiński atak* **ROSYJSKIM PEARL HARBOR**.

Jest to nawiązanie do japońskiego ataku na amerykańską flotę na Pacyfiku, który zmienił nastawienie rządu USA do II wojny światowej, wymuszając przystąpienie Ameryki do wojny.

Litwa na celowniku Moskwy

Putin musiał poczuć, że znalazł się w krytycznej sytuacji i że jedyne, co może zrobić, by się wymknąć z pułapki, to przenieść wojnę do Europy i próbować zagar-

eprasa.pl a168921a1d

nąć jak najwięcej, zanim NATO zacznie działać. Litwa, rodzinny kraj Landsbergisa, którego dziadek był pierwszym po upadku ZSRR prezydentem niepodległego kraju, znajduje się na pierwszej linii ewentualnego ataku rosyjskiego na terytorium NATO.

Wciśnięty między kontrolowaną przez Moskwę Białoruś a enklawę rosyjską w Kaliningradzie kraj może łatwo paść ofiarą rosyjskiej prowokacji, dającej Putinowi pretekst do wysłania wojsk. Landsbergis jest jedną z pierwszych tego formatu postaci, które wprost mówią, że NATO może mieć problem z szybką reakcją, co dla jego kraju będzie oznaczało rosyjską okupację zanim ktokolwiek na Zachodzie zdecyduje się działać. Trudno więc mu się dziwić, że szuka oparcia gdzie się da, wskazując na Ukrainę jako kraj zdolny do energiczniejszych reakcji niż NATO.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d

ATUTY WYSOKIEJ WRAŻLIWOŚCI



eprasa.pl a16892

WYSOKA WRAŻLIWOŚĆ *to temat, który budzi wiele kontrowersji. Choć dla niektórych może wydawać się tylko modnym określeniem, w rzeczywistości* **REALNIE WPŁYWA NA FUNKCJONOWANIE OSÓB Z TĄ CECHĄ. DR MONIKA BARYŁA-MATEJCZUK**, *psycholog, tłumaczy, jak wysoką wrażliwość przetwarzają osoby ją posiadające i jak można lepiej rozumieć oraz wspierać je na co dzień.*



Rozmawiała **Joanna Biegaj**

Czym dokładnie jest wysoka wrażliwość? Jak wpływa na nią otoczenie, w którym się wychowujemy, trudne dzieciństwo etc?

Wysoka wrażliwość to popularna nazwa cechy, którą w badaniach nazywamy wrażliwością przetwarzania sensorycznego lub wrażliwością środowiskową. Wrażliwość środowiskowa jest szerszym kontekstem. Jest

eprasa.pl a168921a1d

to cecha temperamentalna, czyli związana z tym, że po pierwsze ją dziedziczymy. Wyjaśnialność tego dziedziczenia wynosi około 50 proc. (47 proc. z badań), a więc zakładamy, że w połowie ten potencjał wrażliwości jest dziedziczony, a później, w cyklu życia, naszą wrażliwość może kształtować środowisko.



Monika Baryła-Matejczuk

– psycholog, profesor w Pracowni Psychoprofilaktyki i Pomocy Psychologicznej na Wydziale Nauk o Człowieku Lubelskiej Akademii WSEI, członkini Polskiego Towarzystwa Psychologicznego i Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego. Koordynuje pracę zespołu badaczy i praktyków zajmujących się zagadnieniem wysokiej wrażliwości – HIGH SENSITIVE EUROPE.

eprasa.pl a168921a1d

Środowisko bogate w stresujące, trudne wydarzenia, może zwiększać wrażliwość człowieka. Koncepcja biologicznej wrażliwości na kontekst mówi, że wczesny stres psychospołeczny może być związany z tym, że późniejsza nasza podatność i wrażliwość na bodźce ze środowiska będzie większa.

> *Szacuje się, że około* **20-30 PROC. POPULACJI** *to osoby wysoko wrażliwe, czyli takie, których nasilenie cechy wrażliwości przetwarzania sensorycznego jest wysokie.*

Wiemy już od lat, że jest to kontinuum, a nie cecha zero-jedynkowa – czyli nie dzielimy ludzi na tych, którzy są wysoko wrażliwi lub wcale. Ta cecha rozkłada się od niskiej do wysokiej wrażliwości. Zakładamy, że jej rozkład jest zgodny z krzywą Gaussa – to statystyczny rozkład normalny przypominający kształtem dzwon, gdzie większość wartości skupia się wokół średniej a skrajne wartości są rzadkie. Oznacza to, że najwięk-

eprasa.pl a168921a1d

sza część populacji to osoby przeciętnie wrażliwe, a najmniejsza część – wysoko wrażliwe i po przeciwległej stronie kontinuum – nisko wrażliwe.

Można tutaj użyć powszechnej już analogii do roślin. Zasadniczo chodzi o to, że różne rośliny są różnie wrażliwe na warunki środowiskowe. Osoby nisko wrażliwe porównuje się do mleczy – roślin odpornych, które rosną praktycznie wszędzie. Osoby przeciętnie wrażliwe to tulipany – potrzebują standardowych, dobrych warunków. Osoby wysoko wrażliwe to orchidee – wymagają odpowiednich warunków, by rozkwitać i żyć w pełni swojego potencjału.

Czy rodzimy się wysoko wrażliwi?

Zakładamy, że ten potencjał wrażliwości (w związku z tym, że cecha jest dziedziczona w około 50 proc.) występuje w taki sposób, że rodzimy się z określonym jej nasileniem, które może ulegać modyfikacji w cyklu życia – czyli w ciągu życia mogą zachodzić zmiany w tym kontekście. Badania dotyczące wrażliwości przetwarzania sensorycznego czy wrażliwości środowiskowej są stosunkowo młode. Nie mamy jeszcze pełnych da-

eprasa.pl a168921a1d

nych longitudinalnych (długookresowych – przyp. red.), żeby na przestrzeni lat badać tę samą cechę w tej samej grupie, a w konsekwencji móc ocenić, czy zachodzą zmiany.

Na przykład w przypadku neurotyczności wiemy, że spada ona wraz z wiekiem. Zakładamy, że może być podobnie w przypadku wysokiej wrażliwości, natomiast są to rozłączne cechy – czyli człowiek wysoko wrażliwy to nie jest to samo, co osoba neurotyczna czy introwertyczna lub mająca inne cechy, które znamy np. z Wielkiej Piątki (pięcioczynnikowy model osobowości – przyp. red). Jest to osobna cecha temperamentu.

Jakie więc są cechy osoby wysoko wrażliwej? Jak można rozpoznać wysoką wrażliwość u siebie lub u osoby bliskiej?

Aspekty wysokiej wrażliwości rozumianej jako cecha po raz pierwszy opisała Elaine Aron, wskazując na akronim DOES. Pierwsze „D” to głębokość przetwarzania (depth of cognitive processing), wskazująca na ilość szczegółowych informacji przetwarzanych niejako naraz. To znaczy: jak wiele rzeczy do nas trafia, jak

eprasa.pl a168921a1d

wiele rzeczy analizujemy, zastanawiamy się nad nimi, dostrzegamy, staramy się nadać im sens, włączyć w to, co już wiemy.

Drugim aspektem wysokiej wrażliwości jest reaktywność emocjonalna (emotional reactivity), czyli proces wzbudzania emocji, przetwarzania emocji i wyrażania emocji jest intensywniejszy. To znaczy, że szybciej te emocje się wzbudzają, jest ich więcej, są bardziej złożone i sposób ich wyrażania też może być trudniejszy ze względu na intensywność. Trzecim aspektem jest nadmiernie pobudzenie/przestymulowanie (overstimulation), czyli szybsze osiąganie progu, po którym czujemy się przeciążeni bodźcami.

Ostatnim aspektem jest wrażliwość na niuanse, subtelności (sensing the subtle). Niekiedy porównuje się ją z wrażliwością estetyczną. To znaczy, że człowiek jest uważny na detale. Określa się to tym, że ktoś jest szczególnie wrażliwy na piękno, sztukę, naturę. Dużo więcej korzyści czerpie z takich przyjemnych, dobrych, wspierających warunków.

eprasa.pl a168921a1d

Nietrudno więc sobie wyobrazić, że jak człowiek dostrzega więcej, analizuje więcej, **TO I ZMĘCZONY BĘDZIE** *szybciej.*

To znaczy, że jak zaangażujemy różne myśli, analizujemy, zastanawiamy się, rozważamy różne opcje, czy – jak to potocznie mówimy – „dzielimy włos na czworo”, to jesteśmy też bardziej przestymulowani.

Takie analizowanie, czasami nieadekwatne do potrzeby, może prowadzić do szybszego zmęczenia – i w relacjach społecznych, i emocjonalnego, i fizycznego. Natomiast w badaniach sama skala Osoba Wysoko Wrażliwa (Highly Sensitive Persona Scale), która została oryginalnie przygotowana przez Elaine Aron, ma w sobie trzy czynniki, które sprawiają, że nie jest to jednowymiarowa cecha. Są to: łatwość pobudzenia, niski próg reagowania i estetyczna wrażliwość.

Niektórzy wysoką wrażliwość traktują jak usprawiedliwienie albo modę. Czy mózg osoby wysoko

eprasa.pl a168921a1d

wrażliwej różni się od mózgu osoby nisko lub średnio wrażliwej?

Bianca Acevedo jest autorką licznych badań nad „wysoko wrażliwym mózgiem”. To nie jest wymysł ani moda, lecz naukowo udokumentowana cecha. Osoby wysoko wrażliwe wykazują odmienną aktywność w kilku kluczowych obszarach mózgu. Badania (neuroobrazowanie) ujawniają zwiększoną aktywność w korze wzrokowej, która odpowiada za przetwarzanie bodźców wzrokowych, oraz w obszarach związanych z empatią i świadomością.

Najbardziej charakterystyczne są różnice w układzie aktywacji behawioralnej i hamowania. Osoby wysoko wrażliwe mają bardziej aktywny system hamowania behawioralnego, co oznacza, że ich mózg naturalnie „zatrzymuje się” przed działaniem, aby dokładniej przeanalizować sytuację. To tłumaczy, dlaczego potrzebują więcej czasu na podejmowanie decyzji i dlaczego są bardziej ostrożne.

Badania pokazują również odmienną reaktywność układu nerwowego na bodźce. Czyli mózg osoby wy-

eprasa.pl a168921a1d

soko wrażliwej silniej reaguje na subtelne zmiany w otoczeniu – od dźwięków, przez zapachy, po nastroje innych ludzi. Co istotne, wysoką wrażliwość obserwuje się u około 15-20 proc. populacji, nie tylko ludzi, ale też innych gatunków zwierząt.

> *To ewolucyjna strategia przetrwania – część populacji jest* **BARDZIEJ CZUJNA I OSTROŻNA**, *co zwiększa szanse przeżycia grupy.*

Co to oznacza w praktyce?

Te różnice neurologiczne są trwałe, nie da się ich „wytrenować” ani pozbyć. Można natomiast nauczyć się lepiej z nimi funkcjonować i wykorzystywać związane z nimi mocne strony, takie jak głębsza empatia, kreatywność czy umiejętność dostrzegania subtelności. Wrażliwość, która powoduje, że człowiek jest częściej zestresowany, to jest ta sama wrażliwość, która sprawia, że też częściej doświadcza przyjemności np. z budujących relacji, z korzystania z uroków życia,

eprasa.pl a168921a1d

piękna natury, sztuki – tego wszystkiego, co może nam dawać przyjemność.

Zawodowo też może być atutem, ponieważ jest związana również z lepszą analizą ryzyka, zastanawianiem się nad długofalowymi konsekwencjami własnych działań, ostrożniejszym podejmowaniem decyzji ze względu na rozważanie wielu opcji i scenariuszy. Często też takie osoby bardzo dobrze radzą sobie w pracy z innymi ludźmi, są w stanie wyczuć nastroje, dobrze dopasować zadania dla członków zespołu, jeśli są liderami. Są uważne na potrzeby innych osób.

W wielu sytuacjach wrażliwość adekwatnie zadbana i „zaopiekowana” może być naszym zasobem. Może pomóc nam w lepszym funkcjonowaniu pod warunkiem, że nauczymy się strategii radzenia sobie z obciążeniem psychicznym, ze stresem, z emocjonalnością, nauczymy się zatrzymywać proces „nadmiaru myśli” w sytuacji, gdy jesteśmy na przykład przemęczeni.

Czy wrażliwość może być traktowana jako wymysł?

Myślę, że każda psychologiczna koncepcja, jeżeli trafia do popkultury, spotyka się z dużym uproszczeniem.

eprasa.pl a168921a1d

To znaczy, żeby dobrze wyjaśnić, czego dotyczy funkcjonowanie osób wysoko wrażliwych albo sam konstrukt wrażliwości przetwarzania sensorycznego, dokonujemy pewnego rodzaju uproszczeń.

Ja czasem porównuję tę wrażliwość do funkcjonowania jak gąbka – czyli jak gąbkę położy się w kałuży, to ona nasiąknie tą brudną wodą. Jak się ją położy u źródła, to nasiąknie czystą wodą. Owszem, wiadomo, że wszelkiego rodzaju porównania, analogie czy metafory powodują, że człowiek nie myśli o tym poważnie. Lepiej byłoby, gdybyśmy używali profesjonalnych określeń i operacyjnych definicji.

Natomiast jak używamy tych bardzo profesjonalnych określeń i słów z zakresu psychologii czy neurobiologii, to staje się to mniej dostępne dla ogółu populacji. A to, co wiemy o wrażliwości, ma dużą wartość aplikacyjną. To znaczy: możemy rezultaty badań przenieść do funkcjonowania człowieka

W jaki sposób?

Jesteśmy w stanie zastosować rezultaty badań w życiu. Czyli możemy przełożyć je na zalecenia dla dzia-

eprasa.pl a168921a1d

łów HR, dla nauczycieli, dla psychologów, pedagogów szkolnych, pokazując znaczenie jakości środowiska dla szczególnego rozwoju niektórych osób.

> *I ważne jest też, że to, co jest szczególnie korzystne dla osób wysoko wrażliwych, jest także* **KORZYSTNE DLA WSZYSTKICH** *pozostałych.*

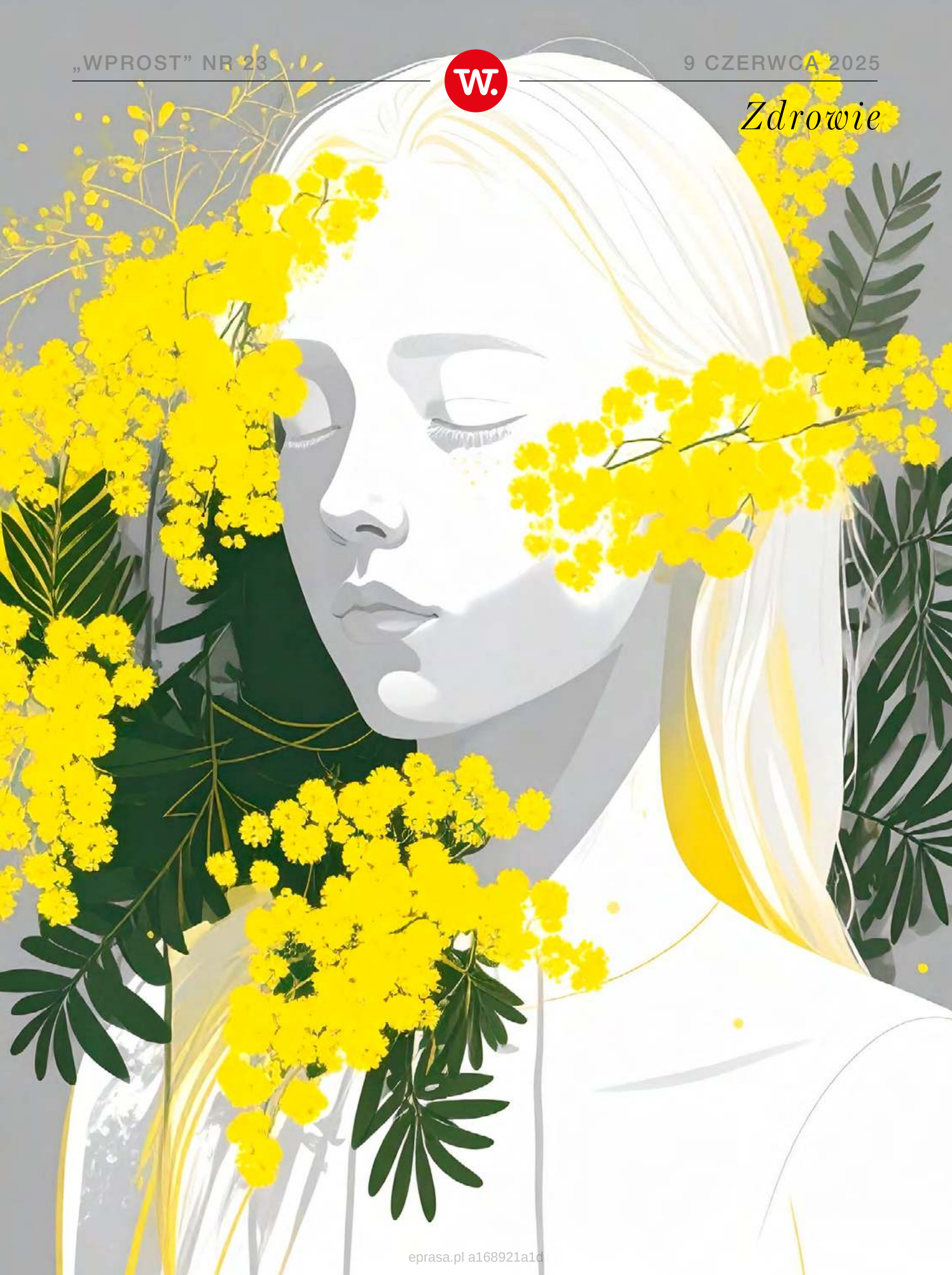
Czyli jak zatroszczmy się o tę mniejszość, to tak naprawdę skorzystają wszyscy.

Natomiast to, co często nie jest szkodliwe czy jakoś bardzo nie obciąża osób przeciętnie czy nisko wrażliwych, może być z kolei szkodliwe czy trudne albo bardzo obciążające dla osób wysoko wrażliwych.

Ja też rozumiem obiekcje, żeby nie szukać etykiet i nazywać się osobą wysoko wrażliwą, ale jak człowiek zrozumie siebie, to lepiej pomaga mu to sobą zarządzać, uporządkować się, regulować emocje. Więc tę wysoką wrażliwość raczej traktowałabym jako pogłębioną wiedzę na temat siebie, własnych cech, wbudowanie

eprasa.pl a168921a1d

Zdrowie



eprasa.pl a168921a1d

tego jako elementu swojej tożsamości. Dobrze jest więc też odejść od wypierania tego, kierując się stereotypem, że wysoka wrażliwość to jakaś słabość lub wada, której nie chce się widzieć u siebie.

Radzę popatrzeć na to w ten sposób, że nazwanie to jest pierwszy krok do tego, żeby zacząć pracować nad strategiami, takim szacunkiem dla siebie, ale też lepiej pracować ze sobą, żeby tę jakość życia mieć lepszą. Jeżeli więc odpowiednio zaopiekujemy się tą swoją wysoką wrażliwością, to może ona być atutem.

Jakie więc strategie, techniki pomagają osobom wysoko wrażliwym lepiej funkcjonować na co dzień w tym wymagającym świecie?

Najczęściej wyzwaniami dla osób wysoko wrażliwych w satysfakcjonującym funkcjonowaniu w życiu jest emocjonalność, czyli sposób wzbudzania emocji, skłonność do intensywnego przeżywania ich. Też często ta cecha kojarzy się z większą lękliwością, jednak tu chcę jasno powiedzieć, że wrażliwość nie oznacza, że człowiek jest lękowy, bo tam jest dużo więcej złożoności.

eprasa.pl a168921a1d

Osoby wysoko wrażliwe mogą być zarówno tymi przewidującymi trudne scenariusze, jak i mieć większą tendencję do nieadaptacyjnych stylów radzenia sobie z emocjami – czyli czarnowidztwa, obwiniania siebie. Ale to nie oznacza, że to jest w ogóle stała cecha osób wysoko wrażliwych, bo z tego, co dotychczas wiemy, zarówno znana już psychologii neurotyczność, jak i otwartość na doświadczenia korelują z wrażliwością. Czyli osoba wysoko wrażliwa jest zarówno ciekawa świata, ludzi, otwarta na te różne doświadczenia, jak i przeżywa w związku z tym silne emocje.

Ważne jest, żeby zmniejszać ten koszt. Czyli wszystko to, co wypracowały na przykład metody poznawczo-behawioralne dotyczące regulacji emocji, ale także to, co wypracowane zostało na gruncie różnych metod uważnościowych – takich, które pozwalają lepiej zrozumieć własne emocje, nazwać je, nauczyć się konstruktywnego wyrażania i adaptacyjnego stylu regulowania. W skrócie: coś, co mnie nie będzie aż tak bardzo obciążać i pomoże mi czerpać korzyści z takiej konstrukcji układu nerwowego.

eprasa.pl a168921a1d

> *Takimi strategiami są na przykład* **UMIEJĘTNOŚCI SAMOREGULACJI**, *która pozwala na co dzień wyrobić sobie nawyk „zatrzymywania się”*

– sprawdzania, z czym związane są moje uczucia, co takiego się zadziało, czy może jakaś myśl zagrażająca mi się pojawiła, a teraz już „toczy się jak śnieżna kula i robi się coraz większa”. Chodzi o zatrzymanie się, sprawdzenie, czy te moje pomysły o tym „co jeszcze złego może się wydarzyć” rzeczywiście mają sens, moc i są realne. To jest próba wejścia na metapoziom – pooglądania sobie tego, co się dzieje, zobaczenia, że „ok, przestraszyłem się”. Warto nauczyć się także dobrej narracji dla siebie, samowspółczucia.

Natomiast często jest tak, że osoby wychowywane w latach 80., 90. przyjęły taki „stalowy płaszcz”, czyli trochę udają, że tych emocji nie ma, bo społeczny ideał zakładał, że trzeba być ostoją, człowiekiem asertywnym, „przepychającym się łokciami”, a nie wrażliwym.

eprasa.pl a168921a1d

Myślę, że to się na przestrzeni lat bardzo zmieniło. Teraz już wiemy, że z różnych swoich cech możemy czerpać korzyści. Obserwujemy w badaniach psychologicznych, że podobnie było z introwersją.

Czyli pierwszy krok, który może wyniknąć z takich porad, to właśnie akceptacja, przyjęcie, że są różne cechy temperamentu, one nam różnie pomagają w życiu. Są sytuacje, w których lepiej jest być takim bardziej „hop do przodu”, a są sytuacje, w których wcale to się dobrze nie sprawdza. Trzeba też pamiętać, że nie chodzi o samą cechę, bo cechy temperamentu nie mają charakteru wartościującego – czyli to nie jest lepsze lub gorsze, tak po prostu jest. Tak został zbudowany układ nerwowy.

Co jeszcze może pomóc osobom wysoko wrażliwym?

Druga rzecz to dostosowanie i zadanie sobie pytania: czy ja żyję życiem zgodnym z moimi cechami? Czy być może jestem w takim miejscu, że ja w ogóle nie mogę siebie pokazać takiego, jakim naprawdę jestem, jak ja naprawdę czuję. I czy ja w życiu organizuję sobie

eprasa.pl a168921a1d

siebie, czas, pracę w taki sposób, żeby móc jak najbardziej być sobą, żeby nie musieć udawać kogokolwiek innego.

Trzecią rzeczą są warunki i możliwości, w których ja to środowisko, którym się otaczam, mogę trochę dostosować do siebie. Czyli: czy ja mogę sobie stworzyć jakąś przestrzeń, w której mogę się wyregulować. Należy zapytać siebie: czy planuję sobie kalendarz w taki sposób, że jak mam jakieś intensywne rzeczy, które nawet bardzo lubię, to potem daję sobie czas, żeby odpocząć, bo może jednak trochę „przedawkowałem ludzi”, przedawkowałem te relacje i teraz już jestem po prostu bardzo zmęczony.

Bo jak będziemy na co dzień siebie nadużywać (czyli pojawiają się pierwsze sygnały, że jest „za dużo”, ale dalej robimy to, co nas do tego doprowadziło), to nie będzie czasu na regenerację. I oczywiście każdy tego doświadczy, tylko osoba wysoko wrażliwa wcześniej.

Spotkałam się też z takim stwierdzeniem, że na przykład wizyta w galerii handlowej dla osoby wysoko wrażliwej jest porównywalna do całego dnia w parku

eprasa.pl a168921a1d

rozrywki dla takiej zwykłej osoby. Czy tak rzeczywiście jest?

Nie da się odpowiedzieć dokładnie na to pytanie, bo nie znam danych, które mówiłyby o tym ilościowym zestawieniu, bo są różne osoby wysoko wrażliwe.

> *Trzeba pamiętać też o tym, że jedna cecha* **NIE DETERMINUJE** *całego człowieka. Czyli każda osoba wysoko wrażliwa ma też inne cechy temperamentu,*

osobowości, inne doświadczenia życiowe, do czego innego jest przyzwyczajona i co innego uznaje za jakiegoś rodzaju normę. Poza tym wyjście do centrum handlowego jak jesteśmy wypoczęci i zadowoleni będziemy odbierać inaczej niż wtedy, gdy jesteśmy zmęczeni i przytłoczeni. We wrażliwości chodzi o percepcję i przetwarzanie. Czyli rzeczywiście takie centrum handlowe pod względem ilości i intensywności bodźców jest wyzwaniem dla takiej osoby. Następnie trzeba jeszcze przetworzyć te bodźce, a na to potrzeba trochę więcej czasu.

eprasa.pl a168921a1d

W przypadku dzieci wysoko wrażliwych czasami wydaje się, że są „zahamowane”, że nie od razu wchodzą w zabawę i aktywność na przykład na placu zabaw. A to jest raczej taka strategia przetrwania pod tytułem „pauza przed działaniem”. Takie dziecko (czy też osoba dorosła) potrzebuje się zatrzymać, przeanalizować, zastanowić, zobaczyć, zanim „pójdzie dalej”.

Jak partnerzy, przyjaciele czy współpracownicy mogą lepiej zrozumieć i wspierać osoby wysoko wrażliwe?

Myślę, że już ogromnym krokiem jest przyjęcie, że tak może być, że my jesteśmy różni pod takimi względami jak odbiór i przetwarzanie bodźców. Czyli w przypadku osób wysoko wrażliwych – większej intensywności bodźców zewnętrznych, ale też wewnętrznych (bo tak samo jest z głodem, z bólem). Czyli po pierwsze trzeba założyć, że nawet jak ja sobie tego nie wyobrażam, bo ja tak nie mam, to ta druga osoba może tak mieć.

Ważne jest pielęgnowanie w sobie empatii, ale też takiego poznawczego aspektu empatii – że mnie to jest

eprasa.pl a168921a1d

trudno zrozumieć, bo ja tak nie mam, ale potrafię sobie wyobrazić, że ktoś ma inaczej i dla niego jest to bardziej kłopotliwe. Pierwszymi warunkami sprzyjającymi są więc akceptacja i empatia.

Czy może pani podać jakiś przykład?

Tak. Nawet jeśli ktoś na przykład lubi zorganizować sobie wakacje w ten sposób, że od rana zwiedza, a potem jeszcze idzie na imprezę, to trzeba pamiętać o tym, że są osoby, dla których to jest za dużo albo w ogóle nie będą czerpać w pewnym momencie z tego przyjemności.

Co jeszcze jest ważne, gdy obcujemy z osobami wysoko wrażliwymi?

Trzecim aspektem jest autentyczność. Bo nie chodzi o to, żebyśmy w stosunku do naszych bliskich, partnerów, przyjaciół i dla dzieci tworzyli jakieś „szklarniowe warunki”. Sprawdźmy, rozmawiajmy o tym i korzystajmy z tych swoich różnorodności właśnie po to, żeby pooglądać, jak ten świat jest zróżnicowany. Czyli jeśli na przykład mnie zupełnie nie przeszkadza, w jakim kubku się napiję, ale wiem, że to dla ciebie jest

eprasa.pl a168921a1d

ważne, to pozwolę ci wybrać ten kubek. Jeśli jest to niemożliwe, to dobrze jest to wyjaśnić. W przypadku dzieci na przykład w następujący sposób: „dzisiaj nie ma możliwości, żebyś wypił w tym kubeczku, ale ja wiem, że ty go najbardziej lubisz i następnym razem, jak będzie taka możliwość, to tak zrobimy”.

Bardzo upraszczam, ale zauważenie potrzeby jest czymś ważnym. Wysoko wrażliwi dorośli na przykład mogą nie lubić jeść drewnianymi sztućcami. Można taką sytuację przeprowadzić w niekorzystny sposób, czyli powiedzieć: „oj, wymyślasz, bez przesady, nic takiego się nie stanie, jak raz zjesz takimi sztućcami”. Można jednak też zauważyć to, że dana osoba nie przepada za tego rodzaju sztućcami i powiedzieć: „wiem, że to dla ciebie ważne, ale dzisiaj nie mamy takiej możliwości”.

> *Czyli samo* **ZAUWAŻENIE POTRZEBY**, *nawet bez jej zaspokajania, jest korzystną narracją. To takie podzielenie się własną uważnością.*

eprasa.pl a168921a1d

Dajemy wtedy znak tej osobie, że choć my mamy inaczej, to zwracamy uwagę na jej potrzeby. Złotą zasadą jest też to, żeby pytać zamiast prawić kazania czy doradzać. Czyli sprawdźmy, zapytajmy, nie zakładajmy nic. Trzeba spróbować zamienić ocenianie na zaciekawienie drugim człowiekiem.

Przy okazji chcę też zapytać, czym nie jest wysoka wrażliwość? Jakie są najczęstsze mity i nieporozumienia związane z wysoką wrażliwością?

Wysoką wrażliwość często mylnie utożsamia się z wieloma innymi cechami i stanami, co prowadzi do niepotrzebnych nieporozumień. Wysoka wrażliwość to nie jest nieśmiałość czy introwersja – około 30 proc. osób wysoko wrażliwych to ekstrawertycy, którzy potrzebują stymulacji społecznej, ale jednocześnie głęboko przetwarzają bodźce. Można być otwartym, towarzyskim i wysoko wrażliwym jednocześnie.

Inny mit to słabość charakteru czy „miękkość” – to jedna z bardziej szkodliwych interpretacji. Uważa się też wrażliwość za zaburzenie czy chorobę, a wysoka wrażliwość to naturalna cecha temperamentu. Wystę-

eprasa.pl a168921a1d

puje u zdrowych, dobrze funkcjonujących ludzi. Nieporozumieniem jest też określenie wrażliwości jako wymówki czy „modnego trendu” – badania nad tą cechą trwają od lat, a sama cecha jest obserwowana również u zwierząt. To nie jest psychologiczna moda.

> *W społeczeństwie mamy też* **MIT O „ROZPIESZCZENIU”** *– jakby wysoka wrażliwość wynikała z nadmiernej opieki w dzieciństwie. Tymczasem to cecha wrodzona,*

obecna od urodzenia. Mit o niemożności funkcjonowania w „twardym świecie” – wiele osób wysoko wrażliwych odnosi sukcesy w wymagających zawodach, ale potrzebują odpowiednich strategii radzenia sobie ze stresem.

Podsumowując, wysoka wrażliwość to nie jest diagnoza kliniczna, czyli to nie są zaburzenia ze spektrum autyzmu, to nie jest nadpobudliwość psychoruchowa, to nie są zaburzenia nerwicowe, to nie są zaburzenia

eprasa.pl a168921a1d

lękowe, to nie jest aleksytymia. Ale też to nie jest wymysł, rozpieszczenie, nadwrażliwość, złe wychowanie czy fanaberie.

Najczęściej spotykamy się z tym, zwłaszcza na przykład u nauczycieli, że jak nie ma diagnozy, to nie ma protokołu. Czyli jak wiedzą, że jest diagnoza ADHD, autyzm, no to wiadomo, jest jakiś protokół, wiadomo jak postępować. A tutaj nie ma protokołu.

Co to znaczy?

To znaczy, że dzieci, które wymykają się takiej klasycznej diagnostyce w znaczeniu zaburzeń, często również mają potrzeby, na które warto zwrócić uwagę i zaspokoić je, żeby taka osoba mogła żyć życiem dobrej jakości, być szczęśliwa, zadowolona z tego, co robi, jak żyje. A te wszelkiego rodzaju oceny typu „ktoś po prostu wymyśla” wcale nie pomagają człowiekowi pracować nad sobą, bo nie budują motywacji zmiany.

Więc myślę, że wiele jest etykiet, szczególnie w przypadku młodszych dzieci: „że takie płaczliwe, nadwrażliwe”, czyli reaguje nieadekwatnie do sytuacji, a to jest reagowanie adekwatne do takiego układu nerwowego.

eprasa.pl a168921a1d

Ono to rzeczywiście czuje, tak to odbiera, tak to widzi i tak to rozumie.

Więc najczęściej w przypadku dorosłych przypisuje im się zaburzenia zgodne z klasyfikacją chorób i zaburzeń. W przypadku dzieci również często zaburzenia, ale też niekompetencje wychowawcze rodziców – czyli to rodzice zrobili coś źle, że dziecko jest takie wrażliwe.

Mam prośbę o krótkie wyjaśnienie, czym dokładnie różni się nadwrażliwość od wysokiej wrażliwości.

Wysoka wrażliwość – nazwa jest kalką z angielskiego, w tłumaczeniu „wysoko wrażliwy” (tak jak na przykład „wysoko funkcjonujący”). Jest to wysokie nasilenie cechy temperamentu (bierzemy również pod uwagę, że osobowości), która nazywa się wrażliwość przetwarzania sensorycznego.

Nadwrażliwość to określenie, którego używamy częściej na gruncie medycyny i immunologii, mówiące o reagowaniu nieadekwatnym do bodźca. W przypadku wysokiej wrażliwości reagowanie jest adekwatne dla takiego układu nerwowego i wynika z prawidłowo funkcjonującego układu nerwowego – nie ma tam ani zmian,

eprasa.pl a168921a1d

ani zaburzeń, które wskazywałyby na jakiekolwiek nieprawidłowości w odbiorze czy przetwarzaniu danych.

Wszelkiego rodzaju określenia, które związane są właśnie z chorobą czy dysfunkcją, wskazują na nieprawidłowości albo w przetwarzaniu bodźców, albo w percepcji tych bodźców, a w przypadku wysokiej wrażliwości takich zaburzeń nie ma. Jest to prawidłowo funkcjonujący układ nerwowy, szczególnie reaktywny na bodźce, zarówno te zewnętrzne, jak i wewnętrzne.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d



KOLEJ NA PARYŻ

Fot. Shutterstock

eprasa.pl a168921a1d

OSIEM GODZIN Z „MAŁĄ PRZYGODĄ” PO DRODZE. TYLE ZAJĘŁO MI PRZEJECHANIE TRASY BERLIN-PARYŻ DZIĘKI NOWEMU POŁĄCZENIU KOLEJOWEMU. *Za bilet w drugiej klasie zapłaciłam (w przeliczeniu) około 220 zł. I choć na ludziach, którym w Polsce zdarza się jeździć Pendolino, sam skład raczej już nie zrobi większego wrażenia, to 320 km/h, czyli prędkość, jaką osiągał – już tak. Ale plusów związanych z wyborem tej opcji jest moim zdaniem więcej.*



Tekst: **Paulina Socha-Jakubowska**

Uprzedzam wątpliwości malkontentów. Tak, najpierw trzeba dostać się do Berlina. Zatem to na pewno nie będzie „najszybsze” połączenie z Paryżem, jakie Polak może sobie wyobrazić. Ale wystarczy wykorzystać ten „mankament” i zdecydować się na popołudniowy spacer

eprasa.pl a168921a1d

po Berlinie i nocleg w jednym z budżetowych hoteli niedaleko Hauptbahnhof, by ta europejska wyprawa nabrała zupełnie nowego wymiaru. W mojej opinii jest to więc opcja dla tych, którzy mogą dołożyć sobie dzień na podróż i... nawet przy uwzględnieniu noclegu w niemieckiej stolicy sporo zaoszczędzić.

Ale po kolei.

W osiem godzin przez pół Europy

W związku z obiecaną córce wyprawą do Disneylandu postanowiłam poszukać opcji budżetowego dotarcia do Paryża. Tanie linie tam latają, i owszem, ale ceny biletów do francuskiej stolicy zwykle są i tak dość drogie. Poza tym Lotnisko Beauvais-Tille, nazywane czasem przez życiowych optymistów lotniskiem Paryż-Beauvais, oddalone jest o około 85 km od Paryża. Na dodatek bywa, że loty tam są o dość dziwnych i utrudniających dotarcie komunikacją porach.

Zatem lot na Beauvais rzeczywiście jest najtańszy, ale generuje inne wyzwania natury logistyczno-finan-

eprasa.pl a168921a1d

sowej (gdy np. trzeba zamawiać taxi, by nad ranem tam dojechać). A ja tego chciałam uniknąć.

Na szczęście późną jesienią pojawiły się newsy o bezpośrednim połączeniu kolejowym, które ma dać podróżnym szansę na dojechanie w osiem godzin z Berlina do Paryża (dla chętnych także z powrotem). Zaczęłam zgłębiać temat i okazało się, że pociąg zatrzymywać się będzie we Frankfurcie i Karlsruhe w Niemczech oraz Strasburgu we Francji. W rozkładzie podano, że wyjeżdżać będzie ze stacji Berlin Hauptbahnhof o 11.54 i dojeżdżać do Gare de L'Est w Paryżu o 19.55.

Huczne zapowiedzi sprawdziłam na własnej skórze. I choć u celu byliśmy 25 minut później niż wskazywał rozkład, wszystkiemu była winna awaria i konieczność zmiany składu. Cóż, zdarza się i Niemcom.

Alternatywa dla stresujących lotów

Kiedy czytałam zapowiedzi uruchomienia tego połączenia między stolicami Niemiec i Francji, uwagę zwróciłam na cytowaną przez media wypowiedź przedsta-

eprasa.pl a168921a1d

wicieli linii kolejowych, czyli w tym przypadku Deutsche Bahn i SNCF. Mówili oni coś w stylu:

> *„Mamy nadzieję, że to połączenie będzie dla pasażerów alternatywą dla* **STRESUJĄCYCH PODRÓŻY** *lotniczych”.*

Rozumiem, że w tej wypowiedzi wybrzmiewać miała troska o ludzi, których lęk przed lataniem odcina od możliwości zwiedzania Europy czy świata. Ale dziś, w związku z pojawiającymi się co i rusz informacjami o tym, jak tanie linie lotnicze zamierzają „racjonalizować” czy „optymalizować” swoją ofertę, oczekując od pasażerów czarnego pasa w pakowaniu się do mini-torebek i zdolności logistycznych, których nie powstydziłby się sam Bear Grylls, ta wypowiedź nabiera nowego sensu, a opcja „jadę pociągiem” staje się bardzo atrakcyjna.

Poza tym oczywiście pojawia się „zielony” argument za wyborem kolei. Pociągi są przecież dużo przyjaźniejsze dla środowiska.

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Deutsche Bahn AD

eprasa.pl a168921a1d

Wraca też temat kosztów.

Za bilet w drugiej klasie zapłaciłam (w przeliczeniu) około 220 zł. Dzięki patentowi, który sprzedał mi w zakulisowej rozmowie jeden z gości podcastu „Wprost Przeciwnie” – na co dzień zamieszkujący Berlin aktor Robert Kudelski, także bilet na pociąg relacji Warszawa Wschodnia – Berlin kupiłam przez stronę Deutsche Bahn. Okazuje się, że niemiecki przewoźnik oferuje większe zniżki dla dzieci, w ogóle dostarcza klientom więcej promocji, zatem zawsze przed kupnem biletu przez stronę PKP warto najpierw zerknąć na stronę DB. A gdy podejmiemy decyzję o kupnie biletu – na pewno ściągnąć ich aplikację, gdyż ta pokazuje nie tylko to, na jakim peronie pociąg będzie stawał, ale nawet w jakim sektorze należy spodziewać się swojego wagonu. I znowu – dla podróżujących z dziećmi to spore ułatwienie.

Skoro już państwo wiecie, jak i dlaczego kupiłam bilet na ten pociąg (może jeszcze dodałabym motywację w postaci ekscytacji towarzyszącej testowaniu nowego,

eprasa.pl a168921a1d

zyskującego na popularności rozwiązania), pora na garść informacji o samej podróży.

Currywurst w niemieckim WARS-ie

Choć na ludziach, którym w Polsce zdarza się jeździć Pendolino, sam skład raczej już nie zrobi większego wrażenia, to 320 km/h, czyli prędkość, jaką osiągał – już tak.

> *Z plusów – skład pozwala na swobodne* **SPACEROWANIE PO WAGONACH**, *jest nawet kilka miejsc, w których można sobie po prostu postać i rozprostować nogi.*

Przestrzeń jest dobrze zorganizowana.

Z minusów – wagon restauracyjny, przynajmniej w składzie, którym podróżowałam, był ekstremalnie mały. Zważywszy na fakt, że podróż trwa osiem godzin i można założyć, że znaczna część pasażerów będzie chciała skorzystać z oferty „wagonu gastronomicznego”, pojawia się kłopot. Nam udało się zjeść frytki na

eprasa.pl a168921a1d

stojąco. O zamówieniu czegoś więcej i spokojnym posiłku przy stoliku w zasadzie przez większą część podróży nie było mowy.

Ceny w „restauracji” – co oczywiste – wyższe niż w WARS-ie. Małe, lunchowe dania kosztowały ok. 10 euro (currywurst 8 euro, falafel 9), te obiadowe więcej niż 15. W menu dziecięcym jest np. makaron z sosem pomidorowym za 10 euro. Na stronach DB pojawia się informacja, że pasażerowie mogą oczywiście spożywać własne posiłki na pokładzie. I zapewniam państwa, że spożywają.

Night Jet i PKP do Chorwacji

Wygląda na to, że miłośnicy podróży koleją, albo po prostu znudzeni ciągłym lataniem w niedalekiej przyszłości będą mogli wybierać coraz ciekawsze europejskie trasy. Z Polski już w te wakacje pojechać można do Chorwacji.

Jak informuje PKP, pierwszy pociąg z Warszawy do Rijeki odjedzie w piątek 27 czerwca. Przewoźnik przewiduje cztery połączenia w tygodniu: we wtorki,

eprasa.pl a168921a1d

czwartki, piątki i niedziele. Z powrotem można będzie wracać w poniedziałki, środy, piątki i niedziele. To o tyle atrakcyjna opcja, że niekoniecznie sama Chorwacja musi być celem podróży. Trasa połączenia obejmuje pięć krajów, dzięki niemu można dojechać np. do Lublany.

Poza tym Österreichische Bundesbahnen, austriackie przedsiębiorstwo kolejowe, oferuje gratkę dla miłośników nowoczesnych rozwiązań.

> *Ich pociąg o nazwie „Night Jet” ma sypialniana wersję w postaci* **JEDNOOSOBOWYCH KAPSUŁ**. *To budżetowa i konkurencyjna opcja dla ciut droższych wagonów sypialnych.*

„Night Jet-em” można np. dojechać z Wiednia do Werony czy Mediolanu. Choć opcji jest przynajmniej kilkanaście.

Wracając do Deutsche Bahn – Niemcy już planują kolejne europejskie trasy. Zapowiadają, że w 2026 r. –

eprasa.pl a168921a1d

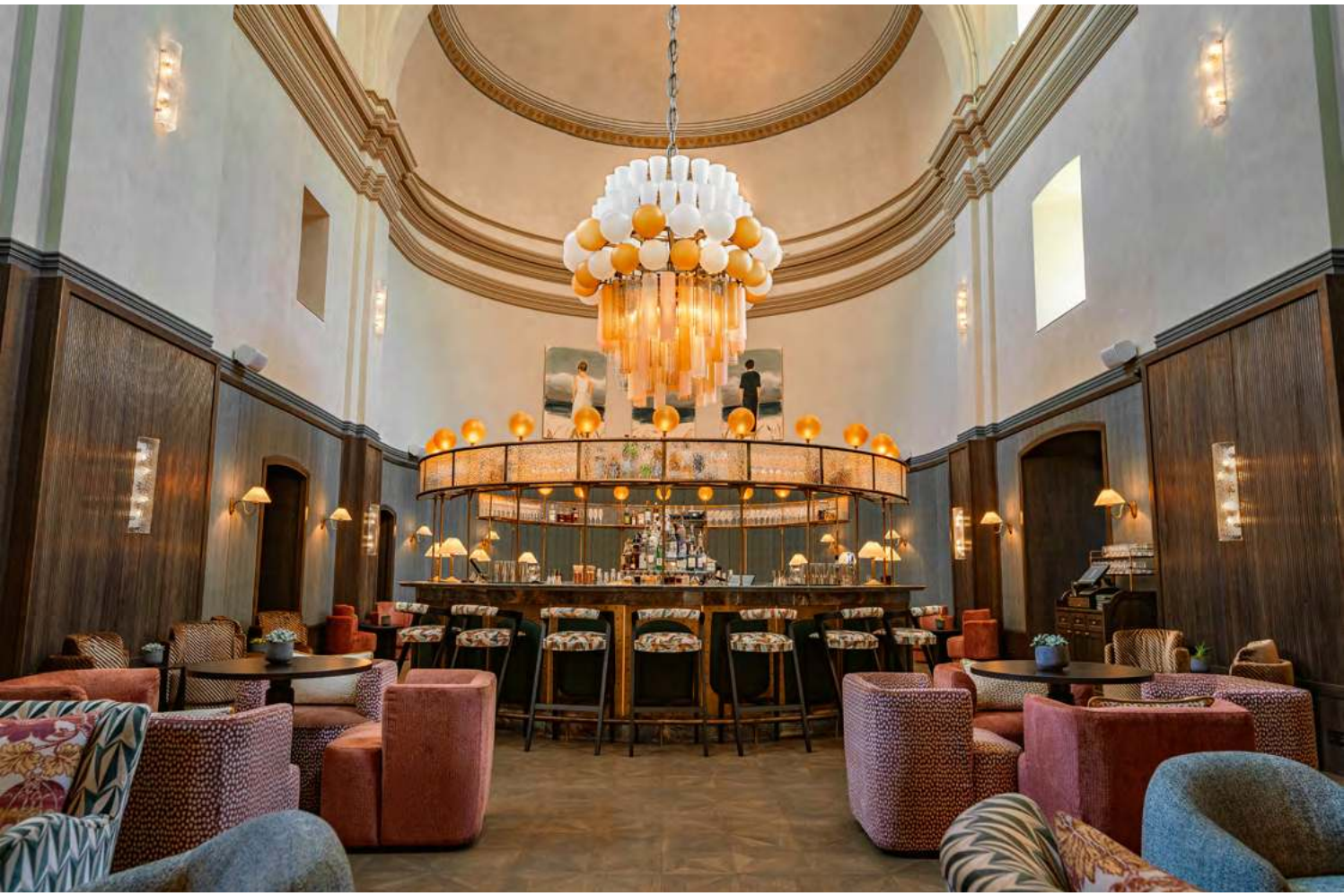
we współpracy z Trenitalią – z Monachium ruszać będą pociągi do Mediolanu i Rzymu.

A teraz przyszła pora przyznać się do jednego błędu, który popełniłam podróżując do Paryża. Otóż w podróż powrotną wyruszaliśmy już drogą powietrzną. A szkoda. Dojazd na lotnisko Orly, czas potrzebny do przejścia kontroli bezpieczeństwa, wymagany od pasażerów „stand by” przed lotem, do tego sam lot i dojazd miejskim autobusem – to wszystko zajęło ok. sześć godzin. A podróż kosztowała trzy razy więcej niż bilet kolejowy. Wiem, wiem – znów ten Berlin, ale naprawdę jedna noc „tam” doliczona do kosztów podróży i tak wychodzi taniej, niż koszt lotu Wizzairem z Paryża.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d

Stradom House Autograph Collection



LETNI CITY BREAK RELAKS I ENERGIA W SERCU KRAKOWA

Ten luksusowy hotel ma na swoim koncie szereg nagród i wyróżnień, także międzynarodowych

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl a168921a1d

Stradom House Autograph Collection

Kraków latem to jedno z najpiękniejszych miejsc w Polsce na city break. **JEŚLI SZUKASZ LUKSUSOWEGO HOTELU,** *który łączy wyjątkową lokalizację z możliwością pełnego relaksu po aktywnym dniu,* **STRADOM HOUSE AUTOGRAPH COLLECTION BĘDZIE IDEALNYM WYBOREM.**

Tekst: **Maurycy Nowak**

Krakowska ikona luksusu i historii

Stradom House znajduje się w samym sercu Krakowa, między Starym Miastem a urokliwą dzielnicą Kazimierz. To doskonała baza wypadowa do zwiedzania na piechotę – zaledwie kilka minut spacerem dzieli gości od Rynku Głównego, Wawelu i Bulwarów Wiślanych. Miasto każdego roku jak magnes przyciąga turystów nie tylko z Polski, ale i z całego świata. Hotel, który w kwietniu świętował 2 lata swej działalności, w bardzo krótkim czasie stał się ikoną luksusu i hi-

eprasa.pl a168921a1d

Stradom House Autograph Collection



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl a168921a1d

storii. Znajduje się w zabytkowej kamienicy, której historia sięga XIV wieku i zachwyca połączeniem historycznej architektury z nowoczesnym dizajnem. Każdy detal wnętrza został starannie zaprojektowany przez słynne ADC Atelier, aby oddać ducha miejsca, w którym przeszłość harmonijnie spotyka się ze współczesnością w unikatowym wydaniu. Luksusowe pokoje oraz wnętrza dostępne dla gości, w tym viralowy Hedwig's – klub mieszczący się w dawnej, kaplicy św. Jadwigi, sprawiają, że pobyt tutaj staje się niezapomnianym doświadczeniem.

O niepowtarzalnym charakterze tego miejsca świadczą liczne nagrody, przyznane w międzynarodowych plebiscytach jak na przykład World Luxury Hotel Awards 2024. Wchodzący w skład sieci Marriott obiekt zdobył tytuły: Najbardziej Luksusowego Hotelu w Polsce oraz Najbardziej Luksusowego Hotelu Miejskiego w Polsce. W marcu 2025 r. otrzymał również międzynarodowy certyfikat Green Key, przyznawany obiektom podążającym z duchem zielonej turystyki.

eprasa.pl a168921a1d

Stradom House Autograph Collection



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl a168921a1d

Stradom House Autograph Collection

Relaks po aktywnym dniu na wyciągnięcie ręki

Wiosna i lato to czas, kiedy nasze ciało i umysł szczególnie potrzebują uwagi. Pragniemy czuć się dobrze, rześko, chcemy być odprężeni i pełni sił. W Stradom House znajdziesz przestrzeń do tego, by zadbać o siebie – kompleks SÓL Wellness. To nowoczesna strefa odnowy, której filozofia opiera się na holistycznym podejściu do zdrowia i dobrego samopoczucia. W jej sercu znajduje się 20-metrowy basen oraz kompleks saun, a jeśli preferujesz aktywną regenerację, o kondycję pozwoli Ci zadbać wyposażona w ultranowoczesne sprzęty siłownia.

Po intensywnym dniu warto oddać się chwili relaksu w SÓL Spa. To wyjątkowe miejsce **OFERUJE ZABIEGI INSPIROWANE NATURĄ I RYTUAŁY PIELĘGNACYJNE, KTÓRE ODŻYWIĄ SKÓRĘ I UKOJĄ ZMYSŁY** *– wszystkie zostały stworzone przez Alexandrę Soveral,*

eprasa.pl a168921a1d

Stradom House Autograph Collection



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl a168921a1d

światowej sławy specjalistkę w dziedzinie pielęgnacji skóry twarzy. Nowością w ofercie wellness są autorskie koktajle – energetyzujące smoothies, witaminowe shoty oraz zdrowe bowle, przygotowywane na miejscu z najwyższej jakości składników. W menu znajdziesz m.in. Ashwagandha Mind Relaxer, Berry Antioxidant Shield czy Protein & Collagen Recovery, które nie tylko świetnie smakują, ale także wspierają regenerację organizmu.

Kulinarna podróż pełna inspiracji

Pobyt w Stradom House to także wyjątkowe doznania kulinarne. W zależności od preferencji smakowych, możesz rozkoszować się autorskimi potrawami najlepszych szefów kuchni. Gaia zaprasza na dania inspirowane bogactwem kuchni śródziemnomorskiej oraz na wyśmienity wybór win z tego regionu. Stradomska 12 to koncept, który powstał w 2024 roku, by celebrować bogactwo kuchni polskiej w nowoczesnym wydaniu. W menu dominują sezonowe dania,

eprasa.pl a168921a1d

Stradom House Autograph Collection



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl a168921a1d

które łączą tradycję z nowymi trendami, idealnie wpisując się w wiosenny nastrój.

Must-visit dla wszystkich, którzy kochają sztukę

Stradom House to nie tylko luksusowe wnętrza i wyjątkowe usługi, ale także przestrzeń pełna sztuki. Hotel przyciąga artystów, kolekcjonerów i miłośników sztuki współczesnej, oferując niepowtarzalne doświadczenia estetyczne.

> *Ściany pomieszczeń zdobi* **ZACHWYCAJĄCA KOLEKCJA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ.** *Znajdują się w niej prace tak uznanych artystów, jak Wilhelm Sasnal, Anna Głogowska, Radek Szlaga, Dorota Buczkowska czy Tomasz Kowalski.*

W hotelowym patio można podziwiać rzeźbę „Muzykant” autorstwa samego Bronisława Chromego. Dla

eprasa.pl a168921a1d

Stradom House Autograph Collection



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl a168921a1d

gości organizowane są ekskluzywne art toury, stanowiące doskonałą okazję, aby zanurzyć się w świecie sztuki i doświadczyć niezwykłej atmosfery.

Jeśli szukasz miejsca, w którym połączysz aktywny wypoczynek z luksusowym relaksem, Stradom House jest wyborem, który spełni wszystkie Twoje oczekiwania. Lato to idealny moment, by dać się oczarować Krakowowi i spędzić kilka dni w miejscu, które pozwala poczuć magię miasta królów.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Materiały prasowe/Kavárna Nakladatelství Host/David Konečný

AKSAMITNE OKRUCIEŃSTWO

eprasa.pl a168921a1d

– Czeska świadomość historyczna jest naznaczona pewnym paradoksem. **LUBIMY MYŚLEĆ O SOBIE, ŻE JESTEŚMY „GOŁĘBIM” CZY TEŻ „SZWEJKOWSKIM” NARODEM, KTÓRY W PRZECIWIEŃSTWIE DO INNYCH NARODÓW NIE MA NA SUMIENIU WIELKICH OKRUCIEŃSTW.** *Podręczniki długo utwierdzały nas w tym przekonaniu –* **MÓWI CZESKA PISARKA KATEŘINA TUČKOVÁ.** *– Jednak również Czechom nie brakowało w historii momentów okrutnych – dodaje.*



Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

Jak się czuje autorka bestsellerów tak kochana i jednocześnie tak nienawidzona przez Czechów?

Zupełnie normalnie. Nigdy nie oczekiwałam, że moje książki będą się podobać wszystkim. Ale ma pani rację, moje wejście na czeską scenę literacką nie obyło się bez pewnego wzburzenia.

eprasa.pl a168921a1d

Pamiętam pierwsze spotkania autorskie po wydaniu „Wypędzenia Gerty Schnirch” – powieści o czeskiej przemocy wobec obywateli niemieckich tuż po II wojnie światowej. Atmosfera bywała gorąca. Czytelnicy potrafili wstawać z miejsc, oskarżać mnie o brak patriotyzmu, „szkalowanie” własnego narodu. Czy mnie to bolało? Oczywiście – byłam wtedy jeszcze studentką, opisałam krzywdę wyrządzoną bezbronnym kobietom i dzieciom, ofiarom zbiorowej zemsty. I zrobiłam to z powodów osobistych. A potem usłyszałam, że zachowuję się jak zdrajczyni, wyciągając na światło dzienne historie, które wielu wolałoby przemilczeć.

Kateřina Tučková

– czeska pisarka i kuratorka wystaw, absolwentka historii sztuki i bohemistyki na Uniwersytecie Masaryka w Brnie, w 2014 r. obroniła doktorat z historii sztuki na Uniwersytecie Karola w Pradze. Autorka powieści: „Wypędzenie Gerty Schnirch”, „Boginie z Žítkovej” i „Bílá Voda” – za tę ostatnią otrzymała w Czechach Nagrodę Państwową w dziedzinie literatury.

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Materiały prasowe/Kavárna Nakladatelství Host/David Konečný

Opisane w książce miasto Bílá Voda jest najdalej na północ położoną gminą czeskiego Śląska

eprasa.pl a168921a1d

Ale – oprócz tych mniej przyjemnych scen – działo się wtedy coś jeszcze. Kiedy gniewne głosy cichły, wstawały kolejne osoby – często starsze. Z drżeniem w głosie dzieliły się własnymi rodzinnymi wspomnieniami. I nagle, na tych spotkaniach autorskich, okazywało się, że wiele czeskich rodzin skrywa podobne opowieści – o niemieckiej babci, o sąsiadach, wysiedlonych, mimo że byli przeciwni faszyzmowi.

> *Wieczory autorskie zamieniały się w coś na kształt* **ZBIOROWEJ TERAPII**. *Ludzie konfrontowali się z historią, którą nosili w sobie, lecz bali się o niej mówić.*

Świadomie wybrała pani rolę „łamaczki narodowych tabu” i „narodowej terapeutki”?

Nie miałam takiego zamiaru. Po prostu podczas studiów mieszkałam w Brnie – mieście, w którym przez długie stulecia wspólnie żyli Czesi, Niemcy i Żydzi. Mimo to niemal nie mówiło się o tej wspólnej

eprasa.pl a168921a1d

przeszłości. Dlatego byłam tak zaskoczona, kiedy w dzielnicy, do której się wprowadziłam, usłyszałam historie wypędzonych rodzin i odkryłam, że 30 kilometrów od Brna znajduje się zbiorowy grób ofiar, które nie przeżyły tego przymusowego aktu przemocy. Napisałam o tym, bo uznałam, „że tak trzeba”. Zwyczajnie nie potrafię przechodzić do porządku dziennego nad cierpieniem kobiet, nawet jeżeli miało ono miejsce wiele lat temu.

Dorastałam w domu z ojcem alkoholikiem, który znęcał się nad mamą na naszych, dzieci, oczach. Jako mała dziewczynka nie mogłam jej pomóc, ale dziś jestem dorosła i mogę oddawać głos tym, których los był podobny – kobietom niedocenianym, pomijanym, krzywdzonym. I czuję, że mam obowiązek to robić.

Jeśli tylko mogę coś naprawić, pokazać te historie, przywrócić im należne miejsce w dziejach, czuję, że muszę to zrobić. To mój wewnętrzny motor napędowy i powód, dla którego poruszam takie właśnie tematy.

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Materiały prasowe/Kavárna Nakladatelství Host/Daniel Konečný

eprasa.pl a168921a1d

Wybieram bohaterki kobiece, bo przez wieki ich perspektywa była spychana na margines, pomijana w „wielkiej” historii. Pisząc o nich, czuję też z nimi osobistą więź. Jako pisarka – i po prostu jako kobieta – chcę oddać hołd naszym babkom, matkom, ciotkom, których imion nie znajdziemy w archiwach.

Gerta z mojej pierwszej powieści to młoda matka, która – mimo że świat wokół niej rozpada się na kawałki – próbuje ocalić swoje dziecko i godność. „Boginie z Žítkovej” to ostatnie reprezentantki starej tradycji, które przez dekady opierały się zewnętrznemu światu pragnącemu je „ucywilizować” lub wymazać.

W wydanej niedawno dwutomowej książce „Bílá Voda” opisuje pani okrutne represje czeskich komunistów wobec sióstr zakonnych i działalność prześladowanego Kościoła podziemnego.

W „Bílej Vodzie” znów spotykamy kobiety niepokorne: zakonnice, które – nawet gdy odebrano im klasztory macierzyste i rozproszono po obozach pracy – nie wyrzekły się wiary ani człowieczeństwa. Pomysł na tę

eprasa.pl a168921a1d

książkę kiełkował we mnie latami. Jeszcze jako studentka natrafiłam na wzmiankę o „Akcji Ř” (Ř od słowa řeholnice – zakonnica), podczas której w roku 1950 władze komunistyczne Czechosłowacji w jedną noc zlikwidowały większość klasztorów.

> *Zakonnice z całego kraju wywieziono wtedy do* **OŚRODKÓW IZOLACJI**, *często w odludnych miejscach – jak właśnie wioska Bílá Voda na pograniczu Polski i Czechosłowacji.*

Ta nazwa – Bílá Voda, czyli „Biała Woda” – utkwiła mi w pamięci. Brzmiała paradoksalnie czysto i spokojnie, a kryła tragedię dziesiątek kobiet, które tam internowano. Zaczęłam szukać informacji na ten temat. Odkryłam relacje sióstr, które przeżyły tamte lata. Słuchałam o rozbitych wspólnotach, o ciężkiej pracy w lasach, o próbach złamania ich ducha, ciężkich przesłuchaniach, torturach, gwałtach. Drugi wątek tej książki – historia Ludmily Javorovej, która zostaje potajem-

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Materiały prasowe/Kavárna Nakladatelství Host/David Konečný

eprasa.pl a168921a1d

nie wyświęcona na kapłankę – również opiera się na prawdziwych wydarzeniach.

W Czechosłowacji istniał po wojnie podziemny Kościół, próbujący funkcjonować paralelnie z oficjalnym Kościołem katolickim, którego członkowie często pozostawiali lojalni w stosunku do reżimu komunistycznego, a często wręcz z nim współpracowali. Założycielem tych podziemnych struktur był tajny biskup Felix Maria Davídek, który w roku 1970 udzielił święceń kapłańskich kilku kobietom, by mogły służyć wiernym tam, gdzie nie mieli wstępu księża-mężczyźni, np. w żeńskich więzieniach lub np. w klasztorach internowania, jak ten w Bílej Vodzie, gdzie z kolei posyłano jedynie proreżimowych duchownych, którzy często donosili na zakonnice.

To niesamowita, a mało znana historia. Przez dekady kobieta ta nosiła w sercu tajemnicę swojego kapłaństwa, nie mogąc jej ujawnić nawet po upadku komunizmu... Jej los stał się dla mnie inspiracją przy tworzeniu powieściowej postaci siostry Ewarysty. Chciałam pokazać, z jakim ciężarem musiała żyć –

eprasa.pl a168921a1d

z darem, będącym jednocześnie brzemieniem samotności.

Dodam może jeszcze kilka słów o biskupie Davídku – w czasie, gdy Kościół katolicki w Czechosłowacji był brutalnie prześladowany, on zdecydował się działać inaczej niż oficjalna hierarchia. Rozumiał, że wiara i posługa duchowa są potrzebne także tam, gdzie Kościół milczy lub nie ma możliwości działania. Jego odwaga i niezgoda na podporządkowanie się represyjnemu reżimowi, a jednocześnie ogromne poczucie odpowiedzialności, bardzo mnie poruszyły. Los Ludmily i Davídka stał się dla mnie symbolem szczerej potrzeby służenia ludziom i nadziei, że można szukać nowych dróg nawet w najtrudniejszych warunkach. Poczułam potrzebę napisania powieści na powyższych faktach: o drodze, którą tajny biskup przetarł Kościołowi katolickiemu na świecie, dotąd raczej się milczało.

Czechy to kraj silnie zlaicyzowany – nie miała pani żadnej gwarancji, że ta książka się sprzeda, a jednak stała się bestsellerem.

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Materiały prasowe/Kavárna Nakladatelství Host/Dana Kopřivová

eprasa.pl a168921a1d

To prawda, wiara wielu Czechom wydaje się anachroniczna albo egzotyczna, choć jednocześnie rośnie odsetek ludzi deklarujących, że wierzą w „coś”. Ale tak, bałam się, że opowieść osadzona w klasztornych murach, pełna teologicznych dylematów, zostanie odrzucona jako nieistotna. Stało się jednak inaczej. Czytelnicy – nawet ci niewierzący – odebrali „Bílą Vodę” emocjonalnie. Myślę, że dotarła do nich uniwersalna istota tej historii: nie doktryna religijna, ale ludzki wymiar cierpienia i nadziei. Wbrew pozorom także w świeckim społeczeństwie ludzie poszukują duchowości, sensu, pocieszenia. Historia sióstr z Bílej Vody udowadnia, że niezależnie od przekonań religijnych można odnaleźć wspólny język empatii.

Owszem, wśród czeskich katolików powieść wywołała dyskusje – choćby temat kobiety-kapłana jest przecież kontrowersyjny z punktu widzenia dogmatów. Ale ta dyskusja również była potrzebna i odbyła się bez wrogości. Ogromnie doceniam, że książka trafiła „pod strzechy” i poruszyła tyle osób.

eprasa.pl a168921a1d

To dla mnie znak, że nawet w **NAJBARDZIEJ ARELIGIJNYM NARODZIE** *pewne wartości, jak pragnienie sprawiedliwości czy współczucie dla osób skrzywdzonych, wciąż są żywe.*

W „Bílej Vodzie” dotyka pani brutalności, z jaką czeska władza komunistyczna obeszła się z Kościołem. Niektórzy historycy doszukują się tu długiego cienia husytyzmu i głęboko zakorzenionego antyklerykalizmu Czechów. Inni twierdzą po prostu, że Czechom – jak każdemu narodowi – okrucieństwo nie jest obce, choć nie lubią o tym mówić.

Rzeczywiście, czeska świadomość historyczna jest naznaczona pewnym paradoksem. Lubimy myśleć o sobie, że jesteśmy „gołębim” czy też „szwejkowskim” narodem, który w przeciwieństwie do innych narodów nie ma na sumieniu wielkich okrucieństw. Podczas swoich badań wciąż natrafiałam na taki obraz czeskiego społeczeństwa – narrację, że jesteśmy „kruchymi go-

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Materiały prasowe/Kavárna Nakladatelství Host/Dejvický kopec.mj

eprasa.pl a168921a1d

łąbkami”, „narodem gołębim”, „małym”, „delikatnym”, który często nie potrafił się w historii obronić.

Podręczniki do historii długo utwierdzały nas w tym przekonaniu. Weźmy na przykład husytów: w czeskiej narracji narodowej zostali przedstawieni jako bohaterowie – bojownicy o prawdziwą wiarę i wolność przeciw zepsutemu Kościołowi.

> *Przez dekady nie mówiło się głośno o tym, że husyci dopuszczali się również* **STRASZNYCH CZYNÓW**: *grabieży, niszczenia kościołów, mordowania ludzi o odmiennych poglądach.*

W ten sposób stworzyliśmy mit założycielski, w którym nie było miejsca na refleksję nad okrucieństwem naszych przodków.

Jednak również Czechom nie brakowało w historii momentów okrutnych. Husyci to pierwszy przykład, innym jest choćby potraktowanie mniejszości niemieckiej po wojnie, o czym już rozmawiałyśmy. Nie można

eprasa.pl a168921a1d

więc powiedzieć, że brutalność wobec zakonnic w latach 50. spadła z nieba na nasz aksamitny, łagodny świat. Pewne wzorce nienawiści czy dehumanizacji pierwiastka „obcego” istniały już wcześniej i znajdowały ujście w naszym stosunku do mniejszości narodowych: Niemców, Żydów, także Romów.

Czeskie społeczeństwo zawsze próbowało pozbywać się mniejszości i również dziś postrzega się jako bardzo homogeniczne, niechętnie przyjmuje mniejszości, nie jest wobec nich całkiem otwarte. Z drugiej strony warto spojrzeć na ów konkretny moment historyczny. Komuniści uderzyli w Kościół z pełną premedytacją, wykorzystując fakt, że po 1948 r. mało kto stanął w obronie księży czy sióstr.

Dlaczego?

Bo społeczeństwo było już wtedy w dużej mierze zlaicyzowane. W Czechach proces odchodzenia od Kościoła ruszył masowo po uzyskaniu niepodległości w 1918 r. Katolicyzm kojarzył się często z austro-węgierskim uciskiem, więc ludzie masowo wypisywali się z Kościoła, przechodzili na nowe wyznania

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Materiały prasowe/Kavárna Nakladatelství Host/David Konečný

eprasa.pl a168921a1d

protestanckie lub w ogóle porzucali wiarę. Do połowy XX wieku Czechy stały się jednym z najbardziej ateistycznych narodów. W efekcie, gdy w latach 50. nadeszły prześladowania, brakowało solidarności – większość społeczeństwa patrzyła na nie obojętnie lub wierzyła propagandzie oczerniającej duchownych.

Na to nałożyła się jeszcze jedna warstwa: część katolickiego duchowieństwa niestety poszła na współpracę z reżimem. Istniała prorządowa organizacja Pokojowy Ruch Duchowieństwa Katolickiego, później funkcjonująca pod nazwą Pacem in Terris, skupiająca księży lojalnych wobec komunistów. Taki „podzielony” Kościół miał osłabiony autorytet – w oczach władzy i ludzi. Wszystko to stworzyło władzom podatny grunt, by móc bez większych sprzeciwów pastwić się nad garstką bezbronnych zakonnic.

Czy to znaczy, że Czesi są „po prostu okrutni”?

Nie, nie bardziej niż inni. Ale chyba lubiliśmy się oszukiwać, że jesteśmy wyłącznie dobrzy.

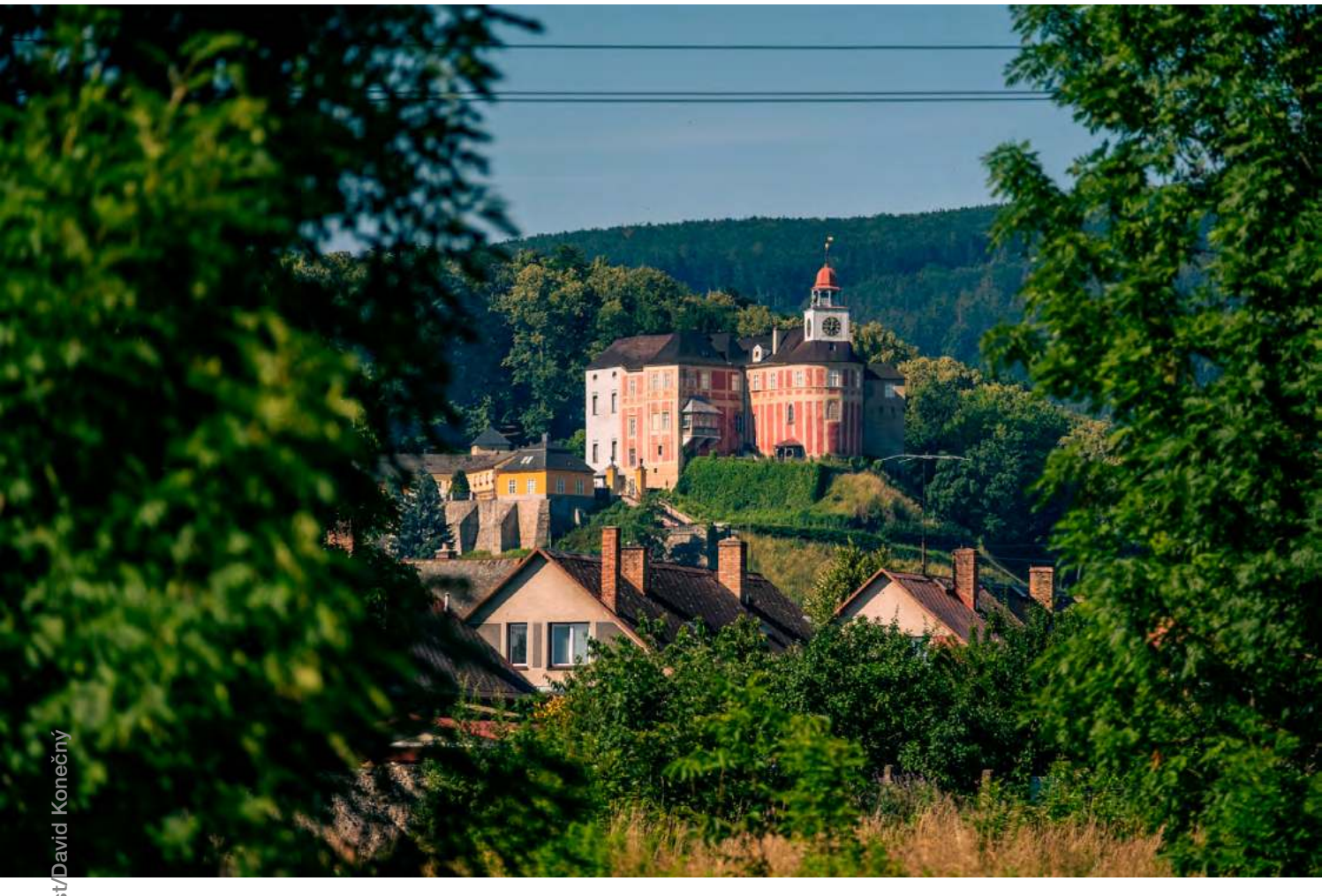
eprasa.pl a168921a1d

W Polsce często idealizujemy Czechy. Jesteśmy czechofilami bardziej niż Czesi są polonofilami. 50-latkowie wychowani na czeskich dobranockach („Krecik”) i komediach („Arabela”) uważają, że nad Wełtawą zawsze świeci słońce, ludzie wolą się śmiać niż walczyć. „Bílá Voda” może być dla polskiego czytelnika szokiem. Czy myśli pani, że pani powieść zmieni ten cukierkowy obraz?

Arabela i Krecik – tak, doskonale znam te skojarzenia! Ten sympatyczny obraz został wysłany w świat przez twórców takich jak Jaroslav Hašek czy Bohumil Hrabal i jest wciąż żywy dzięki twórczości Petra Šabacha, Jaroslava Rudíša czy reżysera Petra Zelenki. To oczywiście ważna i prawdziwa część naszej kultury, lecz tylko jedna z wielu.

Sama należę do trochę innej linii – interesują mnie wypaczenia historyczne, trudne, często bolesne tematy, o których się nie mówi lub które zostały wyparte z pamięci zbiorowej. Polacy, mając własną ciężką historię, chętnie przyjęli ten sielski obraz sąsiada z południa. Rozumiem to.

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Materiały prasowe/Kavárna Nakladatelství Host/David Konečný

eprasa.pl a168921a1d

Ale powtórzę: prawdziwe Czechy to **NIE TYLKO ŚMIECH SZWEJKA** *i czarodziejska baśń o Arabeli. Czy to zmieni wasze spojrzenie na nas? Być może trochę tak.*

Kontekst polski i czeski jest jednak inny – zwłaszcza jeśli chodzi o rolę Kościoła w społeczeństwie. Zależało mi, aby czescy czytelnicy docenili ogrom pracy, jaką wykonał morawski Kościół podziemny oraz inspirującą postać Ludmily Javorovej i innych kobiet wyświęconych na kapłanki. Chciałam, żeby katolicy w Czechach dostrzegli, że kobiety również mogą odgrywać ważną rolę w Kościele, że są dla niego nieodzowne, ich rola duchowa nie jest wystarczająco doceniana. Myślę, że te przesłania mogą być ważne także dla polskiego czytelnika, choć zapewne zostaną odczytane inaczej niż w Czechach. Tym bardziej, że w „Bílej Vodzie” jest bardzo obecny wątek polski.

Rozmawiała pani z zakonnicami, które doświadczyły represji?

eprasa.pl a168921a1d

Zawsze staram się dotrzeć do świadków, do osób, które przeżyły dane wydarzenia, by usłyszeć je z ich ust. Ale tym razem było inaczej – owszem, znalazłam zakonnice internowane w latach 50., tyle że mówiły całkiem co innego, niż się spodziewałam. Zamiast o cierpieniach, opowiadały o tym, jak podczas ciężkich przymusowych prac w lesie zbliżyły się do natury, jak las je przyjął, jak poczuły się jego częścią. Jedna z sióstr z roziskrzonymi oczyma opowiadała mi, jak paradoksalnie „najcięższa praca w lesie stała się dla nich najczystszą radością”.

Wywożono je ciężarówkami w góry, kazano rąbać drwa, wykopywać pnie. To była katorga. A ona twierdziła, że niemal czekały na te dni – by spędzić czas pośród szumiących drzew, w towarzystwie ptaków i wiatru. Czuły się częścią lasu, jakby przyroda je przyjęła do siebie.

Te wspomnienia były pełne wdzięczności i harmonii. Bardzo mnie poruszyło, że nawet w tak trudnych warunkach człowiek może odnaleźć ukojenie właśnie w kontakcie z naturą. Las w „Bílej Vodzie” stał się więc

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Materiały prasowe/Kavárna Nakladatelství Host/David Konečný

eprasa.pl a168921a1d

niemym bohaterem. To nie tylko sceneria, ale wręcz istota, która daje schronienie i nadzieję. Ten kontrapunkt – piękno przyrody kontra brzydota zadawanego cierpienia – był mi bardzo potrzebny, by opowieść nie przytłoczyła czytelnika czernią rozpaczy.

Spotkała się pani także z Ludmilą Javorową?

Z Ludmilą Javorová spotkałam się dopiero po wydaniu książki. Wiedziałam, że jej biografia będzie ważną częścią fabuły, ale jednocześnie chciałam napisać powieść, w której przeplatają się różne wątki. Bałam się, że jeśli spotkamy się wcześniej, jej silna osobowość pochłonie mnie na tyle, że będę chciała opowiedzieć tylko jej historię, od początku do końca. Dlatego wcześniej opierałam się na jej biografii autorstwa Marie Therese Winter, na dokumentach i nagraniach. Po premierze książki sama Javorová przez swoich znajomych zaprosiła mnie na spotkanie.

Było niezwykle wzruszające i serdeczne. Wyraźnie ją ucieszyło, że ktoś młodszy o dwa pokolenia zrozumiał i docenił jej misję, drogę i duchową siłę. Zdradziła mi, skąd członkowie Kościoła podziemnego czerpali

eprasa.pl a168921a1d

tak wielką siłę i niezłomność. Czerpali je z wiary. To ona była dla nich faktycznym źródłem siły, wewnętrznej wolności i sensu. Myślę, że właśnie ta kombinacja zewnętrznego nacisku i wewnętrznego przekonania dawała im odwagę i determinację, które dziś tak podziwiamy.

Jak konstruowała pani komunistyczne okólniki, raporty i rozporządzenia, które są w książce?

Dokumenty, które pojawiają się w książce, nie są kopiami rzeczywistych archiwaliów, choć mogą tak wyglądać. Stworzyłam je sama na potrzeby powieści, ale ich język, ton i struktura bazują na materiałach, które czytałam podczas pracy badawczej – były to raporty z archiwów państwowych, meldunki, notatki cenzorów i tajnych współpracowników, dokumenty dotyczące funkcjonowania internowanych klasztorów. Z powyższych źródeł zaczerpnęłam styl, sposób myślenia i formę, ale same dokumenty w książce są fikcyjne. Są oparte na rzeczywistych, jednak scalone i przekształcone tak, aby pasowały do fabuły, pisałam przecież powieść, nie reportaż.

eprasa.pl a168921a1d



Fot. Materiały prasowe/Kavárna Nakladatelství Host/David Konečný

eprasa.pl a168921a1d

Priorytetem była dla mnie kompozycja, stopniowe nawarstwianie się sytuacji zmierzających do katharsis – dlatego te dokumenty, choć inspirowane rzeczywistością, zostały przeze mnie stworzone specjalnie na potrzeby tej historii.

Nie widać, niestety, kolejki następnych twórców sięgających po te trudne czeskie tematy. Pamiętam jedynie świetny czarno-biały film „Słudzy” (słow. Služobníci) w reżyserii Ivana Ostrochovskiego.

Jest tak dlatego, że Kościół ogrywa dziś marginalną rolę w naszym społeczeństwie. Po wydaniu „Bílej Vody” obawiałam się nie kontrowersji, lecz raczej obojętności — że temat duchowości, kobiet w Kościele czy prześladowań zakonów po prostu nikogo nie zainteresuje. W czeskiej literaturze i kulturze tematy kościelne właściwie nie istnieją, nie pojawiają się też zbyt często w filmie. A jednak „Bílá Voda” znalazła swoich czytelników, co mnie ogromnie cieszy.

Smuci za to brak rozliczeń winnych represji wobec zakonnic i szerzej – wobec Kościoła katolickiego w Czechosłowacji. To jedna z najsmutniejszych i naj-

eprasa.pl a168921a1d

bardziej rozczarowujących kart naszej najnowszej historii. Większość ludzi odpowiedzialnych za tworzenie w latach 50. tzw. „ustaw kościelnych”, które miały na celu systemowe podporządkowanie i zniszczenie Kościoła, nigdy nie została pociągnięta do odpowiedzialności.

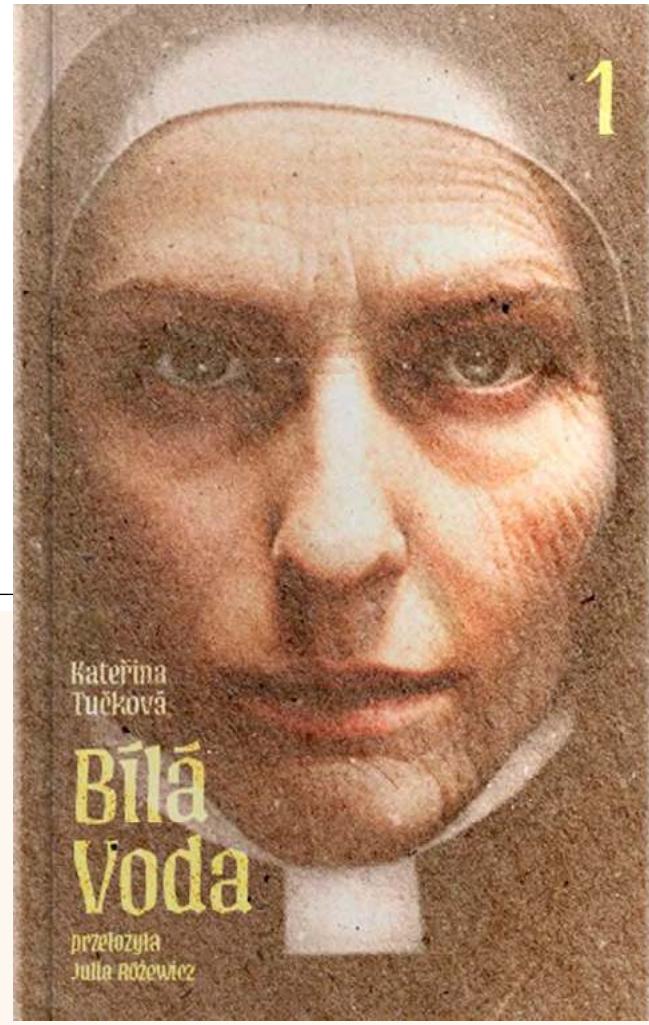
Wielu z nich nie doczekało nawet końca reżimu, a więc uniknęło jakiejkolwiek kary – nawet symbolicznej. Przykładem może być Josef Plojhar – katolicki ksiądz, a zarazem długoletni minister zdrowia i lojalny współpracownik komunistów, który przez 20 lat był twarzą „przyjaznego reżimowi duchowieństwa”. Zmarł w 1981 r. na przyjęciu w ambasadzie radzieckiej, otoczony wpływami i przywilejami, bez żadnych konsekwencji za swoje czyny.

Kościół katolicki też nie dokonał wewnętrznego rozliczenia, mimo że po 1989 r. Watykan odzyskał kontrolę nad strukturami Kościoła w Czechach i na Słowacji. Teoretycznie miał wtedy możliwość przeanalizować, kto ze środowisk kościelnych współpracował z reżimem, kto brał udział w inwigilacji czy opresji, kto był

eprasa.pl a168921a1d

tajnym współpracownikiem. Niestety, żadna taka próba nie została oficjalnie podjęta.

Ci, którzy współpracowali z władzą – biskupi, administratorzy, niektórzy przełożeni zakonni – pozostali w strukturach Kościoła aż do śmierci.



Kateřina Tučková
„Bílá Voda”
Wydawnictwo Afera

eprasa.pl a168921a1d

Dopiero naturalna wymiana pokoleniowa wśród duchowieństwa pozwoliła na zamknięcie tego rozdziału. Jeśli instytucja oparta na moralności i prawdzie – jaką powinien być Kościół – nie potrafi się rozliczyć ze swoją przeszłością, bardzo trudno budować jej autentyczne zaufanie społeczne.

Nad jakim kontrowersyjnym tematem teraz pani pracuje?

Nad jakimś, który znowu na pewno nie da Czechom zasnąć. Ale nie mogę go jeszcze ujawnić.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl a168921a1d

SPÓŁKA AKCYJNA

DO RZECZY

Nowa, finalna data zapisów na akcje Do Rzeczy S.A. do 13 czerwca.

WEJDŹ NA WWW.DORZECZY.PL/GIELDA

Inwestuj w uczciwość! Kup akcje Do Rzeczy S.A.



Rafał A. Ziemkiewicz
PISARZ I PUBLICYSTA
TYGODNIKA „DO RZECZY"



Do Rzeczy S.A.
– LIDER KONSERWATYWNO - LIBERALNEGO RYNKU WYDAWNICZEGO W POLSCE W DRODZE NA **New/Connect (GPW)**

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie promocyjny (reklama) i nie stanowi podstawy do podjęcia decyzji o nabyciu akcji Do Rzeczy S.A. („Spółka"). Memorandum Informacyjne sporządzone w związku z ofertą publiczną akcji Spółki jest jedynym prawnie wiążącym dokumentem zawierającym informacje o Spółce oraz ofercie publicznej. Inwestorzy powinni zapoznać się z Memorandum Informacyjnym przed podjęciem decyzji o nabyciu akcji Spółki, w celu zrozumienia ryzyka i korzyści związanych z inwestycją w akcje. Memorandum Informacyjne zostało udostępnione na stronie internetowej **www.dorzeczy.pl/gielda** oraz Domu Maklerskiego INC S.A. **www.platforma.dminc.pl.**

INFOLINIA: **+48 508 040 882**

Dom maklerski INC S.A.

eprasa.pl a168921a1d

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Magdalena Frindt, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Katarzyna Świerczyńska*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl a168921a1d